

# WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381

Nr 12 (132) grudzień 2021

Władysław Bednarowicz z córką Urszulą przy odławianiu karpia

## KARP JUŻ ODŁOWIONY

s. 27

## RYNEK NAWOZÓW OSZALAŁ

s. 6-8

## KUKURYDZA W CENIE

s. 15-18

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Wesołych Świąt  
tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu





# PIAST

## Rośnij razem z nami



Feed Safety  
**GMP+**  
Assurance








**BEZ  
GMO**  
PRODUKT  
NATURALNY








PIAST PASZE Sp. z o.o.  
Lewkowiec 50A  
63-400 Ostrów Wlkp.  
☎ 62 736 02 34

PIAST PASZE I Sp. z o.o.  
ul. Smolary 40  
62-130 Gołańcz  
☎ 67 261 51 16

PIAST PASZE II Sp. z o.o.  
ul. Mazowiecka 4  
09-100 Płońsk  
☎ 23 661 34 80

[www.plastpasze.pl](http://www.plastpasze.pl)



# polagra PREMIERY

ZAPRASZA



**14-16 STYCZNIA 2022**

**POZNAŃ**

## ŚWIATOWE AGRO PREMIERY W POZNANIU

**ODBIERZ BEZPŁATNY BILET!**

Więcej na [www.polagra-premiery.pl](http://www.polagra-premiery.pl)



1921 · 2021

sto lat dobrze  
zaprojektowanych  
wydarzeń



W tym roku nasze życzenia świąteczne są słodkie i pachnące korzennymi przyprawami za sprawą pani Wandy Kuzyszyn z Przemkowa, która z ciasta wyrabia prawdziwe cuda: ozdoby na choinkę, puzderka, domki i oczywiście pięknie zdobione pierniki.

Polecamy

**6 INFORMACJE**

**Produkcja rolnicza będzie nieopłacalna, żywność mocno zdrożeje**

Takie, jak obecnie, warunki na rynku zbożowym i olejniczym nie przetrwają do wiosny. Wzrost cen żywności i energii przyniesie podwyżki cen żywności. Czy to jest problem? Jak do niego podejść? Co będzie dalej, jakie są prognozy?

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, rolnicy nie będą mogli liczyć na wysokie ceny za swoje produkty. Wzrost cen energii i żywności przyniesie podwyżki cen żywności. Czy to jest problem? Jak do niego podejść? Co będzie dalej, jakie są prognozy?

**s. 6-7**

**9 UPRAWY**

**Oziminy 2021 - jesienny raport o stanie zbóż i rzepaków**

Jak przesyłają się ostatek i rzepak w kuliobocznicy? Czy są dobre przygotowane do zimy?

Ciekawostką jest fakt, że w tym roku, podobnie jak w poprzednim, rolnicy nie będą mogli liczyć na wysokie ceny za swoje produkty. Wzrost cen energii i żywności przyniesie podwyżki cen żywności. Czy to jest problem? Jak do niego podejść? Co będzie dalej, jakie są prognozy?

**s. 9**

**36 HODOWLA**

**1.250 krów i tylko jeden pracownik. Tak się doi we Włoszech**

Renata Aceto prowadzi gospodarstwo rolne nastawione na produkcję mleka w miejscowości Biadene di Stura w regionie Katalonia, na południu Włoch. W swoim gospodarstwie zatrudnia jedną osobę i 1250 krów wójkowych. Hodowca w ostatnim czasie przeszedł na innowacyjny system doju grupowego na 120000 sztuk.

**s. 36-37**

Spis treści

Informacje

Gospodarstwo na emeryturze? ..... 4

Nowy szef GIW-u, zmiany w kierownictwie resortu ..... 4

11,26 mld na kontaktach rolników ..... 4

Ubezpieczenie społeczne i zdrowotne - ważna zmiana ..... 4

Jak walczyć z ASF? - Wielkopolska Izba Rolnicza do ministra rolnictwa ..... 5

Białoruś zakazuje wwożenia świń ..... 5

ASF. Nawet 5-6 razy większe rekompensaty ..... 5

Izba rolnicza: produkcja może być nieopłacalna, żywność mocno zdrożeje ..... 6-7

Trwa wyścig w dostępie do kluczowych surowców ..... 8

Dlaczego ceny nawozów są tak wysokie? ..... 8

ZA NAMI, PRZED NAMI ..... 46-47

Felieton: Kto wierzy w krasnoludki? ..... 50

Uprawy

Oziminy 2021 - jesienny raport o stanie zbóż i rzepaków ..... 9

Wizytówki uprawowe ..... 12

Śledzą pola z kosmosu... za 10 zł na rok ..... 13-14

Rynek kukurydzy. Jakie ceny i prognozy? ..... 15-16

Kukurydza - ocena sezonu 2021 ..... 17-18

Uprawa ponad 80 ha. Kukurydza wiezie prym ..... 19-20

Ziemniaki 2021 - plony, jakość, cena ..... 21-22

Ekologiczna terapia dla ducha ..... 23

Hodowla

Karp rośnie przez trzy lata ..... 27

Jego krowy wysypiają się na wodnych materacach ..... 28-29

Wizytówki hodowlane ..... 30

Jak przechowywać odchody zwierzęce ..... 32-35

1.250 krów i tylko jeden pracownik ..... 36-37

Jak anglistka została rolniczką ..... 38-39

Technika rolnicza

Sprzedaż ciągników przebita oczekiwaniami ..... 40-41

Agro-Tom zaprezentował maszyny w akcji ..... 42-44

Techniczne wizytówki ..... 45

Więści dla domu

Z piernikowym aromatem ..... 48-49

Krzyżówka ..... 51

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:  
63-200 Jarocin, ul. Kaszpraka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:  
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:  
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 42.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kaszpraka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD GRAFICZNY:  
Piotr Budnik, Barbara Dzierła



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk  
Piotr Piotrowicz, Dorota Andrzejewska, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Anna Kopras-Fiolek, Anna Malinowski, Romana Antczak, Mateusz Ermanowicz

Korekta: Jacek Kaliszczak

PROJEKTY REKLAM:  
Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Piotr Budnik, Materiały własne firm

DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995  
Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027  
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

**Rolnik pyta, KRUS odpowiada**



# Gospodarstwo na emeryturze?

## Rolnik pyta:

- Pobieram świadczenie emerytalne z KRUS i jednocześnie jestem właścicielem gospodarstwa rolnego. Czy pobierając emeryturę, mogę je prowadzić?

Masz pytanie,  
napisz  
do nas:  
redakcja@  
wiescirolnicze.pl

## Co na to KRUS?

Prowadzenie gospodarstwa rolnego nie wpływa na uzyskanie prawa do emerytury rolniczej. Niemniej nadal warunek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej jest konieczny aby pobierać emeryturę rolniczą w pełnej wysokości. Emerytura rolnicza, renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy oraz renta rolnicza szkoleniowa składa się z części składkowej i części uzupełniającej. Zgodnie z obecnie obowiązującym stanem prawnym część składkowa wypłacana jest w każdej sytuacji - nawet w przypadku prowadzenia gospodarstwa rolnego - natomiast wypłata części uzupełniającej ulega zawieszeniu na zasadach określonych w art. 28 ust. 2-8 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestął prowadzenia działalności rolniczej. W myśl przepisów ustawy uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestął prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając m.in. gruntów wydzierżawionych na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat, której zawarcie potwierdził wójt, właściwy ze względu na miejsce położenia przedmiotu dzierżawy, osobie, która nie jest: a) małżonkiem emeryta lub rencisty, b) jego zstępnym lub pasierbem; osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym, a także małżonkiem tych osób. Za gospodarstwo rolne, zgodnie z przepisami o podatku rolnym, uznaje się obszar gruntów sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nieposiadającej osobowości prawnej.

Oprac. (akf)

## Nowy szef GIW-u, zmiany w kierownictwie resortu

Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk wręczył akty powołań m.in. wiceministrom resortu.

Stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi powierzył Rafałowi Romanowskiemu i Krzysztofowi Cieciorze.

Rafał Romanowski pełnił funkcję wiceministra rolnictwa już dwukrotnie - w latach 2007 i 2015. Krzysztof Cieciora współprowadzi rodzinne gospodarstwo rolne. Ostatnio pełnił funkcję wicejowody łódzkiego.

Akt powołania na stanowisko sekretarza stanu odebrał Norbert Jakub Kaczmarczyk. Zasiada w sejmowych komisjach: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jest rolnikiem, współprowadzi 300-hektarowe gospodarstwo rolne.

Stanowisko Głównego Leżarza Weterynarii wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk powierzył Pawłowi Niemczukowi.

(akf)

# 11,26 mld zł na kontach rolników

Według danych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłata zaliczek na poczet płatności bezpośrednich i obszarowych z PROW za 2021 r. przebiega bardzo sprawnie.

Do 19 listopada na konta bankowe rolników wpłynęło blisko 11,26 mld zł z tego tytułu. Wniośki o przyznanie dopłat bezpośrednich złożyło w tym roku 1,17 mln rolników. Otrzymali oni już, w formie zaliczek, 9,14 mld zł. Ok. 850 tys. beneficjentów otrzymało nieco ponad 2,12 mld zł zaliczkowych płatności obszarowych PROW. Wypłata tegorocznych zaliczek rozpoczęła się 18 października.

Zaliczki wypłacane są na najwyższym dopuszczonym poziomie w Unii Europejskiej. W przypadku dopłat bezpośrednich wynoszą 70 proc., a jeśli chodzi o płatności obszarowe jest to 85 proc. należnych dopłat.

ARiMR zaplanował realizację wypłat zaliczek do końca listopada. Od 1 grudnia natomiast rozpocznie się przekazywanie pozostałych kwot dopłat bezpośrednich oraz płatności obszarowych z PROW. W tegorocznej kampanii wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich złożyło ok. 1,3 mln rolników, a koperta finansowa przeznaczona na ich realizację wynosi 15,63 mld zł. Natomiast cały budżet na płatności obszarowe z PROW za 2021 r. sięga nieco ponad 3 mld zł.

Ważne - ARiMR zwraca uwagę na to, by rolnicy oczekujący na wypłatę zaliczek sprawdzili, czy ARiMR posiada właściwe dane dotyczące numerów ich kont bankowych - jeżeli okażą się one nieaktualne, pieniądze wrócą do Agencji.

Wszelkie zmiany dotyczące rachunku należy zgłaszać do biur powiatowych ARiMR.

(akf)

## Ubezpieczenie społeczne i zdrowotne - ważna zmiana

**Od 1 stycznia 2022 r. udostępnione zostaną specjalne rachunki bankowe, po dwa dla każdego Oddziału Regionalnego KRUS, jeden dla wpłat na ubezpieczenie społeczne rolników, drugi dla wpłat na ubezpieczenie zdrowotne.**

W przypadku rolników będących płatnikami podatku VAT, przy realizacji płatności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne, wskazać należy wyłącznie nowe numery rachunków bankowych.

Jeśli w momencie realizacji płatności saldo rachunku VAT będzie niezerowe, to środki zostaną pobrane z tego rachunku (do wysokości salda).

Jeżeli płatność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników

lub ubezpieczenie zdrowotne zostanie dokonana na dotychczas wykorzystywany numer rachunku bankowego, to przelew zostanie zrealizowany, jednak nie zostaną wykorzystane środki zgromadzone na rachunku VAT.

Numery rachunków bankowych, dedykowanych rolnikom będącym płatnikami VAT, według przynależności do Oddziału Regionalnego KRUS, można uzyskać w każdej jednostce organizacyjnej KRUS oraz na stronie internetowej: [www.krus.gov.pl](http://www.krus.gov.pl).

Numery rachunków bankowych, dedykowanych rolnikom będącym płatnikami VAT, w zależności od Oddziału Regionalnego KRUS i rodzaju ubezpieczenia również na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

(akf)

**UWAGA! Dokonując wpłaty składek (przelewu), koniecznie należy podać odpowiedni numer rachunku bankowego, a także identyfikator płatnika składek (numer UNO) lub pełne dane osobowe, pozwalające na identyfikację płatnika składek (osoby ubezpieczonej). Wskazanie wyłącznie imienia i nazwiska nie pozwoli na ustalenie właściwej osoby w systemie informatycznym KRUS.**

# Jak walczyć z ASF? - Wielkopolska Izba Rolnicza do ministra rolnictwa

**Wielkopolska Izba Rolnicza wystosowała pismo do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Henryka Kowalczyka zawierające postulaty samorządu rolniczego, które mają na celu poprawę efektywności zwalczania ASF.**

Najważniejsze postulaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej, które pozwoliłyby skutecznie walczyć z ASF:

- Strefy nakładane przez Komisję Europejską są za duże i wyznaczane na zbyt długi okres. - *Apelujemy o konsekwentne podejmowanie przez stronę polską działań na poziomie Komisji Europejskiej mających na celu ograniczenie rozmiaru oraz czasu trwania nakładanych stref. Naszym zdaniem polskie rozwiązania polegające na wprowadzeniu na 40 dni od identyfikacji ogniska, stref zagrożonych i zapowietrzonych są w zupełności wystarczające do skutecznej walki z ASF* - podkreśla Andrzej Przepióra, starszy specjalista ds. ekonomiki w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.
- Konieczna jest analiza i weryfikacja przepisów związanych z bioasekuracją i zwalczaniem ASF wśród dzików.

- W obecnie trwających polowaniach zbiorowych w strefach z ograniczeniami należy pozwolić na użycie psów, co również zdecydowanie zwiększa efektywność takich polowań.
- W gospodarstwach rolnych należy prowadzić prewencyjne, praktyczne kontrole, które pomogą rolnikowi wzmocnić bioasekurację, a nie będą nastawione na karanie na podstawie jedynie poprawności dokumentacji. Konieczne jest rozwiązanie problemu dzików bytujących w miastach.
- Należy bezzwłocznie zwolnić producentów trzody chlewnej ze stref z obowiązków wynikających z umów dotacyjnych. Mięso sprzedawane ze stref czerwonych nie powinno być dyskryminowane już na poziomie jego przetwarzania. Lekarz weterynarii powinien mieć większą elastyczność w podejmowaniu decyzji co do przemieszczenia



trzody chlewnej pomiędzy strefami.

- Rolnicy ze wszystkich stref powinni mieć dostęp do mechanizmu rekompensat utraconych dochodów. Taki mechanizm powinien funkcjonować na stałe.
- W Krajowym Planie Strategicznym należy wprowadzić mechanizm dopłaty do krajowej produkcji prosiąt i produkcji w cyklu zamkniętym w celu uniezależnienia się od importu warchlaków i tuczy nakładczych.
- W Krajowym Planie Strategicznym należy, np. w ramach ekoschematów, wprowadzić dopłaty do pasów oddzielających plantacje kukurydzy od linii lasu.

Oprac. Anna Kopras-Fijołek  
Szerzej na ten temat na [www.wir.org.pl](http://www.wir.org.pl)

## BIAŁORUŚ ZAKAZUJE WWOŻENIA ŚWIŃ

Tłumacząc się występującym w Polsce ASF Białoruś wprowadziła ograniczenia w imporcie.

Obecnie obowiązuje zakaz importu na terytorium Białorusi z całego terytorium Polski:

- żywych świń, podatnych na zarażenie ASF gatunków zwierząt przeznaczonych do ogrodów zoologicznych i zwierząt cyrkowych, nasienia oraz zarodków świń;
- mięsa wieprzowego (w tym dzików) i innych surowców wieprzowych, a także produktów ich przetworstwa;
- skór, rogów, kopyt i jelit, szczeciny pochodzącej od gatunków zwierząt podatnych na zarażenie;
- trofeów myśliwskich, pozyskanych od gatunków zwierząt podatnych na zarażenie;
- pasz i dodatków paszowych z zawartością produktów pocho-

dzenia zwierzęcego, uzyskanych z gatunków zwierząt podatnych na zarażenie (z wyjątkiem dodatków paszowych i przetworzonych termicznie gotowych karm dla kotów i psów, tchórzy, tchórzofretek, frettek, gryzoni, zwierząt do akwarium i terrarium, ptaków ozdobnych).

Dodatkowo dla województwa zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego, lubuskiego, mazowieckiego, dolnośląskiego, podkarpackiego, podlaskiego i wielkopolskiego obowiązuje zakaz importu na terytorium Białorusi pasz i dodatków paszowych pochodzenia roślinnego (z wyjątkiem dodatków paszowych i gotowych karm dla psów i kotów, tchórzy, tchórzofretek, frettek, gryzoni, zwierząt do akwarium i terrarium, ptaków ozdobnych).

(akf)

## ASF. Nawet 5-6 razy większe rekompensaty

O planowanym wsparciu dla producentów świń mówił podczas spotkania z rolnikami w Pułtusku minister rolnictwa i rozwoju wsi, Henryk Kowalczyk.

Szef resortu zwrócił uwagę na najpilniejsze zadania do rozwiązania w rolnictwie. - *Uzyskiwane ceny, a co za tym idzie i dochody rolników, nie są wystarczające na pokrycie kosztów produkcji* - stwierdził wicepremier, omawiając sytuację na rynku wieprzowiny. W jego ocenie niskie ceny skupu i afrykański pomór świń powodują, że wielu rolników zastanawia się nad zaprzestaniem chowu trzody chlewnej. - *To dotyczy całej Europy. Należy mieć na uwadze, że za kilka miesięcy sytuacja się zmieni, dlatego niezwykle istotne jest utrzymanie tej produkcji* - podkreślił wicepremier Henryk Kowalczyk. Poinformował, że przygotowywane są kolejne elementy wsparcia dla producentów świń. - *Będą dopłaty do utrzymania loch. Wykorzystany zostanie w tym celu mechanizm związany z dobrostanem zwierząt* - mówił szef resortu rolnictwa. - *Tam, gdzie rolnicy są zmuszeni zawiesić hodowlę ze względu na ASF, zwiększymy i to zdecydowanie, bo pięć-sześciokrotnie w stosunku do obecnych stawek, poziom rekompensaty* - powiedział wicepremier Kowalczyk.

(akf)

# Izba rolnicza: produkcja może być nieopłacalna, żywność mocno zdrożeje

**Takiej, jak obecnie, sytuacji na rynku nawozów mineralnych rolnicy nie pamiętają przynajmniej od ostatnich 20 lat. Ceny nawozów rosną w zastraszająco szybkim tempie. Są też problemy z ich dostępnością. Co będzie dalej, jakie są prognozy?**

TEKST ■ Anna Kopras-Fijolek

**W**ielkopolska Izba Rolnicza wskazywała problem wzrostu cen nawozów już w lutym, jednak argumenty samorządu rolniczego nie znalazły posłuchu wśród decydentów - podkreśla Magdalena Kołodziejek z WIR. Już bowiem od początku bieżącego roku zauważalny jest kryzys na rynku nawozów mineralnych spowodowany dużym wzrostem cen. W styczniu za saletrę amonową płacono średnio 1.077,17 zł, natomiast w październiku za tonę tego nawozu należało zapłacić już aż 2.651,00 zł (wzrost o 146%)!

Jak stwierdzają specjaliści z wielkopolskiej izby ogromny wzrost cen można zauważyć również, jeżeli chodzi o cenę mocznika - obecnie rolnicy muszą zapłacić średnio 3.311,71 zł/t, podczas gdy rok temu w analogicznym okresie cena ta kształtowała się na średnim poziomie 1.391,67 zł/t (wzrost o 138%). Podwyżki cen dotyczą także nawozów wieloskładnikowych. Obecnie za polifoskę musimy zapłacić blisko 2.600 zł/t, podczas gdy w ubiegłym roku średnia cena wynosiła ok. 1.600 zł (wzrost o 62,5%). - Z reguły po szczycie sezonu ceny nawozów stabilizowały się. W tym roku jednak sytuacja jest całkiem odwrotna - zauważa specjalistka z WIR. W jej opinii wysokie ceny nawozów wynikają głównie z powodu wzrostu cen gazu, gdyż 70% kosztów związanych z produkcją nawozów stanowi właśnie gaz. - Naszym zdaniem na podwyżkę tych cen mają również wpływ działania spekulacyjne niektórych pośredników w handlu nawozami, którzy celowo wstrzymują ich sprzedaż - dodaje Magdalena Kołodziejek.

Czy ta tendencja się utrzyma? Jakie są prognozy? - Dystrybutorzy, podając nowe cenniki, nie



ukrywają, że z każdą dostawą jest coraz drożej. W październiku tego roku odnotowaliśmy kolejne, rekordowe podwyżki cen nawozów - mówi Aleksander Poznański z Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Zdaniem samorządu rolniczego wzrost cen tego podstawowego środka produkcji nie ma racjonalnego uzasadnienia, nie jest związany ze wzrostem cen płodów rolnych. - Niekorzystnie rozwierają się nożyce cen, gdyż wszystkie dochody rolników są obecnie pochłaniane przez wysokie koszty produkcji. Poprzez fakt, że nie wszyscy zainteresowani mogli zasilić swoje rośliny jesienną dawką azotu, plony będą zdecydowanie niższe oraz gorszej jakości, co zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu kraju. Będzie to miało również negatywny wpływ na wynik ekonomiczny wielu gospodarstw rolnych, co niesie ze

sobą brak opłacalności produkcji - podkreśla specjalista.

Wielkopolska Izba Rolnicza po raz kolejny - w marcu i następnie - we wrześniu zauważyła problem wzrostu cen środków produkcji, w szczególności nawozów mineralnych. WIR zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z apelem o podjęcie pilnych działań w kierunku zwiększenia podaży nawozów, a także zahamowania dalszego wzrostu ich cen. - Niestety, zbagatelizowanie problemu i brak odpowiednich działań ze strony gremiów decyzyjnych, doprowadził do jeszcze większego pogłębienia kryzysu na rynku nawozów mineralnych (w październiku ceny nawozów ponownie wzrosły, nawet o kilkaset złotych na tonie) - tłumaczy Aleksander Poznański.

Trudno ocenić, jak długo po-

trwa obecna sytuacja na rynku nawozów. - Nie ma jednoznacznej prognozy, ale jedno jest pewne - odbije się to na kosztach żywności! Mam nadzieję, że wzrost cen nawozów przyhamuje w najbliższym czasie, pod warunkiem zahamowania i spadku cen gazu - mówi specjalista z WIR. Podkreśla, że rosnące koszty produkcji uderzają głównie w mniejsze i średnie gospodarstwa. Sytuacja ta powoduje ograniczenie możliwości ich rozwoju. - Wzrost cen środków produkcji przełoży się z jednej strony na spadek rentowności produkcji rolniczej, a z drugiej strony będzie miał wpływ na dalsze wzrosty cen żywności, które prognozowane są jeszcze pod koniec bieżącego roku oraz w całym przyszłym roku - dodaje Aleksander Poznański.

**CO MÓWIĄ ROLNICY?**

**ANDRZEJ KAZEZ**  
rolnik z Wielkopolski

Moim zdaniem ta cena jest zbyt wygórowana. Chyba najwięcej tutaj działa fundusz spekulacyjny. Ja postanowiłem, że w tej cenie nie kupię nawet kilograma nawozu.

Ostatnio słyszałem w telewizji wywiad z takim jednym ekonomistą - i w sumie muszę się z nim zgodzić - który powiedział wprost, że dawniej o cenie produktu decydowały podaż i popyt. W tej chwili decydują: podaż, popyt i fundusze inwestycyjne. To one spekulują na rynku. To jest oderwane od rzeczywistości, bo nawet gdyby gaz podrożał o 1.000 %, w niczym nie rekompensuje to podniesienia ceny nawozów o 400 %. Dlatego postanowiłem, że nie kupię ani kilograma nawozu. Wolę kupić gotowe zboże. To mi taniej wyjdzie, bez nerwów.

Te zapasy nawozów, które miałem, już zużyłem. Teraz uruchomiłmy produkcję trzody, prosiąt, pewnie będziemy mieli dużo własnej gnojowicy, więc będziemy to wykorzystywali jako nawozy organiczne. Jeżeli chodzi o zboże - sama produkcja też jest nieopłacalna. Cena zbóż i wszystkich innych środków do produkcji rośnie z tygodnia na tydzień, a cena gotowego surowca spada, w najlepszym układzie - utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. To w ogóle nie ma nic wspólnego z wolnym rynkiem. To są fundusze spekulacyjne, inwestycyjne, które decydują o cenach naszych produktów i środków produkcji.

Jak to jest możliwe, że nawóz z Polski idzie na Ukrainę - do, jak się mówi, kraju biedniejszego od nas. Ich tam stać, żeby kupować taki drogi nawóz? Gdy Polaków nie stać? I oni przecież dopłat nie mają! W jakiej cenie nawóz jest tam kupowany - to jest druga sprawa. Jak są podpisane kontrakty, trzeba sprzedać po tej cenie, a odbić sobie na polskim rolniku, który ma dostawać tak dobre dopłaty do produkcji od państwa.

Poczekajmy do wiosny, co się będzie działo - czy w końcu ktoś pójdzie po rozum do głowy i to ukróci. Jeśli nie, będzie katastrofa. Raczej tak właśnie będzie. Żywności będzie brakować w kraju. Nie ukrywajmy bowiem, że przez brak nawozów automatycznie spadnie wydajność z hektara. To się odbije na wszystkim.

Teraz mają ważniejszy problem - z Białorusią, tam się będą kupiać, a my, rolnicy jak zwykle zostaniemy sami sobie.

Zawsze najtańszy nawóz był w październiku. W tej chwili jest najdroższy. Teraz to już chyba nawet nie drożeje - saletra zatrzymała się na poziomie 2.800 - 3.200 zł. Dla mnie to jest astronomiczna cena. Ja muszę inwestować. Dzwonią do mnie cwaniaki i proponują 50 zł za prosiaka 30-kilogramowego! Jeszcze z zapytaniem, na co był zaszczepiony, bo jak był nieszczepiony, to w ogóle nie ma rozmowy. Sytuacja jest nieciekawa. Tu kredyt do spłacania, niktogo to nie interesuje. Żeby wyszedł na zero, musiałbym sprzedawać prosiaka za 200 zł. Żeby to pokrywało pracownika i kredyt.

Mówi się pięknie o wspieraniu gospodarstw, o odbudowie pogłównia i żeby prosiak był w kraju. Mojego prosiaka nikt nie chce, a z Danii prosiaki jadą.

**JERZY ŁOŚ**  
rolnik z Dolnego Śląska

W niektórych rejonach Polski nawozy podrożały do 300 %. Ja się na tyle w porę zorientowałem, że udało mi się jeszcze kupić poniżej 2 tys. zł. Pod koniec września. Przeważnie opatruję się w RSM, ale że tam był nawóz niedostępny i cena już zaczęła rosnąć, w porównaniu do ubiegłych lat, to już nie czekałem na dostawę. Kupiłem w innym miejscu, gdzie mieli jeszcze towar z czerwcowej dostawy i ceny były w miarę normalne. Tu było ok. 1.680 zł za saletrę, a w innych punktach już 2.200 zł netto. Kupiłem tyle, że na przyszły sezon powinno wystarczyć. Do czerwca.

Ile „zarobiłem”? 1.300 z groszem na tonie byłem do przodu. A kupowałem 14 ton. Trochę wcześniej sąsiad kupił jeszcze za 1.360 zł. Trzeba było zamówić 5-6 samochodów i nie trzeba byłoby zasiewać pól. Taka przebitka była. Ale kto się mógł tego spodziewać? Na jednym samochodzie - 20 tys. zł do przodu!

Nie wiem, co się będzie działo, jak środki do produkcji tak drożeją i jeszcze ich nie ma. Z opryskami też jest problem, już jest brak. No i ceny są horrendalne. Sytuacja jest krytyczna. Tak jak z nawozami. Jak ceny płodów rolnych wrócą do cen żniwnych, nie będzie ciekawie. Koszt na hektar przy tych cenach nawozów, samego azotowego, będzie ok. 1 tys. zł większy niż w tym roku. A gdzie koszty zastosowania pozostałych nawozów?

Większość znajomych rolników mówi, że będzie ograniczała stosowanie nawozów. Widać to było już po polifoskach pod korzeń zamiast 180-200 kilo, sypią po 70. Tak samo będzie pewnie z azotowymi. Komu się udało kupić w miarę przystępnej cenie, posypie. Reszta ograniczy stosowanie, choćby o 50 %.

Kto jeszcze przetrzymał zboże i sprzedał pszenicę po 1.200 czy po 1.100 i trochę, ta cena nawozu jeszcze go tak nie uderza. Ale dla tych, którzy posprzedawali po 780 czy 800 zł w żniwa - jest nieciekawie.

Jak ceny środków też tak będą rosły, jak w tej chwili, będzie ok. 2 tys. zł więcej kosztów na hektar niż było do tej pory. Gdzie jest sens uprawy?



OGŁOSZENIE

**Profesjonalna pomoc  
w oddłużaniu Gospodarstw  
Rolnych i firm.**

**Masz zadłużenie, ryzyko egzekucji lub komornika? Pomożemy uratować Twój majątek. Zadzwoń, pomożemy:**

**Tel. 22 11 99 047**



**Kwiatkowski  
& Wspólnicy**

www.kwiatkowskilegal.pl

biuro@kwiatkowskilegal.pl



# Trwa wyścig w dostępie do kluczowych surowców

Rozmowa z **HUBERTEM KAMOLĄ**, dyrektorem Działu Nawozów w PUH „Chemiol” Sp. z o. o.

## ■ Co pana zdaniem miało wpływ na wzrost cen nawozów?

Zasadniczy czynnik wzrostu cen nawozów związany jest z kosztem surowców energetycznych, m.in. gazu, z którego produkowany jest amoniak i jego pochodne, tj. azotan amonu (saletra amonowa, saletrzak) oraz mocznik i roztwór mocznikowo-saletrzany, ale i inne surowce, takie jak: sól potasowa, fosforyty, kwas fosforowy, siarka (ważna przy produkcji nawozów NPK) oraz węgiel (w wielu fabrykach źródło produkcji energii elektrycznej i pary niezbędnej do procesów technologicznych). Ponadto na całym świecie pocovidowym trwa wyścig zabezpieczenia sobie dostępu do kluczowych surowców do produkcji żywności, ponieważ konsekwencje pandemii, m.in. porywane łańcuchy dostaw, istotnie przyczyniły się do niekorzystnych doświadczeń. Dziś Indie, Brazylia, Chiny, Bliski Wschód, znacząca część Afryki nie ryzykują - kupują i chcą mieć pewność dostępu do surowców. Ta sytuacja wpływa na Europę, która ma maksymalnie 10% udziału w globalnym rynku nawozów, a sama Polska jeszcze mniejszy, co sprawia, że nie mamy istotnego wpływu jako kraj na bieżącą sytuację.

## ■ O ile wzrosły te ceny, jeśli chodzi o nawozy oferowane przez państwa firmę?

Zacznę od cen gazu, które wzrosły o 500-600%, potem węgiel ze wzrostem o 250%. Ceny nawozów, licząc rok do roku, mają dynamikę wzrostu w przedziale 200-250%, niektóre kategorie sięgają nawet 300%. Kupujemy drożej, musimy sprzedawać drożej. Do tego dochodzą koszty obsługi dystrybucji i ogromne ryzyko. Proszę sobie wyobrazić, że przez okres września i października ceny rosły w interwałach godzinnych - to, co rano kosztowało 2.000 zł, po południu już miało cenę 2.400 zł/t. To olbrzymie ryzyko, które ponosi przedsiębiorstwo. Jako dystrybutor angażujemy ogromne ilości środków finansowych w utrzymanie ciągłości zakupów i zdolności sprzedażowych. W tym samym czasie producenci, konfrontowani z trudną sytuacją kosztową, komunikują do nas przeróżne pomysły sprzedażowe - to bardzo skomplikowana sytuacja dla wszystkich.

Należy także podkreślić, że kilka lub wręcz kilkanaście fabryk w Europie, z uwagi na koszty, wyłączyła się lub istotnie ograniczyła produkcję, aby minimalizować straty. Rząd Wielkiej Brytanii interweniował, oferując subsydia, aby przynajmniej jeden z dwóch wyłączonych zakładów wznowił produkcję. Okazało się bowiem, że brak produkcji oznacza brak produktu ubocznego - czystego, technologicznego CO<sub>2</sub> stosowane-



go w przemyśle spożywczym. Czy można wyobrazić sobie Premier League bez piwa lub inaczej - piwo bez bąbelków?

Pozwoliłem sobie na ten żart, aby zobrazować, w jak nietypowej sytuacji się znaleźliśmy. Do tego należy dodać zjawisko inflacji, o której zdaje się, że już zapomnieliśmy. Obecnie cały świat jest w trendzie dużej inflacji. Jest to według oceny ekspertów skutek polityki monetarnej, olbrzymich środków finansowych

wpompowanych w gospodarkę na całym świecie - teraz te pieniądze poszły na zakupy i mamy tego efekt.

## ■ Czy ta tendencja się utrzyma, jeśli tak - jak długo?

Ceny nie spadają, w Polsce po publicznej dyskusji i dawce emocji wokół niej ceny na azot troszkę zwoływały, ale nie rekomendujemy, aby liczyć na trwałe obniżki w obecnych warunkach. Ceny gazu wciąż są wysokie, przed nami proces włączenia gazociągu północnego - to odrębny i poważny temat. Chiny wstrzymały eksport nawozów, Rosja wprowadziła kwoty i ogranicza eksport do czerwca 2022 roku jako element polityki dotyczącej priorytetów zaopatrzenia rynku wewnętrznego, USA, Brazylia, Indie i wiele innych gospodarek kupują i tworzą żelazne zabezpieczenia dla produkcji żywności. Frachty morskie idą do góry, paliwo również. Usługi remontowe i inwestycje droższe. Europa straciła ok. 15% produkcji do okresu analogicznego ubiegłego roku.

Uważamy, że ceny mają szansę na korektę w kwietniu 2022 roku i nowy sezon, który rozpocznie się w czerwcu, będzie wnosił korektę, ale nie wrócimy do poziomów lat ostatnich. Inflacja będzie silnie dawała się we znaki jeszcze przez dłuższy czas.

Rozmawiała Anna Kopras-Fijołek

## Opinia Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

# Dlaczego ceny nawozów są tak wysokie?

Według Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na wzrost cen nawozów mineralnych notowanych w tym roku wpływają:

- **dynamiczny wzrost cen gazu ziemnego** - jest to podstawowy surowiec do produkcji nawozów azotowych i wieloskładnikowych
- **wzrost cen nawozów w handlu światowym** - powoduje wzrost cen w imporcie
- **podwyżki cen paliw ropopochodnych** - powodujące wyższe ceny transportu
- **wzrost kosztów zatrudnienia** - średnie wynagrodzenie w sierpniu br. w sektorze przedsiębiorstw według GUS było o 9,5% wyższe niż rok wcześniej
- **zakaz stosowania mocznika w granulowanej**

**formie** - od 1 sierpnia 2021 r.

- **wzrost cen produkcji sprzedanej przemysłu** - ceny produkcji, podobnie jak w przypadku średniego wynagrodzenia, były w sierpniu wyższe o 9,5% w porównaniu do ubiegłego roku
- **mniejszy wolumen importu nawozów azotowych** - głównie saletry amonowej, saletrzaków i mocznika oraz fosforanu amonu
- **panika na rynku** - nawozy kupowane przez rolników nawet po bardzo wysokich cenach dodatkowo stymulują popyt w obawie przed jeszcze większym wzrostem cen
- **wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>** - cena za prawo do wypuszczenia do atmosfery tony

dwutlenku węgla wzrosła ponad 2-krotnie

- **niekorzystny kurs walutowy** - osłabienie kursu złotego wobec euro oraz dolara
  - **wzrost cen zbóż i roślin oleistych** - wykorzystywany jako pretekst do podwyższania cen
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało, że nie można wykluczyć, iż na obecną, niekorzystną sytuację na rynku nawozów mają wpływ również działania spekulacyjne. Resort zwrócił się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z prośbą o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego pod kątem stosowania niedozwolonych praktyk rynkowych.



# Ozimy 2021 - jesienny raport o stanie zbóż i rzepaków

Jak prezentują się zboża i rzepaki w końcówce roku? Czy są dobrze przygotowane do zimy?

TEKST ■ Marianna Kula

**C**hwilę przed zamknięciem grudniowego wydania „Więści Rolniczych” sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja na plantacjach ozimin - zarówno zbóż, jak i rzepaku. Skupiliśmy się na dwóch regionach Polski - Śląsku i Wielkopolsce.

## Śląsk - zboża w dobrej kondycji, z rzepakami trochę gorzej

O ocenę plantacji zbóż ozimych poprosiliśmy Teresę Giel ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział w Mikołowie. - *Jeżeli chodzi o ten rok, to zbożom nic szczególnie nie zagraża. One ładnie powschodziły. Nie ma większego problemu* - zaznacza. Przyznaje jednak, że na niektórych polach - dotyczy to przede wszystkim plantacji jęczmienia - pojawiły się naloty mszyc. - *Nie były one jednak wielkie, ale mimo wszystko rolnicy wykonali zabieg ochronny. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na to, że jęczmień był dość wcześnie posiany, w niektórych przypadkach nawet na początku września. Te jęczmiona dość szybko wyrosły, bo miały dość dużo wody. W związku z tym właśnie wspomniane opryski na mszycę - tłumaczy specjalistka. Na plantacjach daje o sobie też znać mączniak prawdziwy. - Wszystko przez dość ciepłą pogodę, która sprawiła, że wegetacja wciąż trwa, rośliny nadal rosną* - mówi Teresa Giel.

Nasza rozmówczyni wspomina także o tym, w jakiej kondycji są rzepaki w województwie śląskim. - *Rzepaki, które zostały zasiane w opóźnionym terminie, są lepsze od tych sianych w sierpniu. Tuż po zasiewach tych drugich przyszyły bowiem ulewne deszcze, które zasklepiły ziemię, tworząc skorupę,*



*zwłaszcza na glebach zalewowych, co utrudniło wschody. Stan rzepaków w ogólnym ujęciu nie jest więc najlepszy* - uważa Teresa Giel.

Specjalistka z ŚODR-u zaznacza, że jeżeli będziemy mieli normalny przebieg pogody w okresie zimowym, wówczas na polach nie powinno być większych problemów. - *Największe obawy stanowi - oczywiście - bezśnieżna zima z niskimi temperaturami* - podkreśla nasza rozmówczyni.

## Wielkopolska - optymistyczne prognozy dla zbóż i rzepaków

Dawid Grześkowiak, doradca terenowy z hodowli IGP Polska (Wielkopolska - część centralna i północna) informuje z kolei, że powoli kończą się siewy ostatnich plantacji pszenicy ozimej po kukurydzy na ziarno czy burakach. - *Z moich obserwacji wynika, że zboża są dobrze przygotowane do spoczynku zimowego* - mówi specjalista. - *Lokalnie występowała większa presja mszyc czy skoczków, które mogły być wektorem chorób*

*wirusowych* - dodaje. Zwraca też uwagę na rzepak. - *Na pierwszym etapie wzrostu odczuwał on lokalnie silną presję śmietki kapuścianej, która potrafiła w wielu miejscach mocno uszkodzić korzeń palowy niezależnie od użytej zaprawy. Dzięki sprzyjającym warunkom pogodowym uszkodzenia te zdążyły się jednak już zabić, a sama szyjka korzeniowa jest na tyle gruba, że powinna zabezpieczyć dobre przezimowanie roślin* - uważa Dawid Grześkowiak.

Swoimi spostrzeżeniami na temat kondycji zbóż i rzepaków dzieli się z nami też Łukasz Kuleczka, specjalista ds. produkcji roślinnej w Wielkopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. - *Jeśli chodzi o zboża siane w optymalnym terminie, to one bardzo ładnie się rozkrzewiły. Myślę, że nie będzie tu żadnego problemu z przezimowaniem, jeśli - oczywiście - zima będzie porównywalna do tych z lat ostatnich* - twierdzi ekspert z WODR-u. Sytuacja w rzepakach, zdaniem naszego rozmówcy, przedstawia się nieco mniej klarownie. - *Rzepak jest bardziej zróżnicowany ze względu na śmietkę kapuścianą - to,*

*jak została ona „przypilnowana”. Rzepak siałem zarówno w swoim gospodarstwie, jak i na polkach WODR-u w Sielniku. Te drugie udało mi się znacznie lepiej „przypilnować” pod kątem wspomnianego szkodnika* - zaznacza specjalista z WODR-u. Korzenie rzepaku w Sielinku są na pewno mniej uszkodzone i - co za tym idzie - bardziej zdrowe. - *Natomiast na prywatnej plantacji - część roślin wypadła, a te, które zostały, miały więcej miejsca, trudniej było je „przytrzymać” przy ziemi za pomocą regulatorów wzrostu* - opowiada Łukasz Kuleczka. W ogólnym rozrachunku jednak rzepaki prezentują się nieźle. - *Nawet plantacje, które były siane na początku września, dosyć dobrze się rozwinęły. My, akurat, rzepak siałem pod koniec sierpnia - 28-29. Rzepak siany w tym terminie bardzo szybko skielkował - 4-5 dni po zasiewach był na wierzchu* - mówi specjalista z WODR-u. Rozeta rzepaku składa się aktualnie z 12 liści. - *Tak że ja jestem optymistycznie nastawiony. Jeżeli nie będziemy mieli spektakularnych zim, to powinno być dobrze* - podkreśla Łukasz Kuleczka. ■

# Cena jak za zboże

**Gdyby rolnicy sprzedający zboże mogli sprawdzać jego cenę w notowaniach giełdowych, mieliby istotny punkt odniesienia w negocjacjach z firmami skupującymi. A może sami zechcieliby wystawić ziarno na giełdzie? Tym bardziej że to jedyne miejsce, w którym można zbyć towar za kwotę wyższą niż się pierwotnie wskazało.**

Odwiedziliśmy dwa duże gospodarstwa na dwóch krańcach Polski. Obydwa są zainteresowane sprzedażą zboża na giełdzie. Mało tego - sprzedały tam już kilkaset ton pszenicy. Pierwsze z gospodarstw to Polhoz Sp. z o. o. w Szymankowie na Pomorzu. Ma powierzchnię 7 tysięcy hektarów, utrzymuje 1000 krów mlecznych, produkuje między innymi 25 tysięcy ton pszenicy. Zarządza nim Aleksander Szymański. Drugie gospodarstwo znajduje się pod granicą z Ukrainą, w miejscowości Hulcze w województwie lubelskim i obejmuje obszar 680 hektarów. To bardzo dobre gleby, w większości I i II klasa bonitacji. Obsiewane są pszenicą - 280 ha, burakami cukrowymi, rzepakiem i kukurydzą. To gospodarstwo rodzinne zarządzane przez Krzysztofa Bojara. Poza nim właścicielami gruntów są: żona, dwie córki i syn.

## Żeby rynek się rozwinął

Zarządzającym obydwoma gospodarstwami zależy, żeby polski rynek giełdowy towarów rolno-spożywczych się rozwinął. Jako przedstawiciele producentów zbóż - zasiadają w Radzie Rynku Rolnego. Rada swoje pierwsze posiedzenie miała w październiku, ale zarówno Krzysztof Bojar, jak i Aleksander Szymański już znacznie wcześniej angażowali się w rozwój rolnego rynku giełdowego. - *Chcieliśmy, żeby nowy podmiot powstał, który jest podmiotem państwowym, pewnym i rolnicy będą mogli w przyszłości tam sprzedawać* - mówi Krzysztof Bojar.

Giełda rolna funkcjonuje w ramach Towarowej Giełdy Energii. - *Pamiętajmy, że uruchomienie Giełdowego Rynku Rolnego nie było projektem wyłącznie TGE, przygotowaliśmy go z Giełdą Papierów Wartościowych oraz z naszą izbą rozliczeniową. Należy podkreślić, że była to odpowiedź na potrzeby ministerstwa rolnictwa, KOWR i oczekiwania sektora rolno - tłumaczy Piotr Zawistowski, prezes TGE.*

**AKTUALNIE NA GIEŁDZIE  
MOŻNA HANDLOWAĆ  
PSZENICĄ, ŻYTEM,  
KUKURYDZĄ I RZEPAKIEM.**

Pilotażowy projekt nadzorowany



Magazyn zboża w Szymankowie k. Malborka

przez KOWR, a finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, był realizowany w latach 2018-2020 r. - *On się zakończył w dość trudnych warunkach, pandemia sprawiła, że dla niektórych przedsiębiorców ważniejsze stały się bieżące problemy* - kontynuuje Piotr Zawistowski. - *To nie był dobry czas na wdrażanie zupełnie nowego modelu rynku, na spotkanie się z ludźmi, na edukowanie i wyjaśnianie, jak on działa. Na ten moment, w naszej ocenie, Giełdowy Rynek Rolny jest już dość atrakcyjny, a my cały czas czynimy starania, aby stał się jeszcze bardziej dopasowany do oczekiwań uczestników rynku, obniżając opłaty, czy też znosząc je, jak to jest w przypadku przyłączania się nowych podmiotów do systemu magazynów autoryzowanych. Pakiet zmian, nad którym pracujemy, będzie efektem naszych doświadczeń zebranych w ramach pilotażu oraz postulatów zgłoszonych w ramach rady. Aktualnie na giełdzie można handlować pszenicą, żytem, kukurydzą i rzepakiem.*

Giełdowy Rynek Rolny został uruchomiony w ramach projektu „Platforma Żywnościowa” finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach programu Gospostrateg. Projekt realizowany był przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w konsorcjum z Instytutem Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego i Instytutem Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - PIB.

## Jak sprzedać zboże na giełdzie?

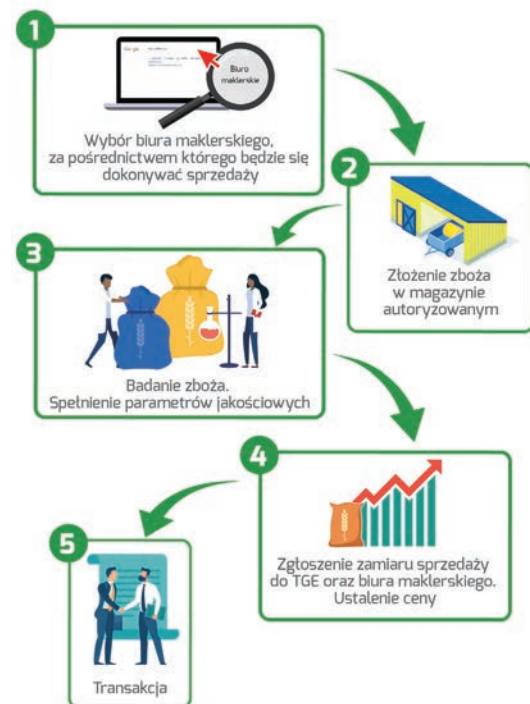
Rolnik, który chce sprzedawać na giełdzie, musi wybrać biuro maklerskie, za pośrednictwem którego będzie dokonywał transakcji. Kolejnym krokiem, jaki trzeba zrobić, jest zdeponowanie ziarna w magazynie autoryzowanym. Zarówno Polhoz, jak i gospodarstwo Krzysztofa Bojara mają takie magazyny u siebie. Dzięki temu mogą sprzedawać towar w systemie aukcyjnym we własnym imieniu. Jak się to odbywa? - *Tak się składa, że 14 maja 2020 roku dokonałem pierwszej sprzedaży na giełdzie 250 ton pszenicy* - opowiada Krzysztof Bojar. - *Najpierw poinformowałem giełdę, że chcę sprzedać partię 250 ton. Później zgłosiłem do biura makler-*

*skiego Nobel Security, za jaką cenę zamierzam sprzedać to zboże. Jeden dzień przed aukcją mogłem jeszcze cenę zmienić. Sprzedałem za 831 złotych. Cena przebiecia była chyba o 5 albo 10 złotych większa niż chciałem dostać. Składowane w magazynie ziarno musi oczywiście spełniać parametry jakościowe wyznaczone przez giełdę. Trzeba więc zboże zbadać. Polhoz przy magazynach, które mogą pomieścić 9000 ton, ma własne laboratorium, gdzie dokonuje się takich badań. - Ta pszenica, która poszła na giełdę, miała wszystkie parametry dobre. Nie cofnięto nam żadnej partii* - informuje Marian Płotka, kierownik laboratorium i magazynów.

## Dlaczego giełda rolna jest potrzebna?

- *Mamy z reguły swoich stałych odbiorców, więc można by powiedzieć, że bez giełdy też by się obszło, ale... - zawiesza głos Aleksander Szymański - giełda pozwala w sposób najbardziej dokładny ustalić cenę rynkową. Dzięki temu ja wiem, że sprzedałem towar po takiej cenie, jaka rzeczywi-*

## Jak sprzedać zboże - krok po kroku?





„Giełda pozwala w sposób najbardziej dokładny ustalić cenę rynkową”  
- mówi Aleksander Szymański,  
prezes POLHOS Sp. z o.o.



„Chcieliśmy, żeby nowy podmiot powstał, który jest podmiotem państwowym, pewnym i rolnicy będą mogli w przyszłości tam sprzedawać”  
- mówi Krzysztof Bojar.



„Pakiet zmian, nad którym pracujemy, będzie efektem naszych doświadczeń zebranych w ramach pilotażu oraz postulatów zgłoszonych w ramach rady” - mówi prezes TGE  
- Piotr Zawistowski



„Liczę, że ten rynek się rozwinie i docelowo będziemy mogli na nim handlować także terminowo”  
- mówi Daniel Alain Korona,  
prezes Elewarr Sp. z o.o.

ście w danym dniu występuje i jest najlepsza do osiągnięcia.

Prezes Polhozu podkreśla, że producent musi mieć jakąś wartość dodaną, żeby chciał handlować na giełdzie. - I pierwszą wartością dodaną jest to, że dla wszystkich będzie oczywiste, że jeśli ustalę sobie cenę minimalną, a ukształtuje się cena wyższa, to sprzedam po wyższej. Czyli krótko mówiąc: chcę sprzedać za tysiąc, cena się ustaliła za 1100, więc mam stówę więcej, niż bym dostał w normalnych negocjacjach - mówi Aleksander Szymański. Dla Krzysztofa Bojara ważne jest, że rolnik dzięki rynkowi giełdowemu ma możliwość skorzystania z kolejnej linii sprzedaży swoich produktów. - Może sprzedać pośrednikowi, może sprzedać wytwórni pasz lub młynowi, ale też może sprzedać na giełdzie, wystawiając zboże za cenę  $x$  i jest szansa, że dostanie wyższą cenę.

## Pakiet zmian do wprowadzenia

Gdy Krzysztof Bojar i Aleksander Szymański wprowadzali pierwsze partie pszenicy na giełdę, musieli jeszcze wpłacić wadium. - Regulamin giełdy zobowiązywał rolnika, który chce sprzedać na giełdzie pszenicę, żeby opłacił wadium 10% i żeby na 7 dni wcześniej zgłosił giełdzie, że ten towar chce sprzedać - relacjonuje Krzysztof Bojar. - W październiku została powołana rada giełdy i złożyliśmy - jako rada - wnioski, aby te rzeczy uprościć dla rolnika i już na chwilę obecną giełda pracuje nad tym. No i też chcieliśmy zmienić ten zapis, który mówi, że rolnik musi przedstawić certyfikat zboża

o parametrach jakościowych. Ja wniosowałem - jako przedstawiciel rolników - żeby rolnik według oświadczenia wystawiał swoje zboże na giełdzie, ponieważ on, jak zbierze zboże, to sobie przebada w magazynach certyfikowanych w swoim rejonie i wie, jakie ma ziarno, a wtenczas odbiór końcowy towaru byłby w miejscu kupującego, ewentualnie gdyby były jakieś rozbieżności - coś by się nie zgadzało z deklaracją rolnika - to jest rozjemca, z którym giełda ma podpisaną umowę.

Prezes Towarowej Giełdy Energii potwierdza, że ściśle współpracuje z radą przy pakiecie zmian, które mają być wprowadzone. - W ramach rady wymieniamy się informacjami, poglądami na temat tego, jaką linię rozwojową warto jest przyjąć, czy też jak likwidować bariery rozwoju rynku, aby go udoskonalić - zapewnia Piotr Zawistowski.

## Czy giełda jest dla małych gospodarstw?

Będziemy dopasowywać rynek tak, aby był on jak najbardziej przyjazny niedużym podmiotom - zapewnia prezes TGE. - Prowadzimy analizy odnośnie możliwych minimalnych poziomów zleceń, aby stały się maksymalnie opłacalne dla uczestników. Piotr Zawistowski przyznaje jednak, że na razie płynność rynku jest niewielka.

## BĘDIEMY DOPASOWYWAĆ RYNEK TAK, ABY BYŁ ON JAK NAJBARDZIEJ PRZYJAZNY NIEDUŻYM PODMIOTOM

Teoretycznie sprzedawca zboże na giełdzie mogą producenci posiadający od 25 ton ziarna. - Dwie przyczepy. Jak ktoś ma tylko tyle, to będzie mu prościej podejść do młyna. Bo jeśli blisko nie ma autoryzowanego magazynu na usługi przechowalnicze, to nie będzie z 25 tonami jechał 100 kilometrów. Pewnie łatwiej jest większym podmiotom niż małym rolnikom, ale drzwiami przed nimi też nikt nie zamyka - mówi

Aleksander Szymański. Wtórąje mu Krzysztof Bojar: - Rolnik, który produkuje około 100 ton lub mniej ziarna, ma możliwość zawieźć do magazynu autoryzowanego i tam sprzedać. Wtedy ewentualnie magazyn wystawi. Myślę, że rolnik nie będzie w stanie odwozić 50 czy 100 ton ziarna, bo to nie będzie dla niego opłacalne, gdyż będzie musiał ponieść koszty transportu, koszty przyjęcia i wydania. Myślę, że to nie będzie rozwojowe.

Magazynami autoryzowanymi świadczącymi usługi dla rolników dysponuje spółka Elewarr. W sumie jest ich 13 na terenie całego kraju, w województwach: pomorskim, warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim, mazowieckim, podlaskim, lubelskim, podkarpackim wielkopolskim i lubuskim. Opłata za magazynowanie wynosi tutaj max 3 razy 7,5 zł za każdą tonę. (7,5 zł za przyjęcie, 7,5 zł za wydanie i 7,5 zł za przechowywanie przez miesiąc).

Jeśli producenci rolni nie mają własnego magazynu autoryzowanego, musieliby dokonywać transakcji w systemie notowań jednolitych. W tym przypadku cena jest ustalana raz w tygodniu - w każdą środę. Jednak system notowań jednolitych nie rozwinął się jeszcze ze względu na brak ofert. Gdyby rynek giełdowy był płynny, co srodę producenci mogliby sprawdzać notowania poszczególnych zbóż. Rolnicy oczekują, że to właśnie Elewarr - dysponujący największą powierzchnią magazynową w kraju - wpłynie na poprawę płynności rynku, wystawiając co tydzień zboże na giełdę. Prezes spółki Elewarr Daniel Alain Korona pytany o to, czy będzie wspierał Giełdowy Rynek Rolny, odpowiada: - Elewarr już wspiera GRR. Byliśmy jedną ze stron, która podpisała umowę z To-

warową Giełdą Energii oraz z Zamojskimi Zakładami Zbożowymi w 2019 roku na przeprowadzenie programu pilotażowego i później w ramach tego programu oferowaliśmy zboże, głównie pszenicę konsumpcyjną i paszową. Łącznie wystawiliśmy ponad 230 tys. ton zboża. Sprzedało się 6000 ton, ale wiadomo, to są początki tej giełdy, nie od razu Rzym zbudowano. Stworzenie każdej nowej ścieżki dystrybucji czy sprzedaży ziób jest dla nas korzystne, bo wtedy nie jesteśmy ograniczeni. Liczę, że ten rynek się rozwinie i docelowo będziemy mogli na nim handlować także terminowo.

## W stronę kontraktów terminowych?

Giełdowy rynek rolny w Polsce rzeczywiście raczkuje - ocenia Aleksander Szymański - chociaż w moim przekonaniu kiedyś musi on dojść do takiego poziomu oferowania usług kupno-sprzedaż, jak to jest na Zachodzie, jak to jest chociażby na giełdzie Matif czy Chicago Board of Trade, czy w Londynie, czy nawet w Budapeszcie. Tam te rynki giełdowe są lepiej rozwinięte, mam nadzieję, że u nas też do takiego stopnia rozwoju kiedyś dojdzie. Przy odpowiednim jej rozwoju będzie możliwe zawieranie transakcji typu forward, czyli w efekcie dokonywania zabezpieczeń na cenie i ilości zakupu, jeśli to robi młynarz, bądź na cenie sprzedaży - jeśli to robi rolnik.

Prezes TGE, pytany o możliwość wprowadzenia na giełdę kontraktów terminowych, potwierdza: - Prace nad tym zostały przez nas rozpoczęte. Gdy tylko będziemy mieć wiarygodne analizy i harmonogramy, przedstawimy je w pierwszej kolejności Radzie Rynku Rolnego.

## Maksymalna wysokość opłat, jakie może stosować uczestnik SMA świadczący usługi przechowywania towarów rolno-spożywczych w Magazynach Autoryzowanych w ramach obrotu na RTRS

1.	Za przyjęcie towaru rolno-spożywczego	7,5 PLN/t
2.	Za przechowywanie towaru rolno-spożywczego	7,5 PLN/t/miesiąc
3.	Za wydanie towaru rolno-spożywczego	7,5 PLN/t

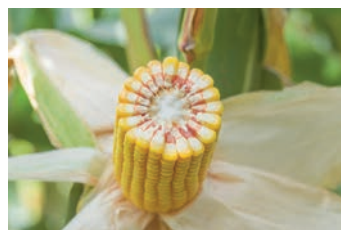
Kontrakt terminowy - umowa sprzedaży, w której kupujący zobowiązuje się do nabycia, a sprzedający do sprzedaży w ściśle określonym, przyszłym czasie po ściśle określonej w momencie zawarcia transakcji cenie, określonej ilości wystandaryzowanego instrumentu bazowego lub dokonania równoważnego rozliczenia finansowego.



### RGT Metropolixx - odmiana kukurydzy o wysokim i stabilnym plonowaniu

RGT Metropolixx to mieszańiec trójliniowy, wczesny (FAO 230), o ziarnie typu flint-dent. Jego rośliny są średnio wysokie, a kolby regularne, ułożone na średniej wysokości, osadka z kolei jest bardzo cierlika, MTZ zaś średni. RGT Metropolixx to odmiana o bardzo wysokim i stabilnym plonowaniu w każdych warunkach, niezależnie od potencjału gleby. Odznacza się dużym udziałem ziarna w masie kolb, co czyni ją przydatną również do uprawy na CCM. Jej dodatkowe atuty to dobra wymłacalność i dobre oddawanie wody z ziarna. Ziarno RGT Metropolixx z kolei cechują się wysoką zawartością białka. Zarówno kolby, jak i częściowo wegetatywne rośliny są bardzo zdrowe.

**Produkt poleca firma RAGT**



### SM Wawel - odmiana tolerancja na zmienne warunki

SM Wawel to nowa, zarejestrowana w tym roku, średnio wczesna odmiana ziarnowa kukurydzy (FAO 230) typu single-cross, w której nastąpiło harmonijne połączenie dobrych dla tego kierunku użytkowania cech fenotypowych z wartościowym genotypem: dość niska roślina (-7 cm do wzorca); kolba typu fix 16-18 rzędów; ziarno: semi dent; najwyższy udział ziarna w masie kolby (+2,5% do wzorca) spośród wszystkich odmian wpisanych do krajowego rejestru w 2021 r., co przełożyło się na wysoki plon ziarna (104,5% wzorca); bardzo dobra sztywność łodyg (+5% roślin stojących); dobry stay-green; a także bardzo dobry wczesny wigor siewek i tolerancja na zmienne warunki glebowo-klimatyczne uzupełniają wartościowe cechy tej odmiany.

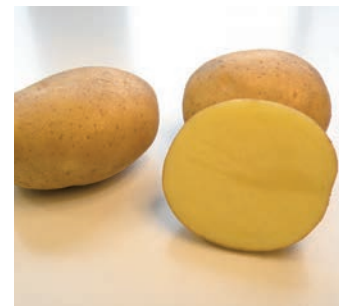
**Produkt poleca Hodowla Roślin SMOLICE**

### JUREK - ODMIANA ZIEMNIAKA O ZNAKOMITYM SMAKU

Jurek to średnio wczesna odmiana ziemniaka z najwyższej półki od Hodowli Ziemniaka Zamarte. Tworzy ona ponadprzeciętnie ładny, zwarty i średnio wysoki łan. Jest niedościgniona na słabych stanowiskach w suchych latach z uwagi na tendencję do tworzenia grubych bulw. Zawiązuje je dość głęboko w redlinie, co gwarantuje uzyskanie zadowalającego plonu w tak trudnych warunkach.

Smak Jurka zadowoli z pewnością niejednego kapryśnego konsumenta. Jest odmianą dedykowaną długiemu przechowywaniu, wyraźnie nabiera walorów smakowych wraz z przechowywaniem, nie tracąc ich wcale do późnej wiosny. Jurek doskonale sprawdza się w gospodarstwach ekologicznych.

**Produkt poleca Hodowla Ziemniaka ZAMARTE**



### Zbiorniki retencyjne firmy BIN

Zbiorniki retencyjne firmy BIN są odpowiedzią na oczekiwania polskich rolników. Można w nich gromadzić wodę czerpaną z własnej studni lub deszczówkę. Woda w zbiorniku ogrzewa się przed podlewaniem roślin. Zbiorniki mają pojemność od 22 m<sup>3</sup> do 356 m<sup>3</sup>. Głównymi ich odbiorcami są producenci warzyw i owoców.

Zbiornik retencyjny to ocynkowany stalowy walec, w którym umieszcza się szczelną membranę, stanowiącą właściwy zasobnik wody. Do zbiornika można zamontować króćce, służące do napełniania i poboru wody. Pokrywa okrywająca zbiornik ogranicza parowanie oraz rozrost glonów. Budowa zbiornika nie wymaga wykonania betonowej płyty fundamentowej. Montuje się go na podwalinie z betonowych bloczków budowlanych ułożonych na warstwie piasku.

**Produkt poleca firma BIN**

### JURASSIC ES - SŁONECZNIKOWA REWOLUCJA

Nowością odmiannową w nadchodzącym sezonie będzie JURASSIC ES - mieszańcowa odmiana linolowa słonecznika o średnio wczesnym kwitnieniu oraz dojrzewaniu, cechująca się wysoką zawartością tłuszczu w nasionach [49-50%]. JURASSIC ES charakteryzuje się także dobrym wigorem wiosennym, bardzo dobrą zdrowotnością, a także bezpiecznym dla uprawy średnim pokrojem roślin. Według informacji hodowcy, JURASSIC ES jest odmianą tolerancyjną na tribenuron metylu, który dopuszczony jest do stosowania jako herbicyd nalistny w uprawie słonecznika w wielu krajach zachodniej Europy, przez co może wykazywać wyższą tolerancję na pozostałości w glebie herbicydów stosowanych do odchwaszczania przedplonów, jak np. chlorosulfuron, aminopryalid, mezotriol.

**Produkt polecany przez hodowlę IGP POLSKA**



### KADRYL - odmiana kukurydzy o bardzo dobrym wigorze

KADRYL jest średnio późną (liczba FAO 280), trójliniową odmianą kukurydzy. Jej rośliny są bardzo wysokie, silnie ulistnione, o bardzo dobrym wczesnym wigorze. Odmiana charakteryzuje się także odpornością na wyleganie korzeniowe, łodygowe oraz odpornością na porażenie przez głownię. KADRYL łatwo adaptuje się do okresowych trudniejszych warunków środowiskowych, takich jak wczesnowiosenne chłody lub niedobory wody.

Odmiana odznacza się bardzo wysokim plonem ogólnym suchej masy (108% wzorca w doświadczeniach rejestrowych) oraz plonem suchej masy kolb - 101 % wzorca. Kiszzonka wyprodukowana z KADRYLA charakteryzuje się dobrą strawnością.

**Produkt poleca MAŁO-POLSKA HODOWLA ROŚLIN**



### Eurofertil TOP 35 NP - nawóz dopasowany do potrzeb fizjologicznych młodych roślin

Bardzo dobrym rozwiązaniem do nawożenia rzędowego kukurydzy stały się nawozy o kompleksowym, zbilansowanym składzie najbardziej dopasowanym do potrzeb fizjologicznych młodych roślin. Takim nawozem jest Eurofertil TOP 35 NP, który oprócz azotu i fosforu, zawiera również niezwykle ważne wapń, magnez, siarkę i kluczowy dla prawidłowego plonowania cynk. Do produkcji tego nawozu wykorzystuje się chronioną formę fosforu TOP-PHOS. Zarówno przy niskim, jak i wysokim pH fosfor TOP-PHOS nie ulega stratom, co daje duże oszczędności dla gospodarstwa. W nawozie obecny jest też wapń odżywczy MEZOCALC, który z kolei m.in. wpływa stabilizująco na pH gleby. Obecność kompleksu ukorzeniającego PHYSIO+ w Eurofertil TOP 35 NP wspomaga natomiast szybki rozwój włośników korzeniowych, a także stymuluje prawidłowy pobór wody i składników pokarmowych.

**Produkt poleca firma TIMAC AGRO POLSKA**



# Śledzą pola z kosmosu... za 10 zł na rok

**Jak monitoring satelitalny przyczynia się do zwiększenia rentowności produkcji roślinnej? Ile satelitów może śledzić nasze pola? Jakie koszty trzeba ponieść, aby móc korzystać z dobrodziejstw tego typu systemu?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**S**erwis SatAgro oferuje szereg usprawnień prowadzenia uprawy. Pierwszym najbardziej oczywistym jest nawożenie azotem, dlatego że indeksy roślinności, jakie liczymy na podstawie danych satelitarnych, są na bieżąco aktualizowane i możemy patrzeć, jak się ta uprawa zmienia - mówi Przemysław Żelazowski, przedstawiciel firmy SatAgro. - To się bardzo ładnie przekłada na zapotrzebowanie roślin w azot. Możemy wtedy optymalizować plany nawozowe - dodaje. To jednak tylko jedna z wielu innych możliwości, jakie niesie za sobą korzystanie z aplikacji.

## Podział na strefy

Przedstawiciel firmy SatAgro, jako drugą w kolejności zaletę korzystania z monitoringu satelitarnego wymienia możliwość podzielenia pola na strefy poboru prób glebowych. - Nie takie regularne strefy - siatkę, tylko takie, które rzeczywiście odpowiadają kompleksom glebowym i są widoczne na zdjęciu satelitarnym. W ten sposób można pobrać nawet mniej prób, a one będą lepiej pokazywały nam, jakie jest zróżnicowanie w dostępności składników na polu - wyjaśnia Żelazowski. Ekspert wspomina także o strefach zarządzania polem. - Niektóre za-



— OGŁOSZENIA —

## Pozbądź się stresów na polu i w codziennym życiu!

xarvio SCOUTING to 6 funkcji w jednej aplikacji, pozwalających na analizę zdrowia Twoich upraw, identyfikację chwastów, chorób i szkodników - wszystko w jednym miejscu.

**Pobierz bezpłatnie!**



Analiza żółtej pułapki



Rozpoznanie choroby



Uszkodzenie liści



Identyfikacja chwastu



Analiza wschodów



Stan azotu



**xarvio®**  
SCOUTING  
powered by BASF

**Pobierz aplikację. Zrób zdjęcie. Otrzymaj natychmiastową analizę dla łatwej dokumentacji i lepszego zarządzania polami. To takie proste. Pobierz aplikację SCOUTING - Twój kieszonkowy asystent.**

Masz pytania? Napisz do nas na adres: [poland@xarvio.info](mailto:poland@xarvio.info) lub zadzwoń pod numer: +48 22 307 84 48

Copyright © BASF Digital Farming GmbH, Im Zollhafen 24, 50678 Kolonia, Niemcy



biegi wykonuje się w momencie, kiedy na polu nie ma jeszcze uprawy, albo też już jej nie ma, a mimo wszystko są dobre podstawy do różnicowania np. nawożenia - tłumaczy Żelazowski. - Oczywiście zasobność gleby to podstawa, ale możemy również spojrzeć na zdjęcia satelitarne, podsumować produkcję i plonowanie w ostatnich latach i na tej podstawie, używając spojrzenia długoterminowego, odpowiednio dawkować. To jest taki trzeci aspekt, który można wykorzystać nie tylko do azotu, ale także do innych składników odżywczych - uzupełnia.

### Jak często są aktualizowane dane?

Według informacji przekazywanych przez Przemysława Żelazowskiego, częstotliwość aktualizowania danych satelitarnych jest zależna od rodzaju wykupionego abonamentu. - W przypadku pakietu, który opiera się na danych niekomercyjnych, co kilka dni przelatuje nad polem satelita i jeżeli jest bezchmurne niebo, to wtedy aktualizujemy dane i integrujemy je z kontem użytkownika. W okresie jesienno-zimowym zdarza się to rzadziej, ale na szczęście w sezonie dobra pogoda jest dość często, więc możemy na bieżąco te dane aktualizować - wyjaśnia Żelazowski. Firma SatAgro oferuje również drugą, dokładniejszą opcję aktualizowania danych. Wszystko dzięki współpracy z firmami wystrzeliwującymi w przestrzeń kosmiczną satelity wspierające rolników. - Mamy w ofercie skorzystanie z danych np. firmy Planet Labs, której satelity przelatują codziennie, bo jest ich obecnie w przestrzeni kosmicznej około 200. Oferują one 3-metrową rozdzielczość. Zobowiązujemy się do tego, że raz w tygodniu robimy przegląd tego, jakie najlepsze zdjęcie udało się zrobić satelicie dla danego pola i dostarczamy to rolnikowi - mówi Przemysław Żelazowski. Zaznacza jednak, że jeśli użytkownik ma potrzebę częstszych aktualizacji, to firma stara się to zrobić.

Monitoring satelitarny umożliwia zmienne dawkowanie nawozów i środków ochrony roślin



### Ile kosztuje usługa?

- Jeśli chodzi o koszt, to mamy konto starter, gdzie można jedną powierzchnię, jedno pole obserwować za darmo i testować sobie wszystkie funkcjonalności - przekazuje Przemysław Żelazowski. - Jedynie, jeżeli ktoś chce już zrealizować zabieg precyzyjny, który przyniesie mu wymierne korzyści, to wtedy, żeby pobrać ten plik, trzeba wykupić abonament - dodaje.

Ceny abonamentów kształtują się obecnie następująco: 10 zł brutto za hektar pola na rok w przypadku abonamentu opartego na danych niekomercyjnych oraz 15 zł brutto za hektar na rok w przypadku abonamentów, które posiadają dane komercyjne. - My zawsze namawiamy, żeby iść w dokładniejszą wersję. Na podstawie doświadczeń widzimy, że jest to zupełnie inna jakość zarządzania uprawą, kiedy ma się te aktualizacje - przyznaje Żelazowski.

- Naszą misją jest, żeby to dobro udostępnić jak największej rzeszy rolników - mówi Przemysław Żelazowski. Specjalista zaznacza, że obecnie część rolników używających ich aplikacji, wykorzystuje ją tylko do obserwacji swoich upraw. - Patrzą tylko, jak im to wszystko rośnie

i obserwują, gdzie są różne anomalie, gdzie należy coś sprawdzić, dlaczego to wygląda tak, a nie inaczej. Czemu tu jest lepiej, a tam gorzej. To są gospodarstwa, które, jak się domyślam, przygotowują się do tego, żeby mocniej wejść w rolnictwo precyzyjne - zauważa przedstawiciel firmy SatAgro.

### Jak obsługiwać system?

Obecnie główny serwis SatAgro dostępny jest przez przeglądarkę internetową. - Można z niego korzystać przede wszystkim na komputerze. Oczywiście jest także możliwość połączenia przez smartfona, ale na małym ekraniku to nie będzie to samo - mówi Żelazowski, który zaznacza jednak, że jest także dostępna aplikacja w wersji na Android. Niebawem ma ona być dostępna również na iOS. - Realizowanie zabiegów precyzyjnych jest naprawdę bardzo łatwe. W 3 minutki można sobie zrobić mapę aplikacyjną. Później wrzuca się ją na terminal i można z dużą dokładnością zrealizować zabieg. Wiąże się to z dużymi oszczędnościami - kończy Przemysław Żelazowski. ■

— OGŁOSZENIA —



## SatAgro

Satelitarne rolnictwo precyzyjne

Założ darmowe konto i sprawdź,  
ile możesz zyskać dzięki  
obserwacjom satelitarnym

www.satagro.pl
app.satagro.pl
biuro@satagro.pl

# RYNEK KUKURYDZY. JAKIE CENY I PROGNOZY?

TEKST ■ Romana Antczak

**N**iejednokrotnie pisaliśmy o tym, że mamy rok rekordowych cen praktycznie wszystkich gatunków zbóż i rzepaku. Sytuacja ta dotyczy więc także notowań kukurydzy, której średnia cena

w listopadzie 2021 wyniosła ponad 1.000 zł/t. Przypomnijmy, że w analogicznym okresie ubiegłego roku średnia cena za tonę osiągnęła 728 zł. Różnica więc jest znaczna. Z czego ona wynika? Według przedstawiciela wielkopolskiej firmy



OGŁOSZENIE

# SM WAWEL

## FAO 230-240

### LEGENDARNY PLON ZIARNA

- **NR 1** w plonie ziarna  
– 111% wzorca  
(126,6 dt/ha)
- **NR 1** w plonie CCM  
– 111% wzorca (219 dt/ha)
- Mocny Stay-Green
- Odporny na wyleganie
- Rekomendowany do  
uprawy w całym kraju

Na podstawie badań rejestrowych COBORU

Hodowla Roślin Smolice  
Sp. z o.o. Grupa IHAR  
[www.hrsmolice.pl](http://www.hrsmolice.pl)

**Kontakt**  
region 1. 784 915 508 region 2. 538 819 893  
region 3. 538 819 890 region 4. 538 819 901



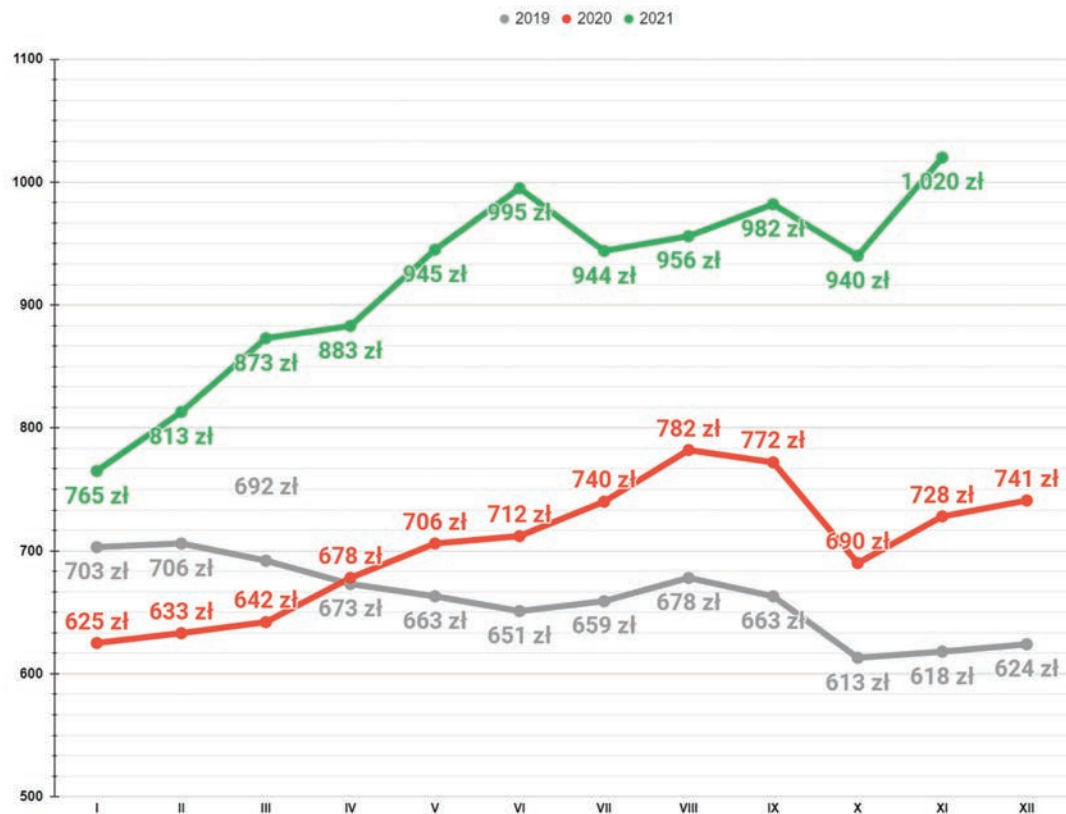
Transrol, zajmującej się skupem zbóż, wpływ na cenę kukurydzy ma przede wszystkim słaba złotówka oraz wzrost notowań kukurydzy na rynkach światowych. - Na rynku lokalnym natomiast zboże jest jeszcze w magazynach pochowane, kukurydza sprzedawana jest sukcesywnie w ilościach, które nie mieszczą się w magazynach, albo żeby zrobić miejsce na nowe zbiory - kontynuuje. Nasz rozmówca spotkał się z odrzuceniem propozycji zakupu kukurydzy po 1.100 zł za tonę. - Nie chcę sprzedać, tłumacząc bardzo wysokimi cenami środków do produkcji i nawozów. Przechowywanie to jest ich jak gdyby zabezpieczenie finansowe na pokrycie tych bardzo wysokich cen środków do produkcji.

Podobnego zdania o przetrzymywaniu ziarna w magazynach jest inny pośrednik zajmujący się skupem zbóż. - Rolnicy, tłumacząc się drogimi nawozami, pablokowali zboża w magazynach, oczekując na jeszcze wyższe ceny. Gorzelnie też namieszali na rynku i gdyby nie one, to cena byłaby niższa o 100 - 150 zł/t. Druga rzecz jest taka, że potworzyło się dużo nowych punktów skupu - każdy chciał kupić.

- Jak klienci pytają, czy spadnie, czy zdrożeje, to ja mówię, że w tym roku mnie już nie zdziwi nic. Jeden skup napędza drugi i to jest chyba takie windowanie sztucznych cen - mówi z kolei inny przedstawiciel firmy zajmującej się skupem zbóż, chcący pozostać anonimowym.

Różnice uwidaczniają się nie tylko, gdy porównujemy ceny rok do roku, ale także gdy zestawiamy ofertę poszczególnych skupów. - Rozbieżność cen jest duża. Wpływ na stawki ma z pewnością rejon Polski, klasa ziemi, na której zostały zasiane ziarna, ilość opadów w rejonie, tam gdzie plonowanie było mniejsze, to tam ceny są wyższe, bo na miejscu lokalnie nie ma lepszego towaru - tam ceny mogą być o kilkadziesiąt złotych wyższe niż w innym rejonie - dzieli się informacjami przedstawiciel Pomorskiego Centrum Obsługi Rolnictwa Elewator Jabłowo Sp. z o.o.

## CENY SKUPU KUKURYDZY W LATACH 2019-2021



Aktualnie cena za kukurydzą suchą w skupach waha się między 1.000 a 1.100 zł/t. W przypadku kukurydzy mokrej natomiast oferta pośredników wynosi od 640 do 730 zł/t. - Zbiory kukurydzy mokrej przeciągnęły się w czasie dość mocno, pod względem plonowania różnice były więc dość znaczne. U jednego klienta osiągnięto 11-12 ton z hektara, u innego 15-16 ton. Wilgotność z kolei osiągała poziom 32-36%, co też miało wpływ na cenę. Wzrost ceny jednego gatunku zboża napędzał wzrost ceny innego - kontynuował specjalista z Elewatora w Jabłowie.

Jakie są prognozy na najbliższy czas? - Tendencji spadkowej nie widzę, mimo że hodowla trzody zarówno w cyklu otwartym jak i zamkniętym, się ogranicza. Ceny będą jeszcze rosły, bo jest inflacja, złotówka się osłabia, koszty rosną, póki co popyt na to jest, mimo że produkcja paszowa na rynku krajowym częściowo spadła - wylicza specjalista z Transrolu.

### OGŁOSZENIA

SILOSY PŁASKODENNE Z BLACHY PŁASKIEJ

SILOSY PŁASKODENNE Z BLACHY FALISTEJ

SILOSY LEJOWE

SILOSY PASZOWE

URZĄDZENIA DO TRANSPORTU ZIARNA

WIATY ROLNICZE I ZBIORNIKI RETENCYJNE



☎ 54 282 88 00

🌐 [www.bin.agro.pl](http://www.bin.agro.pl)



# Kukurydza - ocena sezonu 2021

**Jak w tym roku plonowała kukurydza? Z jakimi problemami w sezonie 2021 musieli się zmierzyć rolnicy? Czy szkodniki, zwłaszcza omacnica prosowianka, dały się im mocno we znaki?**

TEKST ■ Marianna Kula

**Z**biory kukurydzy prawie zakończone. Czas zatem na pierwsze - wstępne - podsumowania. Jak sezon wegetacyjny 2021 oceniają eksperci?

## Szkodniki miały pole do popisu

Sezon wegetacyjny kukurydzy 2021 pod kątem szkodników, jak zaznacza prof. dr hab. Paweł Beresz z Terenowej Stacji Doświadczalnej Instytutu Ochrony Roślin - Państwowego Instytutu Badawczego w Rzeszowie, był mocno zróżnicowany w zależności od regionu kraju, na co duży wpływ - obok działań podejmowanych przez człowieka - miała szczególnie pogoda. - *Bezpośrednio po siewach lokalnie pojawił się większy problem ze szkodnikami glebowymi - drutowcami i pędrakami, które uszkadzały ziarno i młode rośliny niezaprawione preparatami owadobójczymi. W tym samym okresie uaktywniały się ptaki i choćby dziki, które lokalnie także spowo-*

*owały szkody w uprawie - tłumaczy ekspert. Zaznacza również, że o wiele powszechniej w czasie wiosny pojawiła się ploniarka zbożówka, która lokalnie uszkadzała około 80% roślin, powodując m.in. ich rozkrzewianie się i większą podatność na głównię guzowatą kukurydzy. - Po raz pierwszy od wielu lat tego szkodnika nie można było zwalczać chemicznie z powodu braku zarejestrowanych środków, a wal-ka biologiczna z tym szkodnikiem na ten moment nie istnieje - zwraca uwagę specjalista.*

Co z mszycami? Chłodna wiosna, jak wynika z obserwacji prof. dra hab. Pawła Beresia ograniczała ich rozwój. Z tego też względu owady te nie stanowiły zwykle większego problemu. - *Ich większą liczebność odnotowano dopiero pod koniec wegetacji, ale wówczas się ich nie zwalcza - zaznacza ekspert. W pełni okresu wegetacji natomiast dość licznie, zwłaszcza na plantacjach w centralnej Polsce, pojawiały się wciornastki wysysające soki z tkanek. -*



**CODEOS**

**TYTAN  
PLONU ZIARNA**



**103%  
WZORCA  
COBORU/PZPK 2019  
W PLONIE ZIARNA**



IGP Polska sp. z o.o. sp. k.  
tel. +48 52 333 80 07  
e-mail: info@igp-polska.pl  
www.igp-polska.pl




Pogodnych  
i radosnych  
**Świąt Bożego  
Narodzenia**  
oraz wszelkiej  
pomyślności  
w Nowym Roku



[www.ragt.pl](http://www.ragt.pl)

Towarzyszyły im różne pluskwiaki, choćby skocz-kowate - informuje specjalista. Po raz kolejny obserwowano też liczne pojawy przedziorka chmielowca, który zasiedlał szczególnie pasy brzeżne upraw. - *Był najliczniejszy tam, gdzie było sucho i ciepło, czyli głównie środkowa Polska* - tłumaczy ekspert.

Wiosną na monokulturach pojawiły się także larwy stonki kukurydzianej. Z powodu chłodnej wiosny były jednak mniej żarłoczne. - *Licznymi natomiaszami pojawiły się chrząszcze tego gatunku, które są stadium mobilnym i odpowiadają za ekspansję gatunku* - zaznacza prof. dr hab. Paweł Beres.

Omacnica prosowianka natomiast zaczęła występować na plantacjach od drugiej połowy czerwca. Lot jej motyli zakłócały czynniki pogodowe, przez co był rozciągnięty w czasie, co z kolei utrudniło planowania zabiegów ochronnych. - *Obserwowano bardzo zróżnicowany pojaw szkodnika - na jednych uprawach wystąpił bardzo licznie, a na innych w mniejszym nasileniu niż w roku 2020. Czynniki pogodowe miały tu bardzo duży współdziałanie. Lokalnie niestety gąsienice uszkodziły ponad 70% roślin, ale np. na polach doświadczalnych IOR-PIB koło Rzeszowa szkodliwość gatunku spadła o ponad 20%, co wiążemy z licznymi opadami deszczu w okresie koniec czerwca - połowa lipca* - informuje ekspert. - *Nie wszędzie jednak padało, zatem lot szkodnika mógł być o wiele intensywniejszy* - dodaje.

Śmietka kielkówka, śmietka glebowa, urazek kukurydziany, rolnice i inne szkodniki z kolei lokalnie powodowały większe szkody.

### Zbiory kukurydzy zadowolające, choć nie obyło się bez wyjątków

O ocenę sezonu 2021 poprosiliśmy również Dawida Grzesiaka, doradcę terenowego z hodowli IGP Polska (Wielkopolska - część centralna i północna). - *Sezon żniw kukurydzianych jest już prawie za nami. Po raz kolejny towarzyszyły mu nieprzewidywalne warunki pogodowe. Intensywne, zimne deszcze, jakie wystąpiły po zasiewach oraz bardzo niskie temperatury w trakcie i po wschodach istotnie wpłynęły na rozwój roślin* - mówi specjalista. Mimo to zbiory kukurydzy w większości gospodarstw rolnych są zadowolające, choć - jak zaznacza Dawid Grzesiak - nie obyło się bez wyjątków. - *Na podlegającym mi terenie pracy - powiat szamotulski, obornicki, wągrowiecki oraz częściowo gnieźnieński i poznański - rośliny szczególnie zostały dotknięte niedoborem wody w krytycznych dla kukurydzy fazach rozwojowych, co przełożyło się na wyniki plonu ziarna dla najlepszych plantacji w okolicach 10t/ha, przy ok. 30% wilgotności* - opowiada specjalista z hodowli IGP Polska. W Polsce północno-zachodniej z kolei, m.in.

powiat pyrzycki, stargardzki czy gryfiński, jak zauważa Dawid Grzesiowski, plony kukurydzy ziarnowej są bardzo dobre, sięgające nawet do 15t/ha przy ok. 30% wilgotności. Specjalista zwraca też uwagę na aspekt ekonomiczny: - *Cena mokrego ziarna kukurydzy w skupie w tym roku jest o około 30% wyższa rok do roku, dlatego opłacalność tej uprawy ponownie jest wysoko rentowna, nawet w przypadku niższych plonów spowodowanych suszą*. Dawid Grzesiowski uczula też na następującą sprawę: - *Miejscowo plantacje kukurydzy były porażone przez omacnicę, dlatego warto zwrócić uwagę na zmianowanie, ponieważ szkodnik ten dokonuje największych szkód w uprawach monokulturowych*.

O tegorocznych plonach kukurydzy mówi także Teresa Giel ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział w Mikołowie. - *Żniwa kukurydziane powinny zakończyć się na końcu listopada. W tej chwili wilgotność tej kukurydzy jest w granicach 24% do 26%, natomiast wcześniej było znacznie powyżej 30%. Plony mokrej kukurydzy są z kolei w granicach 10 do 12 t/ha - więc kukurydza dość dobrze plonuje. Jeśli natomiast chodzi o kukurydżę na zielonkę, to u nas, z niewielkiego kawałka (z poletek doświadczalnych ODR-u - przyp.red.) wzięliśmy ok. 70 t/ha zielonki. Natomiast u rolników z naszego terenu te plony były średnio w granicach 60 t/ha* - komentuje specjalistka z SODR-u. ■



# Uprawia ponad 80 ha. Kukurydza wiedzie prym

**Postawił na produkcję mleka. Zajmuje się też bydłem opasowym. Gospodaruje na areale ponad 80 ha. Uprawia przede wszystkim kukurydzę - zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę. Po tej pierwszej na pola „przychodzą” zazwyczaj zboża jare. Przekonuje, że warto siać nowe odmiany.**

TEKST ■ Marianna Kula

**M**owa o Robertcie Skupinie - rolniku, który wspólnie z rodziną prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Dąbrowa nieopodal Rawicza (woj. wielkopolskie). - *Pracuję z żoną i rodzicami. Od rodziców w 2018 r. przejęliśmy z żoną gospodarstwo. Z rolnictwem związany jestem jednak właściwie od zawsze. Od najmłodszych lat wiedziałem, że chcę pracować na roli i tak zostało - podkreśla farmer. Następcy już rosną. - Syn ma dopiero 11 lat, ale garnie się do pracy w gospodarstwie. Córka z kolei chodzi do VIII klasy i ma plan iść do szkoły rolniczej. Co z tego wyniknie? Na razie trudno powiedzieć. Cieszy nas jednak to, że młodzi tym rolnictwem się interesują* - mówi gospodarz.

Skupinowie gospodarują na powiechrzni ponad 80 ha. - *Większość gruntów u nas jest słaba - kl. IV-V, zdarza się też VI. Mamy także kilka lepszych kawałków, ale niestety większość to kl. IV wżwyż - tłumaczy rolnik.*

Rolnik stawia na kwalifikowany materiał siewny zbóż - zarówno jarych, jak i ozimych. Dlaczego? - *Nie kalkuluje mi się zaprawiać ziarna i czyścić go. Poza tym nie mam na to czasu. Ponadto plon uzyskany z kwalifikatów jest wyższy, o lepszych parametrach od tego z własnej produkcji - zaznacza gospodarz.*



Pan Robert stawia na nowe odmiany kukurydzy (i nie tylko)



**KUKURYDZA**  
*nasze odmiany*

**Kadryl**

**KB 2704**


**Kosmo230**

**Lokata**

**Juhas**

Kraków tel. 12 398 79 20  
Zamość tel. 84 638 68 72  
Kobierzyce tel. 71 311 11 30

[www.sklep.mhr.com.pl](http://www.sklep.mhr.com.pl)

KUKURYDZA  
NUMER JEDEN  
NA ZIARNO Z  
NIEMIEC TERAZ  
TAKŻE W  
POLSCIE.

**SKORZYSTAJ Z ATRAKCYJNEGO  
RABATU PRZY WCZEŚNIEJSZYM  
ZAMÓWIENIU DO 15.01.2022.**

Przy zakupie dziesięciu jednostek  
(80 000 nasion) otrzymasz jedną  
gratis.

**Paweł Klencz**  
+48 730 626 845  
p.klencz@agasaat-hybrid.com

**Jacek Michalak**  
+48 695 444 332  
j.michalak@agasaat-hybrid.com

[www.agasaat-hybrid.com](http://www.agasaat-hybrid.com)

## Stawia na nowe odmiany kukurydzy (i nie tylko!)

Jak dobierane są odmiany zarówno zbóż, jak i kukurydzy w gospodarstwie? - *To przede wszystkim zależy od gleby. Jeżeli jest to gleba V-VI, to wiadomym jest to, że trzeba dobierać inne odmiany. Jeżeli ziemia IV klasy, też trzeba dobierać inne. Jeśli chodzi o zboża, to z reguły patrzę na to, żeby rośliny były w miarę wysokie, bo zależy mi na słomie. Nie ukrywam jednak, że plon też jest bardzo ważną rzeczą - mówi farmer. Zaznacza jednocześnie, że przy wyborze odmian posiłkuje się Listami Odmian Zalecanych, które przygotowuje Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO). Jest bowiem zwolennikiem nowych odmian, a takowe na LOZ-ach się znajdują. - Nie wolno się cofać. Zawsze trzeba iść o krok do przodu, a nie dwa kroki w tył - podkreśla nasz rozmówca. - Najlepiej widać to na przykładzie kukurydzy. My co roku siejemy nowe odmiany, nową genetykę, która wchodzi i właśnie to ma sens, bo lata są coraz gorsze, są anomalie pogodowe, na które nie mamy wpływu. Mamy przecież okresy deszczu, mamy też okresy suszy. Odmiany młodsze genetycznie lepiej sobie z tym radzą - uważa farmer.*

## Testuje uprawę bezorkową

W jakim systemie prowadzone są uprawy? - *W tym roku zrobiliśmy małe doświadczenie, bo połowa roślin została zasiana orkowo, a połowa bezorkowo - na talerzówce. Zobaczymy w przyszłym roku, czy to zda egzamin. Jeśli się spotkamy w przyszłym roku po żniwach, będę już coś więcej na temat wiedział - czy warto, czy nie warto iść w bezorkę. Bezorkowo pracowaliśmy na stanowiskach lżejszych, piaszczystych, a na glebach lepszych - pod pszenżyta była ta ziemia przyorana - opowiada rolnik. Maszyny uprawowe pracują z ciągnikami Deutz-Fahr.*

- *Mamy trzy traktory tej marki o mocy: 140 KM, 110 KM i 85 KM - wymienia gospodarz.*

## Uprawa kukurydzy to podstawa

- *Rośliną, którą głównie uprawiamy, z racji tego, że jesteśmy nastawieni na krowy mleczne i bydło opasowe, jest kukurydza. Mamy też zboża. W naszym gospodarstwie są również - oczywiście - użytki zielone, lucerna - opowiada rolnik. - Jeśli chodzi o zboża, to w większości są to rośliny ozime, aczkolwiek uprawiamy też zboża jare - pszenicę, jęczmień czy owies - tłumaczy pan Robert. Kukurydzą obsiewa zazwyczaj od 20 do 30 ha. - Wszystko - oczywiście - zależy od roku - czy nam dopasuje, czy nie, od płodozmianu - tłumaczy nasz rozmówca.*

Co jest uprawiane po kukurydzy? - *Jeśli jest to kukurydza ziarnowa, wiadomym jest to, że schodzi ona z pola dość późno, bo jest to zazwyczaj koniec października/początek listopada. Tak że tam nie ma już - właściwie - siły, żeby cokolwiek jesienią zrobić. Należy to jedynie ztalerzować, poorać i czekać do wiosny. W związku z tym siłą rzeczy na pole przychodzą zboża jare. Jeżeli jest to pole, gdzie ma przyjść w następnym roku lucerna, to też przychodzi zboże. Jeżeli pole jest blisko gospodarstwa, to przychodzi kukurydza. Ta kukurydza nie może jednak też przychodzić zbyt często ze względu na choroby - tłumaczy rolnik. Na lepszych stanowiskach po kukurydzy ziarnowej zazwyczaj uprawiana jest pszenica jara. - Siejemy ją przeważnie na gleby, na których ma później przyjść lucerna - wyjaśnia gospodarz. Mówi jednocześnie o tym, co jest istotne przy uprawie zbóż jarych. - *Przede wszystkim ważna jest wczesność siewu. Przekłada się ona na plon. Jeżeli my to zboże zasiejemy dwa-trzy tygodnie wcześniej, wówczas ta roślina się zakorzeni, w glebie mamy bowiem więcej wilgoci, przez co system korzeniowy się lepiej wykształca i wtedy możemy się spodziewać lepszych plonów. Warto też wspomnieć o tym, że ta roślina zasiana wcześniej łatwiej radzi sobie z okresami suszy - tłumaczy pan Robert.**

# Ziemniaki 2021 - plony, jakość, cena

Tegoroczne plony ziemniaków, jak wynika z wstępnych szacunków, są nie najgorsze. Ich jakość pozostawia jednak wiele do życzenia. Bulwy gniją na potęgę. W związku z tym mamy spory problem z przechowywaniem. A co z ceną?

**Z**biory ziemniaków 2021 na finiszu. Czas więc na wstępne podsumowanie tego sezonu.

## Plony ziemniaków

- Tegoroczne plony ziemniaków nie są wielkie, nie są jednak też drastycznie małe - mówi dr Wojciech Nowacki, pracownik naukowy (adiunkt) Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin PIB Oddział w Jadwisinie, prezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak. Jeśli chodzi natomiast o powierzchnię uprawy ziemniaka w Polsce, dane są rozbieżne. Według Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która prowadzi płatności obszarowe, wynosi ona nieco powyżej 204 tys. ha. To duże „tąp-



Fot. M. Kula

— OGŁOSZENIA —



## Nie daj kielkom żadnej szansy

100% BIO



### Zastosowanie w uprawach ekologicznych i konwencjonalnych



Produkt naturalny  
na bazie ekstraktu oleju  
z mięty zielonej



Zastosowanie we  
wszystkich rodzajach magazynów  
z wymuszoną wentylacją



Zastosowanie preparatu  
prewencyjne oraz interwencyjne –  
na już porośnięte kielki



Tak działa biox-m®  
**ZOBACZ  
FILM** ▶▶▶



Andermatt Polska sp. z o.o. • Garbary 56 • 61-758 Poznań  
Telefon +48 606 347 330 • info@andermatt.pl • andermatt.pl  
Chętnie udzielimy Państwu porady • Zadzwoń do nas

Korzystanie ze środków ochrony roślin wymaga zachowania wzmożonej ostrożności i stosowania wymaganych przepisów. Zanim zaczniesz używać preparatu zapoznaj się dokładnie z treścią etykiety: zasadami bezpiecznego stosowania, piktogramami ostrzegawczymi oraz środkami ochrony indywidualnej. W przypadku wątpliwości skontaktuj się z producentem.

nięcie" w porównaniu do 2019 r., wówczas podawano bowiem, że uprawiamy ok. 300 tys. ha ziemniaków w Polsce. Te dane w 2020 r. w spisie rolnym potwierdził Główny Urząd Statystyczny. Obserwacje prowadzone w ramach programu dla polskiego ziemniaka pokazują natomiast co innego. - *Uważam, że ta uprawa jest w granicach ok. 230 tys. ha, może w granicach 235 tys. ha. (...) GUS z kolei może wyszacować (w tym roku - przyp. red.) ok. 220 tys. ha - czyli w tym przypadku nie byłoby aż tak dużych wahań. Plony są natomiast lekko powyżej 300 dt/ha - czyli można powiedzieć, że nie są złe - twierdzi dr Wojciech Nowicki.* Wyjaśnia przy tym, skąd wzięła się wspomniana różnica - *Mamy realizowany Program dla polskiego ziemniaka i wymóg profesjonalnej produkcji - czyli, że rolnik, który chce sprzedawać swoje zbiory powinien być zarejestrowany w Wojewódzkich Inspektoratach Ochrony Roślin i Nasiennictwa, i tutaj - ja uważam, że Program nie jest do końca przygotowany, bo nie ma szybkiego testu paskowego do wykrywania bakteriozy pierścieniowej ziemniaka, i pewna grupa rolników, szczególnie mniejszej skali produkcji, nie mogła określić zdrowotności wysadzanego materiału sadzeniakowego i uprawia ziemniaki pod szyldem „na własne potrzeby”, co jest - oczywiście - absurdem (z uwagi na zawyżoną granicę powierzchni do 1,5 ha) i nikt na własne potrzeby - tak naprawdę - tak wielkich powierzchni nie uprawia,*

*a jeśli to robi, to zazwyczaj w ogrodach przydomowych o pow. 1 ara lub 2 arów, co też jest wątpliwe - tłumaczy dr Wojciech Nowicki. Zwraca też uwagę na inną zmianę dotyczącą uprawy ziemniaków w Polsce. - Mieliliśmy rewolucję, jeśli chodzi o powierzchnię ziemniaków, nastąpiło również przegrupowanie producentów - zauważa ekspert. Profesjonalna produkcja ziemniaków została bowiem ulokowana - w większości przypadków - w gospodarstwach większych, produkujących najczęściej na lepszych glebach.*

### Jakość ziemniaków

Jakość ziemniaków, jak zaznacza nasz rozmówca, jest nie najlepsza. Wszystko w dużej mierze przez kapryśną aurę. Mieliliśmy bowiem w tym sezonie - zarówno suszę, jak i nadmiar opadów. - *W tej chwili mam sygnały od rolników, od firm konfekcjonujących o tym, że ziemniaki często gniją, nawet w przechowalniach specjalistycznych. Gnicie bulw najczęściej postępuje na mokro - czyli jest pochodzenia bakteryjnego. Powodem mógł być zastosowany zły materiał sadzeniakowy, porażony bakteriami, które spowodują zgniliznę mokrą zbiorów. Dochodzą jednak do nas także sygnały, że masowe gnicie dotyczy tych plantacji, gdzie było bardzo mokro w okresie wegetacji - informuje prezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak. Wspomina też o tym, że na początku okresu wegetacji w niektórych miejscach brakowało*

*wody. - Była susza i ona osiągnęła głównie wczesnych odmian i dotyczyła przede wszystkim: Wielkopolski, Lubuskiego, woj. zachodniopomorskiego, woj. pomorskiego i troszczęk Kujaw - wymienia nasz rozmówca. Informuje także o tym, co działo się w innych regionach Polski. - Tu mieliśmy chwilowe susze, incydentalne, ale później przyszyły opady - zarówno lipcowe, jak i sierpniowe były w niektórych przypadkach aż z nadmiarem. Poza tym rozkład opadów był nierównomierny, bo przychodziły ulewę rzędu 30-40 mm. Następowaly więc podtopienia - opowiada specjalista. Z tego właśnie powodu, zdaniem eksperta, w dużej mierze występuje problem z przechowywaniem bulw.*

Specjalista mówi też o złej jakości handlowej ziemniaków: - *Wspomniane anomalie pogodowe, spowodowały też, że te bulwy są nieurodzliwe. Przez co ten plon handlowy jest niższy. Ja uważam, że plon handlowy w tym roku nie osiągnie nawet 70% plonu ogólnego. Ponad 30% zbiorów bowiem - trzeba powiedzieć - to są odpady. Z tego też powodu niektóre firmy konfekcjonujące już myślały o imporcie ziemniaków. - Z drugiej strony jednak jest wiele pytań, również do mnie - do Jadwisina, o ziemniaki, bo jest na nie zapotrzebowanie, nawet w Algierii, a także na Ukrainie czy w ogóle na Wschodzie Europy. Podejrzewam jednak, że my w tym roku za wiele tego ziemniaka nie wyślemy, bo nie ma takiej rezerwy, żeby można było myśleć o eksporcie*

- zwraca uwagę nasz rozmówca. Mimo wszystko zapewnia, że na krajowym rynku na pewno nie zabraknie ziemniaków.

### Ceny ziemniaków

Co, oprócz kiepskiej jakości bulw, stanowi w tym sezonie problem? Zdaniem eksperta, bardzo niska cena ziemniaka, jako surowca dla krochmalnictwa. Nie osiąga ona bowiem nawet 300 zł/t (przy zawartości skrobi średnio 18%). - *Natomiast przy ziemniakach jadalnych - o dziwo - cena na rynkach hurtowych jest dość wysoka - rzędu 500-700 zł/t - czyli 50-70 groszy za kilogram w hurcie. Cena detaliczna kształtuje się na poziomie 2,00-2,50 zł/kg, chociaż ziemniaki jadalne w promocji są oczywiście także po 1,50 zł/kg. Tutaj nie ma więc jakiegoś dramatu - mówi dr Wojciech Nowicki. Tłumaczy jednocześnie, co wpływa na cenę ziemniaków na rynkach hurtowych. - Nie jest zbyt dużo tych ziemniaków, choć - być może z racji tego, że ziemniaki gniją, część rolników będzie chciała je jak najszybciej sprzedać i tu może nastąpić pewne czasowe obniżenie cen - uważa ekspert.*

Z kolei niska cena ziemniaków, jako surowca dla krochmalnictwa, według specjalisty, spowodowana jest tym, że przemysł skrobiowy przez pandemię koronawirusa został z pełnymi magazynami po poprzednim sezonie.

(mp)

Dane do artykułu zbierane  
16 listopada

— OGŁOSZENIA —

**HODOWLA ZIEMNIAKA ZAMARTE  
OFERUJE SADZENIAKI:**

<p><b>ODMIAN JADALNYCH:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• SURMIA</li> <li>• WERBENA</li> <li>• PIWONIA</li> <li>• NASTURCJA</li> <li>• LORD</li> <li>• DENAR</li> <li>• BOHUN</li> <li>• GWIAZDA</li> <li>• MICHALINA</li> <li>• LAWENDA</li> <li>• JUREK</li> <li>• OBERON ..... i inne</li> </ul>	<p><b>ODMIAN SKROBIOWYCH:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• CEDRON</li> <li>• WIDAWA</li> <li>• KUBA</li> <li>• RUDAWA</li> <li>• SKAWA</li> <li>• JASIA</li> <li>• BZURA</li> </ul>
--	---



**POLSKIE ODMIANY ZIEMNIAKA  
TO PEWNOŚĆ I NIEZAWODNOŚĆ PRODUKCJI**

**PEŁNA OFERTA ODMIAN**  
604 596 245 | 698 978 254 | 662 156 030  
511 133 389 | 52 388 15 76

**OFERUJEMY TRANSPORT  
POD WSKAZANY ADRES!**

WWW.ZAMARTE.COM | HZZ@ZAMARTE.COM

**PROMOCJA JESIENNA\***  
\*dotyczy wybranych odmian

# Ekologiczna terapia dla ducha

**Życie na wsi i praca w gospodarstwie to ich chleb powszedni. Choć mają pozarolnicze zajęcia, nie wyobrażają sobie innego życia. Iwona i Paweł Gunciarz z Tychowa Nowego w gm. Mirzec postawili na ekologiczne uprawy, z każdym rokiem rozwijają swoją działalność i mają pomysły na nowe nasadzenia.**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**G**ospodarstwo ekologiczne Iwony i Pawła Gunciarzów z Tychowa Nowego w gm. Mirzec liczy około 7 ha. Pochodzący z rodzin o rolniczych tradycjach gospodarze od dziecka mieli styczność z uprawą roślin. Ponad 20 lat temu, kiedy stanęli na ślubnym kobiercu, postawili na zdrowie, tj. uprawy bez środków i nawozów sztucznych.

- *W gospodarstwie mamy ekologiczną uprawę maliny, czarnooowocowej aronii, jest również słonecznik ozdobny oraz łubin wąskolistny - wylicza pani Iwona, która pracę w gospodarstwie łączy z pracą w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. - Praca w rolnictwie trwa cały, okrągły rok. Jesienią trzeba przygotować pole pod zasiewy na wiosnę. Latem jest najwięcej pracy przy zbiorach. Reszta w zasadzie zależy od pogody, jak aura sprzyja, to plony są, gorzej jak jest susza albo za dużo deszczu. Na to jednak nie mamy wpływu. Łubin rośnie do zniw. Na przełomie lipca i sierpnia zbieramy plony, które wykorzystywane są do wysiewu lub jako nawóz, który stosujemy do swoich upraw.*

## Pracochłonna malina

- *Najwięcej pracy jest przy malinie - nie ukrywa nasza rolniczka, która podczas tego-rocznych dożynek pełniła zaszczytną funkcję starosty. - Maliny trzeba podcinać i regularnie plewić, najczęściej robimy to ręcznie. Sporo pracy jest przy rozkładaniu nawodnienia, teraz akurat przyszedł czas na zwijanie. Praca przy zbiorach wymaga systematyczności, gdyż jest to owoc miękki szybko dojrzewający. Musi być zebrany i dostarczony w odpowiednim czasie, w przeciwnym razie nie będzie spełniał wymagań jakościowych. Sezon na malinę trwa zwykle od sierpnia do października, ale bywa z tym różnie, w zależności od pogody. W tym roku*



Teraz czas na zwijanie nawodnienia dla maliny - mówią Paweł i Iwona Gunciarz

*była znacznie później. Odbiorców maliny mają w Starachowicach, bierze je firma Bioconcept Gardenia. W zależności od zbiorów, z 30 arów można uzyskać nawet tonę owoców. - Nasze owoce są smaczne i zdrowe, gdyż nie stosujemy do ich uprawy nawozów sztucznych, tylko naturalne - mówi pani Iwona.*

## Płodna aronia

Na prawie 4 ha ziemi rolnicy uprawiają aronię. Z tego arealu można uzyskać nawet 20 ton owoców.

- *Ta uprawa jest na pewno łatwiejsza. Plewimy ręcznie jedynie w młodych plantacjach przez okres ok. 3 lat, a później już tylko mechanicznie, gdyż krzaki są gęsto posadzone. Tworzą one w późniejszych latach zwarty szpaler, który nie dopuszcza do wyrastania chwastów. Ponadto zbiory odbywają się mechanicznie. W odróżnieniu od maliny, którą po sezonie wycina się do zera, aronia z tego samego krzaka owocuje*

*nawet 15 lat. Można ją wyciąć, ale się odradza - dodaje.*

## Piękne jodła i słonecznik

Od niedawna w gospodarstwie państwa Gunciarzów zagościła jodła kaukaska. Plantacja rocznych iglaków pojawiła się w miejscu, gdzie niegdyś były wykopaliska rudy żelaza.

- *To wdzięczne podłoże dla jodły o charakterystycznej rdzawej barwie. By drzewko nadawało się na sprzedaż, musi rosnąć przynajmniej osiem lat. Wcześniej ewentualnie można je sprzedawać w donicy. Młode jodełki to doskonały kęs dla zwierzyny leśnej, a że plantacja jest przy lesie, jeszcze przed zimą będziemy końcówki jodły pokrywać specjalnym preparatem - mówi pani Iwona.*

Prawdziwą ozdobą gospodarstwa jest słonecznik, który jest wykorzystywany jako kwiat do bukietów. Uprawa na 20 arach ma swoich odbiorców wśród lokalnych kwaciarni.

Praca - ukojeniem

- *Kiedyś przyszedł do nas sąsiad, starszy doświadczony rolnik, widząc jak pracujemy i stale coś dosadzamy, zapytał, po co nam to, bo wiele osób odchodzi dziś od rolnictwa. Są tacy, którzy twierdzą, że to nieopłacalne. I tak bywa, ale zależy to w dużej mierze od pogody, nie od nas. To może skutecznie zniechęcić. Ale są też urodzajne lata, jak na przykład miniony sezon był dobry, jeśli chodzi o maliny. Nam ta praca sprawia przyjemność. Jeśli się coś robi z sercem, to nie odczuwa się takiego wysiłku. Praca na roli to terapia dla ducha. Dla mnie to bardzo uspokajające i wyciszające zajęcie. Praca na łonie natury daje ukojenie, naturalne dawki witaminy D3 prosto ze słońca i ta satysfakcja, kiedy patrzysz, jak coś rośnie i służy innym - podsumowuje rolniczka.*

— PROMOCJA





*Wesołych Świąt!*

życzy



Naszym Klientom  
życzymy  
zdrowia, pomyślności  
i rodzinnego ciepła.





*Wesołych Świąt!*



[www.igp-polska.pl](http://www.igp-polska.pl)



SPOKOJNYCH, PEŁNYCH CIEPŁA I UŚMIECHU  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
I ZNAKOMITYCH PŁONÓW W NOWYM ROKU

ŻYCZY  SatAgro



**AgroTom**®

Wszystkim Klientom, Współpracownikom oraz Przyjaciółom  
życzymy Spokojnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Pomyślności i Sukcesów w Nowym Roku



*Pełnych ciepła, spokoju i radości  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności i sukcesów  
w Nowym 2022 Roku  
życzy*


**AGRITECH**

63-840 Krobia, ul. Ogrodowa 1  
**tel. 697 608 988**


63-900 Rawicz, ul. Stanisława Kamińskiego 21A  
**tel. 601 900 541**  
[facebook.com/AgritechKrobia/](https://facebook.com/AgritechKrobia/)

Pragniemy serdecznie podziękować za zaufanie  
i współpracę w 2021 roku.  
Życzymy pełnych ciepła i spokoju  
Świąt Bożego Narodzenia.  
Niech Nowy Rok przyniesie Państwu  
jak najwięcej radości, słońca  
i wszelkiej pomyślności!

Zarząd i Pracownicy



**FOTOWOLTAIKA**



Wesołych Świąt  
oraz szczęśliwego  
Nowego Roku 2022  
wszystkim czytelnikom  
„Wieści Rolniczych”

życzy firma






Kwalifikowany materiał siewny  
najwyższej jakości




Świąt prawdziwie Świątecznych,  
ciepłych w sercu, zimowych na zewnątrz,  
spędzonych przy staropolskich kolędach  
i zapachu świątecznej gałązki.  
Aby Nowy Rok był szczęśliwy,  
pozwolił zrealizować dążenia zawodowe  
oraz przyniósł wiele satysfakcji  
z własnych dokonań.



Wszystkim Naszym klientom,  
Partnerom, Współpracownikom  
oraz Przyjaciołom życzy firma  
MAŁOPOLSKA HODOWLA ROŚLIN.

Niech pod świąteczną choinką  
znajdzie się radość, szczęście  
życzliwość i wzajemne  
rozumienie oraz spełnienie  
wszystkich marzeń  
w nadchodzącym Nowym Roku.

Życzy 

WESOŁYCH  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ ZDROWIA, SZCZĘŚCIA  
I POMYŚLNOŚCI W NOWYM  
2022 ROKU ŻYCZY



[www.agasaat-hybrid.com](http://www.agasaat-hybrid.com)





Na zbliżające się Święta  
pragniemy złożyć życzenia  
przeżywania Bożego Narodzenia  
w zdrowiu, radości i ciepłej  
rodzinnej atmosferze.  
Kolejny zaś rok niech będzie  
czasem pokoju oraz realizacji  
osobistych zamierzeń.

życzą  
Zarząd, Właściciele oraz Pracownicy



WSZYSTKIM KLIENTOM I PRZYJACIOŁOM  
A TAKŻE CZYTELNIKOM WIEŚCI  
ROLNICZYCH ŻYCZYMY PEŁNYCH  
RADOŚCI I SPOKOJU ŚWIĄT BOŻEGO  
NARODZENIA. NIECH NOWY ROK  
PRZYNIESIE WIELE SZCZĘŚCIA A  
WSZYSTKIE PODJĘTE DZIAŁANIA  
ZAKOŃCZĄ SIĘ SUKCESEM ŻYCZY  
FIRMA BYKPOL



Świąt pełnych radości, ciepła  
i rodzinnej atmosfery, a także  
pomyślności i samych sukcesów  
w Nowym Roku  
życzy  
Firma Polsad Jacek Korczak



Nastrojowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz samych szczęśliwych zdarzeń  
w nadchodzącym nowym roku życzy



 maszyny rolnicze

Wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia  
wraz z serdecznymi podziękowaniami  
za dotychczasową współpracę,  
aby Nowy Rok spełnił nadzieje z nim związane,  
i udało się z sukcesem zrealizować plany  
oraz zamierzenia, a w życiu rodzinnym  
nie zabrakło zdrowia i szczęścia.

Życzy firma



*Merry Christmas*





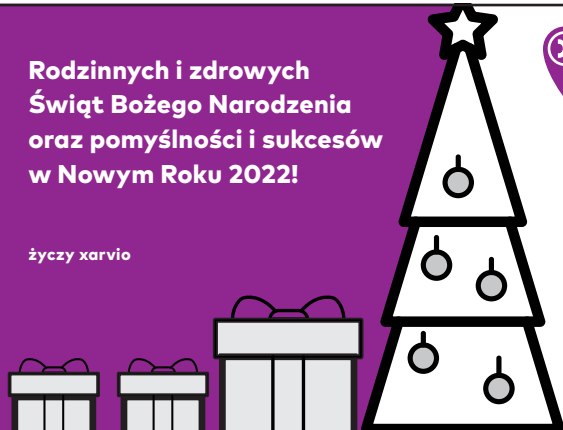
W tych wyjątkowych dniach Świąt Bożego Narodzenia, chcemy życzyć wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań. Niech w nadchodzącym Nowym 2022 Roku szczęście i pomyslnosc nigdy Was nie opuszczą, a wiara codziennie dodaje siły i energii do realizacji nowych pomysłów.

Życzy firma

**SCHMIDT**

Rodzinnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyslności i sukcesów w Nowym Roku 2022!

życzy xarvio



xarvio®  
Digital Farming Solutions

powered by BASF



W ten magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy wiele ciepła i radości w gronie najbliższych, spełnienia marzeń w życiu osobistym i zawodowym a Nowy Rok 2022 wypełni się szczęściem, zdrowiem i optymizmem.

Hodowla Ziemiaka ZAMARTE

**HZamarte**



Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2022 Roku

życzy  
GEA Farm Technologies

**GEA** engineering for a better world

gea.com



Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2022 aby przyniósł spełnienie wszelkich oczekiwań w życiu osobistym i zawodowym

życzą

Dyrekcja i Pracownicy  
Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka




Radości z Bożego Narodzenia i czasu na to by Kochać

składa wszystkim hodowcom Michał Zdunek, właściciel marki CowMonitor

autor: Maria Hiszpańska-Neumann




Naszemu Klientom, Przyjaciółom i Sympatykom życzymy pełnych ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, wypełnionego harmonią, szczęściem i sukcesami, spełniającego wszelkie marzenia.



Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

Życzy, **Agroma** w Poznaniu Centrum Techniki Rolniczej

www.agroma-poznan.pl

# Karp rośnie przez trzy lata

**Stawy rybne w gospodarstwie Urszuli Bednarowicz z Lipy, koło Zaklikowa, woj. podkarpackie zajmują obszar 131 ha. Dominuje oczywiście karp, będący wielkim przysmakiem na wigilijnych stołach podczas świąt Bożego Narodzenia.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**P**ani Urszula gospodarstwo rybackie „Lipa pod Dębami” prowadzi od 2013 roku i od tamtej pory jest ono rozwijane i unowocześniane. Stawy zostały zakupione od Skarbu Państwa. W czasach PRL-u należały one do Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Zaklikowie. Ten kombinat zarządzał niegdyś stawami na powierzchni około 4.600 ha.

- *W skład naszego gospodarstwa wchodzi 18 stawów, które trzeba było zagospodarować i urządzać, gdyż teren był mocno zaniedbany. Trzeba było wykarczować samosiejki drzew i urządzać drogi dojazdowe oraz groble - mówi Urszula Bednarowicz.* Otoczenie stawów jest bardzo malownicze, wokół rozciągają się Lasy Lipskie, dolina rzeki Sanny i rzeka Złodziejka, zasilająca stawy hodowlane. Dla hodowanych ryb są tu najlepsze, naturalne warunki przyrodnicze i czyste powietrze, gdyż w okolicy brak jest ośrodków przemysłowych. W gospodarstwie oprócz karpia hodowane są też takie ryby jak: amur biały, szczupak, okoń, tołpyga pstra, karaś srebrzysty oraz sum. Podstawą pożywienia ryb są zboża oraz nasiona roślin strączkowych. Ma to duże znaczenie dla zdrowia ryb i jakości mięsa, dodatkowo wpływa na jego walory smakowe.

Hodowlą ryb praktycznie zajmuje się cała rodzina Bednarowiczów. Ojciec pani Urszuli - Władysław Bednarowicz od ponad 25 lat prowadzi gospodarstwo rybackie na „Sieragach” koło Polańca w woj. świętokrzyskim. Jest wielkim miłośnikiem rybactwa. W jego ślady poszła najstarsza córka Anna, która w tym roku z mężem Pawłem oraz dziećmi Adamem i Michałem zjechała do tego gospodarstwa, by wraz z ojcem zająć się hodowlą ryb.



Ogółem pod wodą są 132 ha, jest więc na czym pracować. Także na swoim gospodarstwie rybackim w Mazanowie, koło Opola Lubelskiego, pracuje trzecia córka pana Władysława - Justyna, z mężem Michałem i synem Krzysiem. Ona i jej mąż mają wybitne kwalifikacje zawodowe, gdyż ukończyli studia wyższe o specjalności ichtiologia i rybactwo śródlądowe w Krakowie. Już wcześniej w czasie wakacji pani Justyna przyjeżdżała na praktyki do gospodarstwa ojca i pomagała w różnych zajęciach przy hodowli ryb. Ich obecne gospodarstwo rybne w Mazanowie ma powierzchnię około 90 ha. Tylko najmłodsza córka pana Władysława - Gabrysia ma inny zawód. Po studiach w Kielcach - na kierunku budownictwo, zamieszkała w Warszawie. Opuściła Kielce, uznając, że w Warszawie są lepsze perspektywy pracy i awansu zawodowego.

W gospodarstwie Urszuli Bednarowicz w Lipie ryby ze stawów odławiane są od połowy października i przewożone w specjalnie przystosowanych

basenach z wodą oraz natlenianiem do magazynów. Trwa to ponad miesiąc. Wtedy z kolejnych stawów sukcesywnie spuszcza się wodę, by łatwiej można było wyłowić ryby. W gospodarstwie są trzy magazyny na gromadzenie ryb. Jeden, największy i najnowocześniejszy, został zbudowany w tym roku. Rybactwo wymaga wielu wysiłków i wyrzeczeń. Ale najważniejsza jest wiedza i przede wszystkim zamiłowanie do hodowli ryb, co jest domeną rodziny Bednarowiczów.

- *Hodowla ryb konsumpcyjnych trwa trzy lata. W pierwszym roku życia karpie hodowane są na tak zwanych stawach narybkowych i do jesieni osiągną wagę do 30-50 gramów. Dwuletni kroczek uzyskuje masę 200- 300 gramów. Dopiero w trzecim roku kroczeniem zarybia się stawy i na jesieni karp osiąga masę od 1,5 do 2,5 kg i staje się rybą handlową - wyjaśnia Władysław Bednarowicz.*

- *Tegoroczny sezon nie był korzystny dla hodowli ryb. Wyjątkowo chłodna wiosna przyczyniła się do tego, że ryba zużywała pokarm, ale*

*były małe przyrosty jej wagi - dodaje pani Urszula.* Innym problemem w gospodarstwie jest często występujący na tym obszarze niski poziom wody w stawach. Jest to szczególnie widoczne w czasie suchych lat, przy małych opadach deszczu. Lustro wody w stawie powinno mieć głębokość 1,2 do 2 metrów. Gdy któryś staw ma mniej wody, ryby trzeba przenosić do innego. Stawy w wodę w gospodarstwie zaopatruje pobliska rzeczka Złodziejka. Pani Urszula już od dziecka miała do czynienia z rybami i postanowiła, że będzie się nimi zajmować zawodowo. Na razie mieszka w odległej o 15 km Stalowej Woli. W przyszłości myśli o budowie nowoczesnego budynku gospodarstwa rybackiego w Lipie. Uważa, że rybactwo będzie na stałe jej największą pasją, drugą będzie hodowla psów rasowych. Ma już swojego ulubionego wilczarza irlandzkiego, psa z grupy chartów, z którym jeździ na wystawy i pokazy psów rasowych. ■

# Jego krowy wysypiają się na wodnych materacach

**Michał Królak mówi, że jego krowy mleczne mają lepiej od niego, bo wysypiają się na wodnych materacach. Tak jest na gospodarstwie, które prowadzone jest rodzinnie od 60 lat i trzech pokoleń w wielkopolskim Głuchowie w powiecie tureckim.**

TEKST ■ Anna Malinowski

**M**ichał Królak jest młodym, bardzo młodym rolnikiem, bo ma za ledwie 22 lata. Skończył technikum mechanizacji rolnictwa i wraz z żoną, która jest jego rówieśnicą oraz 3-letnią Gabrysią mieszkają pod jednym dachem z rodzicami pana Michała, czyli z mamą Haliną (51) i ojcem Stanisławem (61). Nie tylko mieszkają, ale i prowadzą wspólne gospodarstwo w trzecim pokoleniu. Dwa lata temu usiedli razem do stołu, aby podjąć decyzję: rozwijamy gospodarstwo czy je rozwijamy? Wspólnie doszli do wniosku, że powinni postawić na rozwój. Dzisiaj uważają zgodnie, że to była dobra decyzja.

## Jak pan Michał został rolnikiem

Michał Królak został rolnikiem, bo interesował się ciągnikami od małego chłopaka, a ojciec zabierał go na pola i do obory - jego

początki były zatem takie same, jak u większości rolników. Jako najmłodszy z rodzeństwa (ma dwie siostry i dwóch szwagrów - mechaników sprzętu rolniczego) został na gospodarstwie, a swoje wykształcenie wybrał pod kątem przyszłego zawodu, ponieważ już wtedy wiedział, że będzie rolnikiem.

Gdy przyjeżdżam na gospodarstwo do Głuchowa, drzwi domu otwiera pani Patrycja i Gabrysia. Obie z uśmiechem na twarzy, a za nimi stoi pan Michał i sprawia wrażenie mocno niewyspanego. Okazuje się, że całą noc robił kiszonkę. Z wyrzutami sumienia idę z nim do obory, która pobudowana jest za budynkami gospodarczymi i niewidoczna, gdy stoi się na zabudowanym w kwadrat podwórzu.

Obora jest dumą całej rodziny. Trudno się dziwić, bo wygląda naprawdę imponująco i to zarówno z zewnątrz, jak i w środku. To, co zachwyca w środku, to ogromna przestrzeń, piękne światło, przyjemny zapach i ewidentnie szczęśliwe krowy w ilo-



Michał Królak z córką Gabrysią

ści 60 sztuk i tyle samo jałówek rasy simental, jersey i holsztyńsko-fryzyjskiej, czyli mleczne: - *One mają lepiej niż my, bo leżą sobie na materacu wodnych* - opowiada całkiem poważnie pan Michał. - *Jak mleczne, to pewnie gospodarze mają pełne ręce roboty?* - pytam i słyszę w odpowiedzi: - *Już nie, bo mamy nową halę udojową na 16 sztuk tzw. „rybią oś”. Na udój naszych 60 krów potrzebujemy ok. 40*

*minut* - wyjaśnia mi nie bez dumy pan Michał.

## Początek dnia o przyzwoitej porze

- *A ja już myślałam, że wstajecie o 4.00 rano, aby wyrobić się ze wszystkim. Trochę popsuł mi pan moje wyobrazenie o rolnikach, którzy utrzymują krowy...* - mówię zaczepnie, ale odpowiedź jest poważna: - *Ale*

— OGŁOSZENIA —

## Robot udojowy GEA DairyRobot R9500

Klucz do sukcesu

**GEA** engineering for a better world



*Pomyśl o przyszłości już dzisiaj*



GEA Farm Technologies Sp. z o.o.  
Ołowiana 10, 85-461 Bydgoszcz  
+48 52 348 04 40 | biuro@gea.com

[gea.com](http://gea.com)

skąd! Wstajemy o 6.00 i o 8.00 sami już jesteśmy z powrotem na śniadaniu.

W nowej oborze zainstalowana jest aplikacja CowScout firmy GEA. To technologiczne чудо pasuje do nowoczesnego obejścia i jest wielką pomocą w obserwacji zwierząt pod kątem wykrywania rui, poboru paszy i wody. Jako nadajniki służą respondery noszone na szyjach przez poszczególne krowy. Każda z nich jest w ten sposób zidentyfikowana i monitorowana przez 24 godziny na dobę. Wszystkie informacje można zaobserwować w formie zestawień, wykresów i tabel zarówno w komputerze, jak i w smartfonie. Pan Michał ma zatem możliwość kontroli swojego bydła podczas prac polowych, gdy siedzi w ciągniku. Często korzysta z tej możliwości, ale z ręką na sercu przyznaje, że na komputerze zna się lepiej Patrycja. To właśnie do jej zakresu obowiązków należy obsługa „centrum zarządzania”, jakim jest pomieszczenie przy oborze wyposażone w komputer z aplikacją.

A jak wygląda dzień pana Michała? Jak już wspominał, wstaje o 6.00 i zajmuje się robieniem i zadaniem paszy. W tym samym czasie mama i Patrycja są przy dojeniu. Jeśli żona nie może pomóc, bo odwozi Gabrysię do przedszkola, to zastępuje ją pan Stanisław. Przy wspólnym śniadaniu planowana jest dalsza część dnia, która przeważnie związana jest z pracami polowymi wykonywanymi przez syna i ojca. Wieczorne dojenie bierze na siebie pan Stanisław, a pan

Michał robi do końca dnia to, co lubi najbardziej, czyli pracuje na ciągniku. Mam nadzieję, że może przez jego umiłowanie sprzętu, łatwiej jest mu znieść tak długą pracę, jak ta z ostatniej nocy.

Pytam trochę podchwytliwie, czy coś wskazuje na to, że 3-letnia Gabrysia też będzie chciała być rolniczką, a pan Michał opowiada mi z powagą w głosie o Gabrysinie chęci pomagania przy krowach czy wyjazdach w pole. Już chwilę później razem z Gabrysią szulujemy na wyścigi paszę dla krów i z przyjemnością muszę potwierdzić, że dziewczyna ma naprawdę rolnicze zacięcie.

### Rolnik na urlopie

Gospodarstwo państwa Królaków składa się z 70 hektarów ziemi, które w 60% są V i VI klasy, reszta jest w klasie IV. 60 hektarów jest ich własnością. Całość uprawiana jest pod kątem zwierząt, czyli oprócz 28 hektarów użytków zielonych, obsiewana jest w większości kukurydzą, ale również pszenicą i pszenżytem. Na nudę nikt nie narzeka, bo 12 miesięcy wypełnione jest skrupulatnie zarówno pracami polowymi, jak i hodowlą zwierząt. Zważywszy, że wszystko robią sami, nie mogą sobie wyobrazić, że mają coś takiego jak urlop, ale pan Michał opowiada mi o całych czterech dniach (!) wolnego, które spędzili rodzinie nad jeziorem. Było to jeszcze przed otwarciem nowej obory, a więc przed dwoma miesiącami i możliwe dzięki wujkowi, który przyjechał na zastępstwo, aby pomóc na gospodarstwie. Jak

się okazuje, nie tylko wujek jest chętny, aby pomóc. Również po sąsiedzku są kandydaci: - *Jeden szwagier mieszka przez płot, drugi wujek 200 metrów dalej - jest więc zapas, jeśli chodzi o pomocników na zastępstwie. Żona pewnie wolałaby, abyśmy częściej wyjechali (a ja myślę, że może i na dłużej) i myślę, że teraz, gdy mamy nową oborę, to będzie to chyba możliwe* - wyjaśnia mój rozmówca.

### To, co najtrudniejsze, najprzyjemniejsze i zaplanowane

Dla pana Michała, i na pewno nie tylko dla niego, najtrudniejsza jest niepewność aktualnej sytuacji. - *Wszystko poszło do góry: nawozy, paliwo a mleko ma taką samą cenę od 2000 roku. Ale wie pani... cieszy mnie jednak, że choć jest pod górkę, to i tak idziemy cały czas do przodu i rozwijamy się.*

A ma jakieś plany, marzenia? - *Planów i marzeń to jest bardzo dużo... Gorzej będzie z ich realizacją. (śmiech) No, ale tak na poważnie, to ja mam plany takie, aby za kilka lat postawić jeszcze jedną oborę. Jeśli któreś z dzieci chciałoby zostać na gospodarstwie, oczywiście bez jakiegokolwiek przymusu, to ja z chęcią rozwijałbym to gospodarstwo dalej...* - mówi o swoich planach pan Michał, a ja dopytuję: - *Zaraz, zaraz, ale o jakich dzieciach pan mówi? Przecież pan ma tylko jedno dziecko...* Dla pana Michała to jasne: - *No ale w planach są może kolejne? Na jednym chyba nie zakończymy* - mówi młody rolnik i w ten sposób zdradza swój jeszcze jeden plan. ■



**MICHAŁ ZDUNEK,**  
właściciel marki COW MONITOR  
- aplikacji do wykrywania rui

**Cow Monitor** - zbiera dane z czujników zawieszonych na szyi. W unikalny sposób pokazujemy **aktywność rujową** - wykres typu mapa cieplna. Krycia na podstawie danych z aplikacji są zawsze trafione, gdyż łatwo wyznaczyć **początek rui co do 1h!** Skuteczność kryć u naszych klientów często wynosi **70% i więcej**. CM wykryje każdą ruję zamaniestowaną. Jeśli krowa nie będzie miała klasycznych objawów, to system pokaże każdą sztukę z obniżonym przeżuwaniem. Warto ją zbadać, bo to też może być ruja tak zwana cicha. Odsetek wskazanych rui wynosi nawet ponad 90%. Aby to lepiej poznać, zapraszam na [www.cowmonitor.pl](http://www.cowmonitor.pl). Informacja o alarmie rujowym przychodzi w postaci powiadomienia na smartfona, tablet, laptopa czy komputer stacjonarny. **CM monitoruje przeżuwanie i pobieranie paszy. Dokładność to 98%! Wiemy, jak długo krowa pobierała i ile przeżuwała.** Jeśli w ostatniej dobie wystąpi spadek w odniesieniu do średniej z poprzednich 4 dni, system generuje alarm. Hodowca bardzo szybko (duża czułość) wie o problemie zdrowotnym (ostre mastitis, ketoza, kwasica, przem. trawieńca, załeganie). CM doceniają lekarze weterynarii, bo ułatwia ocenę zdrowia krowy. CM pokazuje przeżuwanie/pobieranie paszy dla grupy technologicznej. Dzięki temu łatwiej oceniać decyzje żywieniowe i sposób ich wykonania. CM to też **lokalizacja na żądanie!** Dla dużych stad jako wskazanie sektora, w którym jest krowa, a dla wszystkich poprzez zapalenie diody na Cow Device. Wyszukiwanie krów przy słabym oświetleniu nigdy nie było tak proste.

— OGŁOSZENIA —

## Dlaczego jedni zarabiają na mleku więcej niż inni?

**Tak, podstawą jest dobry rozród!**

**Skuteczność krycia bydła u naszych klientów często powyżej 70%!**

**Ponad 90% krów pokazuje ruję.**

**Z nami czas inseminacji zawsze jest trafiony!**

### Korzyści dla hodowcy:

- dobry rozród,
- monitoring zdrowia krów: mastitis, choroby z gorączką, ch.metaboliczne, przemieszczenie trawieńca,
- monitoring żywienia (pobieranie i przeżuwanie)
- lokalizacja na żądanie.

**Każdy kto zainstalował system, poleca go znajomym.  
Polski produkt w jakości której oczekujesz!**



CowMonitorApp

[www.cowmonitor.pl](http://www.cowmonitor.pl)



## WIZYTÓWKI HODOWLANE



### Robot udojowy DeLaval z unikalnymi technologiami

VMS V310 to najnowszy robot firmy DeLaval, który posiada 4 unikalne technologie. Pierwsza, PureFlow™, przygotowuje strzyki do doju oddzielnym kubkiem, w którym następuje mycie, stymulacja, przedzdajanie i osuszanie. Druga, InSight™, która pozwala na uzyskanie 99,8% skuteczności zakładania kubków, bez potrzeby nauki robota położenia strzyków. Gwarantuje ona szybkość i precyzję ruchów energooszczędnego ramienia hydraulicznego o największym zasięgu na rynku. Prawdziwy dój ćwiartkowy kontrolowany jest przez 4 mierniki mleka dostarczające danych o mleczności i kontrolujące zdrowie strzyków. Trzecia, InControl™, pozwala na kontrolę pracy robota z poziomu telefonu i tabletu, bez potrzeby podchodzenia do urządzenia. Czwarta to DeLaval RePro™, która dzięki analizie progesteronu w mleku pozwala na wykrywanie każdej rui, w tym cichej, potwierdzanie cielności oraz na wykrywanie wczesnych poronień.

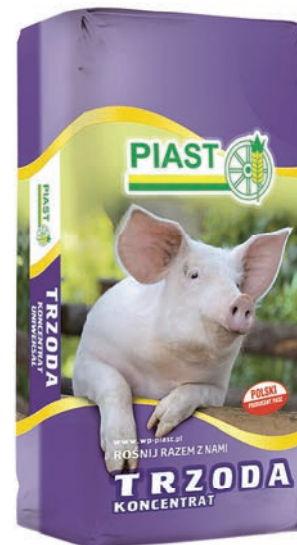
**Produkt dostępny jest w firmie DeLaval**

### Koncentrat IMPULS PROFIT

IMPULS PROFIT to nowy koncentrat charakteryzujący się wysokim poziomem strawnego białka oraz bardzo dobrym profilem aminokwasowym. Jest to mieszanka paszowa uzupełniająca na bazie soi, bez udziału ciemnych śrut. Zawiera w swoim składzie białko pochodzenia zwierzęcego w postaci mączki rybnej cechującej się zawartością bardzo dobrze przyswajalnego białka oraz optymalną zawartością aminokwasów egzogennych. Rybny smak jest preferowany przez świnię, co gwarantuje poprawę smakowitości, dzięki czemu zwierzęta chętniej pobierają paszę.

Dodatkowo w preparacie zastosowano maślan sodu, który w przewodzie pokarmowym dysocjuje do kwasu mlekowego, wpływając korzystnie na obniżenie w nim pH. Maślan sodu zwiększa wielkość kosmków jelitowych do 30%, maksymalizując jednocześnie powierzchnię wchłaniania dla substancji odżywczych. Tym samym poprawia wykorzystanie paszy. Kolejną korzyścią z zastosowania IMPULS PROFIT jest pozytywne oddziaływanie na wzrost populacji. Koncentrat bardzo dobrze wpływa na mikroflorę układu pokarmowego. Zawiera wysoki udział lizyny - głównego aminokwasu ograniczającego wchłanianie pozostałych białek, powoduje efektywniejsze wykorzystanie białka strawnego do budowy tkanki mięśniowej. Zawartość witamin, mikro i makroelementów jest dostosowana do najnowszych duńskich zaleceń pokarmowych tak, aby w pełni pokryć potrzeby szybko rosnących ras świń.

**Produkt dostępny jest w firmie PIAST PASZE Sp. z o.o.**



— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —

## ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIEŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesłać na adres:  
**Redakcja „WIEŚCI ROLNICZE”,  
ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin**

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....

### Prenumerata na okres:

(wypełnij odpowiednie pola)  
od ..... 2022 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:

**5,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)

prenumeraty: ..... zł



**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin  
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a,  
63-200 Jarocin**, w tytule: **„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”**

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia” i „Życia Rawicza”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem. Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceniodawcy.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze
- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych
- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie. Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego. Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych. W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data: .....

Coraz większa rzesza konsumentów domowych oraz bywalców restauracji zaczyna poszukiwać wykwintniejszych smaków, także w odniesieniu do mięsa wołowego. Jednym z najbardziej lubianych rodzajów wołowiny, to mięso z jałówek. Dlaczego? Dlatego, że mięso z jałówek w ciągu 2 lat chowu uzyskuje niepowtarzalny smak i wysoki stopień marmurkowości. Mięso to jest bardzo soczyste i delikatne, ale jest jeden minus. Mianowicie nie zawiera tak dużej konsystencji smaku, jak np. mięso z byka. Dodatkowo przy bykach pewnie jest otrzymanie dużych elementów, a co za tym idzie pozyskanie z nich steków odpowiedniej grubości. Zadawano sobie pytanie, jak to pogodzić? Steki o optymalnym rozmiarze, wadze z odpowiednią zawartością białka, a zarazem kruche i o intensywnym smaku oraz odpowiednim stopniu marmurkowości. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Znalezione rozwiązanie: wolce. Czyli byki kastrowane. Wolce nie są zbyt często spotykane w polskich gospodarstwach. Dlaczego?

Wolce w dużej mierze hodowane są już od lat w Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach w Polsce coraz większa ilość hodowców decyduje się na rozpoczęcie hodowli wolców w swoich gospodarstwach. Co im to daje? Przede wszystkim zwiększa bezpieczeństwo właścicieli, zwierzęta są spokojne, nie wykazują agresji a w stadzie nie dochodzi do walk. Także wpływa na optymalizację prowadzenia gospodarstwa, gdyż wolce ze względu na swój łagodny charakter mogą być wypasane razem z osobnikami żeńskimi. W ich przypadku mogą być również wykorzystywane pasze pozostające po żywieniu stada mlecznego - pasz gorszej jakości oraz niedojadów.

Według przeprowadzonych badań oraz według doświadczenia hodowców, którzy zdecydowali się na przejście na hodowlę wolców, można stwierdzić, że odpowiednim wiekiem buhajków do przeprowadzenia ich kastracji to ok. 2 miesiące. Kastrację można wtedy przeprowadzić bezinwazyjnie za pomocą pierścieni uciskowych. Natomiast najbardziej optymalnym wiekiem ubojowym są 18-24 m-ce. Ale na wartość ostateczną mięsa z wol-

# Wolce jako przyszłościowy kierunek produkcji



An OSI Group Company

## SKUP BYDŁA

Mieszatki (zachodniopomorskie) | Krotoszyn (kujawsko-pomorskie) | Górką (warmińsko-mazurskie)



tel. 65 619 43 50

kontraktacja@foodworks.pl

Krótkie terminy płatności | Rzetelne wybicia | Darmowy transport bydła | System kontraktacji

Zakład produkcyjny: 14-200, Chęćcinia 3a

ców wpływa nie tylko wiek, ale także intensywność ich żywienia. Przy intensywnym opasie wolce charakteryzują się najwyższą wartością rzezną. Tusze mają sporą masę, a mięso zawiera dużo tłuszczu śródmięśniowego, co wpływa na marmurkowość mięsa i odpowiada zmieniającym się preferencjom konsumentów.

Ponieważ w Polsce nie ma jeszcze rozwiniętej kultury jedzenia mięsa z wolców, to nie wpływa to na wyższą cenę. Większość ubojni wycenia je jako buhaje. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom konsumenta końcowego, ale także wspierając polskiego rolnika, działająca na polskim rynku od 10 lat, ubojnia OSI Poland Foodworks podpisała z Polskim Zrzeszeniem Producentów Bydła Mięsnego (QMP) w czerwcu br. list intencyjny o współpracy obu stron na rzecz promocji produkcji wolców w Polsce. Współpraca ma na celu wspieranie polskich rolników w zakresie ukierunkowania swojej produkcji byków kastrowanych. Obie strony wspierają standaryzację oceny marmurkowości w Polsce i przy

ocenie kupowanego mięsa będą dążyć do wdrożenia systemu marmurkowości rekomendowanego przez Europejską Komisję Gospodarczą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Porozumienie zakłada zakontraktowanie bezpośrednio od rolników posiadających certyfikat QMP lub CULTIVATE, bydła na następujących warunkach:

- rozliczenie wg wagi WBC
- płatności realizowane niezwłocznie po dostawie do 14 dni roboczych przelewem na konto dostawcy
- zobowiązanie do odbioru wg uzgodnionego harmonogramu w określonym terminie (okienko czasowe) - 4 tygodnie

Jednak bydło sprzedawane w kontrakcie musi spełniać określone wymagania:

- wolce w wieku do 30 m-cy
- umięśnienie O i wyżej
- uzyskane mięso musi posiadać cechy marmurkowości
- utłuszczenie minimum 3+
- masa tuszy minimum 320 kg.
- mięso uzyskane musi posiadać kolor jasno różowy

Hodowcy sprzedający wolce do OSI Poland Foodworks mogą liczyć na preferencyjne ceny. Będą one liczone w danym tygodniu wg cen publikowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla tusz wołowych kategorii A (młody byk) w tygodniu poprzedzającym dostawę, za posiadaną umowę kontraktacyjną hodowcy otrzymają, dodatkowy bonus do wyżej wymienionych cen w wysokości 1,00 PLN do każdego kilograma masy poubojowej.

Rynek się zmienia, zmienia się jego zapotrzebowanie, zmieniają się preferencje Naszych klientów, w związku z tym musimy za nimi podążać. Naszym zdaniem promocja hodowli wolców ale także szereg innych projektów które wdrożyliśmy w ostatnim czasie, pozwoli na dalsze konsekwentne promowanie Polskich hodowców i Polskiej wołowiny wśród konsumentów na całym świecie - dodaje Marek Dudziński dyrektor skupu OSI Poland Foodworks.

# JAK PRZECHOWYWAĆ ODCHODY ZWIERZĘCE

**W produkcji zwierzęcej otrzymujemy zarówno mięso i mleko, jak również produkty uboczne w postaci odchodów i emisji gazów. Odchody zwierzęce traktowane są jako nawóz naturalny bogaty w bardzo cenne składniki odżywcze, które wzbogacają glebę w próchnicę. Poniższy artykuł przybliży zagadnienie związane z prawidłowym ich przechowywaniem.**

TEKST ■ Anna Wodzińska, Robert Szulc

**B**ardzo ważnym elementem produkcji zwierzęcej jest prawidłowe postępowanie z odchodami zwierzęcymi od momentu ich powstania w budynku inwentarskim, przez składowanie, do zagospodarowania. Nawozy pochodzenia zwierzęcego, do których zaliczamy obornik, gnojówkę i gnojowicę, wymagają specjalnego składowania i każdy z przedstawionych nawozów naturalnych powinien być składowany oraz przechowywany w inny sposób.

W zależności od systemu utrzymania zwierząt uzyskuje się inną formę odchodów, a dalej nawozu naturalnego. I tak w przypadku chowu zwierząt na ściółce otrzymywanym nawozem jest obornik (czyli mieszanina ściółki kału i resztek pasz), a w przypad-



ku chowu bezściółkowego - gnojowica (mieszanina kału, moczu wody technologicznej i resztek paszy). Gnojówka natomiast to odciek z obornika, który jest na-

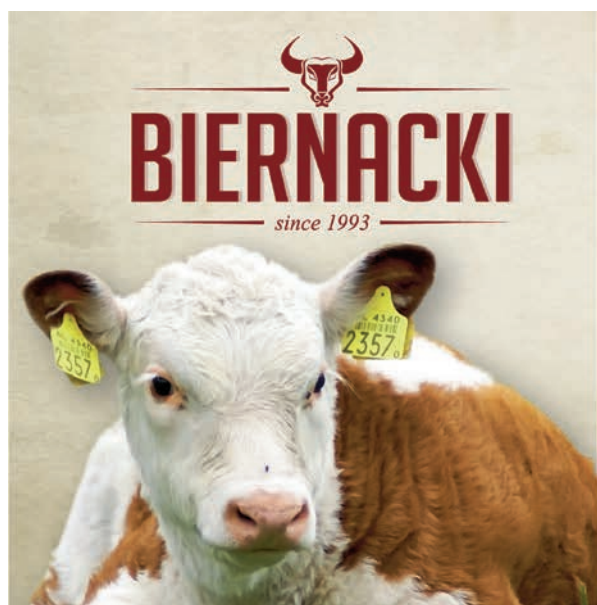
wozem jednostronnym, prawie całkowicie pozbawionym fosforu, a zawarty w gnojówce azot i potas są łatwo przyswajalne przez rośliny.

## Składowanie i zagospodarowanie nawozów naturalnych

Zanieczyszczenie środowiska, które powstaje podczas chowu zwierząt, można w znacznym stopniu ograniczyć lub nawet wyeliminować. W tym celu należy budować urządzenia do składowania i magazynowania odchodów zwierzęcych, do których zaliczamy płyty obornikowe, a także zbiorniki na gnojówkę i gnojowicę.

Rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz. U. z 2020 poz. 243), obowiązującym od dnia 15 lutego 2020 roku, został przyjęty program - zwany potocznie programem azotanowym - którego celem jest zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi

— OGŁOSZENIA —



## Skup i hodowla bydła

### Kontraktacja cieląt

waga od 100-300 kg

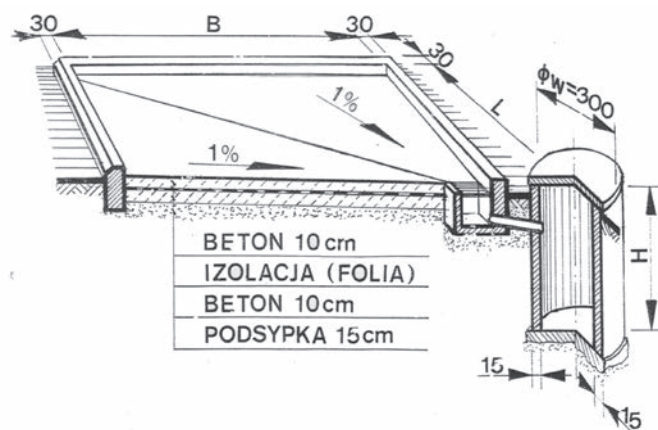
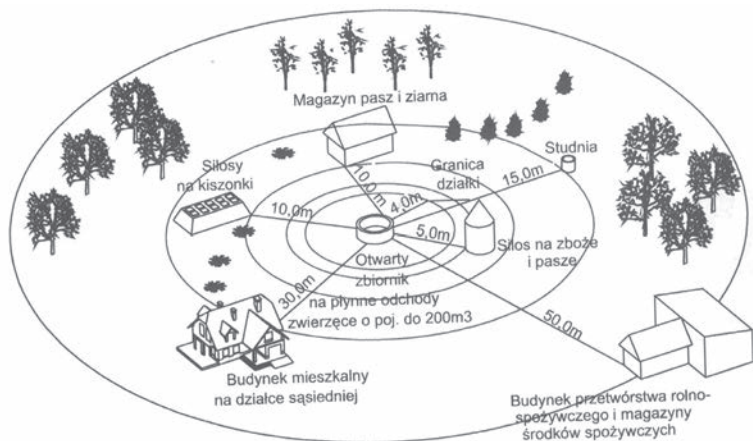


601 543 374  
691 900 758



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY





ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu. Program ten obowiązuje wszystkich rolników, którzy prowadzą produkcję, do gospodarowania w sposób zapobiegający zanieczyszczeniu wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych i ograniczający także zanieczyszczenie. Program działań opracowano w oparciu o ustawę: Prawo wodne (Dz. U. z 2017 r. poz. 1566).

Ministerstwo gospodarki morskiej przewiduje nałożenie kar na rolników, którzy nie będą przestrzegać zasad programu azotanowego i może nałożyć sankcje w wysokości ponad 3 tysiące złotych kary za złe przechowywanie obornika, a także ponad 2 tysiące złotych za nieprawidłowe stosowanie nawozów.

### Jak składować obornik?

Do przechowywania obornika należy przygotować miejsce z wybetonowanym dnem, aby substancje, które podlegają różnym procesom chemicznym, nie przenikały do gleb lub wód. Są to tzw. płyty obornikowe, wyposażo-

ne w zbiorcze studzienki rewizyjne, które służą do zbierania wód gnojowych, a te za pośrednictwem systemu kanałów odprowadzane zostają do zbiornika na gnojówkę. Podłoga płyty obornikowej powinna mieć nachylenie min. 1% w kierunku rowka ściekowego, oraz 0,5–1,5% w rowku w kierunku studzienki. Obornik należy przechowywać w takim miejscu, by mógł być składowany przez minimum 5 miesięcy. W celu ograniczenia wymywania azotu do wód gruntowych stosuje się przykrycie przyzmy obornika np. folią, a także składowanie obornika na wzmocnionej folii, na specjalnie przygotowanym podłożu. Przyjmuje się, iż obrzeża składowiska muszą być wyłożone płytami krawężnikowymi, natomiast odcieki z przyzmy, podobnie jak w składowaniu na płycie obornikowej, będą odprowadzane przy pomocy drenażu do studzienki. Należy pamiętać, by w przypadku zastosowania tego typu rozwiązania w staranny sposób układać obornik, by nie trafił poza krawężniki, a także nie uszkodzić folii i bardzo ostrożnie

operować chwytakiem. Bardzo ważną kwestią jest miejsce składowania obornika. Należy pamiętać, by płyty obornikowe, a także odchody składowane na foliach nie zostały zlokalizowane na obszarze, na którym gromadzą się wody opadowe. Teren otaczający płytę gnojową powinien zostać utwardzony oraz należy zapewnić dojazd o szerokości co najmniej 3 m. Zalecane jest budowanie przyzmy w bliskiej odległości od budynku inwentarskiego, jednak jej lokalizacja wymaga zastosowania minimalnych odległości:

- od osi studni - 15 m,
- 10 metrów od magazynów pasz i ziarna,
- 50 metrów od budynków przetwórczych i magazynowych, w których przechowywane są środki spożywcze,
- 25 metrów od pomieszczeń przeznaczonych dla ludzi na działkach sąsiednich, z uwzględnieniem odległości od okien i drzwi i nie powinna być mniejsza niż 30 m.

Istnieje możliwość budowania płyt obornikowych w mniejszych odległościach, a także w granicy

działek, ale tylko w przypadku, gdy przylegać będą do tego samego rodzaju płyt na działce sąsiedniej.

Dopuszczalne jest także składowanie obornika bezpośrednio na gruntach rolnych, jednak nie dłużej niż przez okres 6 miesięcy od momentu utworzenia przyzmy. W takim przypadku obornik musi znajdować się na możliwie płaskim terenie niepiaszczystym i niepodmokłym, o maksymalnym nachyleniu do 3% i w odległości większej niż 25 m od linii brzegu wód powierzchniowych, ujęć wód, a także pasa morskiego, jeżeli nie ustanowiono strefy ochronnej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. - Prawo wodne. Konieczne jest, by na glebach piaszczystych rozłożyć materiał chłonny taki jak trociny czy słoma, a także nie usuwać warstwy urodzajnej gleby.

### Zbiorniki na gnojówkę

Gnojownica jest substancją, która w większych ilościach może szkodzić roślinom, a także glebie i środowisku, dlatego należy prze-

— OGŁOSZENIA —

**BYKPOL Żakowo**

**SPRZEDAŻ CIĘŁĄT**  
**SKUP BYDŁA RZEŻNEGO**  
**SKUP MACIOR**  
**SKUP TUCZNIKÓW**

**📞 605 887 080, 667 151 661**

chowując ją w zbiornikach o nieprzepuszczalnym dnie. W skład gnojowicy, która obecnie jest najpopularniejszym nawozem naturalnym związanym z produkcją zwierzęcą, wchodzi m.in.: azot, fosfor, potas, wapń i magnez. Tylko gnojowica przefermentowana jest nieszkodliwa dla gleby, a dzięki wysokiej zawartości mikroorganizmów nie powoduje wypalania roślin. W praktyce często stosowane są aktywatory, po zastosowaniu których gnojownica nie emituje uciążliwych odorów, ponieważ wstrzymują one wydzielanie szkodliwych gazów, takich jak amoniak, siarkowodór itd. Skutecznie rozpuszcza się twardy kożuch, redukuje nieprzyjemny zapach w oborze, chlewni i na polu. Związki amoniaku przekształcone są w aminokwasy potrzebne roślinom do wzrostu. Gnojownica, która nie została poddana obróbce bakterii, zatrzuwa nasze środowisko. Dzieje się tak dlatego, że w gnojowicy pozostaje nierozłożona materia organiczna. Dodatki do pasz, ograniczają, a nawet blokują rozwój bakterii, które są odpowiedzialne za rozkład masy organicznej.

Zbiorniki na gnojowicę dzielimy przede wszystkim na otwarte i zamknięte, z czego magazyny zamknięte z uwagi na usytu-

owanie względem powierzchni gruntu, wyróżniamy podziemne (zagłębione), częściowo zagłębione i naziemne. Czasami znajdują zastosowanie zbiorniki pośrednie służące do przechowywania gnojowicy podczas jej przemieszczania z budynku inwentarskiego do zbiornika magazynowego. Ze zbiornika takiego można korzystać podczas rozprowadzania nawozu po polu. Wszystkie zbiorniki na gnojowicę, zarówno naziemne, jak i podziemne, powinno budować się w taki sposób, by wyeliminować konieczność wchodzenia do nich w celu obsługi lub kontroli. Konieczne muszą zostać zabezpieczone przed dostępem osób postronnych ogrodzeniem o wysokości 1,8 m wokół zbiornika, a pokrywa zbiornika podziemnego musi być skonstruowana w taki sposób, by wytrzymywać duże obciążenia. W celu uniemożliwienia przypadkowego otwarcia pokrywy musi ona być wyposażona w zamek na klucz.

### Zbiornik na gnojówkę

Ponieważ gnojówka jest nawozem płynnym, to podobnie jak gnojownicę należy ją przechowywać w taki sposób, aby wycieki nie przedostawały się do gruntu i wód. Zbiornik na gnojówkę najczęściej umieszcza się w sąsiedz-

## Jak działa separator gnojowicy?

**Tomasz Bursztyński,**  
menadżer ds. rozwiązań rynkowych  
w firmie DeLaval



Separator gnojowicy od kilku lat zdobywają coraz większą popularność w Polsce. Nic w tym dziwnego, bo jego wykorzystanie przynosi wiele korzyści. Jak działa separator? Do separatora rurą zasilającą za pomocą pompy podawana jest gnojowica o zawartości ok. 12% SM. Następnie za pomocą śruby ślimakowej i odpowiednio dobranych sit następuje oddzielenie frakcji stałej, która po separacji ma do 35% SM, oraz frakcji ciekłej z ilością suchej masy do 3,5%.

W wyniku tego działania z gnojowicy odseparowane zostaje ok. 70% frakcji stałej.

#### Korzyści z separacji gnojowicy:

Frakcja stała:

- mniejszy zbiornik główny,
- łatwość transportu,
- możliwość sprzedaży np. do producentów warzyw
- możliwość użycia jako ściółka na legowiska
- brak konieczności pozyskiwania i magazynowania stomy do ścielenia,

Frakcja płynna:

- łatwa do pompowania
- łatwe płukanie kanałów poprzecznych
- bardziej efektywne wykorzystanie azotu

## Zbiorniki stalowe z blachy falistej

**Przemysław Rzetelski,**  
koordynator ds. rozwoju  
i zarządzania marką w firmie  
ZAWADA.TECH.



Konstrukcja zbiornika, o którym mowa, składa się ze ścian z blachy falistej, filcu ochronnego oraz membrany - na ściany oraz dno, która zapewnia szczelność zbiornika. - *Zwykła blacha stosowana zazwyczaj w zbiornikach stalowych nie wytrzymałaby agresywnego środowiska gnojówki i gnojowicy, dlatego ZAWADA.TECH stosuje panele obustronnie zabezpieczone powłoką Granite® HDX - tłumaczy Przemysław Rzetelski. - Dzięki temu blacha naszych zbiorników posiada najwyższą odporność antykorozyjną RC5 oraz UV RUV4. Łączenie paneli zbiornika odbywa się opatentowanym zestawem śrub Safe+™ - gdzie główka oraz podkładka mają kształt, który idealnie wpisuje się w fałę zbiornika, a nakrętka dodatkowo jest zabezpieczona przed korozją. Dzięki temu rozwiązaniu łączenie paneli jest ekstremalnie mocne i dokładne i trwałe.*

ZAWADA.TECH stosuje także własne rozwiązanie, jeżeli chodzi o sposób przykrycia zbiornika - proponuje pokrywę pływającą. Każdy zbiornik może zostać również wyposażony w mieszadło ciągnikowe przez ścianę zbiornika oraz linię poboru.

- *Z roku na rok coraz więcej klientów przekonuje się do przewagi naszego rozwiązania w stosunku do tradycyjnych zbiorników betonowych stosowanych do tej pory na rynku polskim - dodaje Przemysław Rzetelski. - Nasze zbiorniki nie wymagają wykonywania wylewki betonowej, kosztownych prac ziemnych, montaż odbywa się najczęściej w kilka dni. Konstrukcja zbiornika również może zostać zdemontowana oraz przeniesiona w inne miejsce lub odsprzedana. Potwierdzeniem jakości tych zbiorników jest długość gwarancji - to aż 15 lat.*

twie płyty obornikowej, a wokół pojemnika należy zapewnić wystracającą ilość miejsca, by umożliwić manewrowanie ciągnikiem. Lokalizacja zbiorników z gnojówką uzależniona jest od rodzaju pojemnika:

Odległość otwartych zbiorników o pojemności do 200 m, mierzona od najbliższej krawędzi powinna wynosić co najmniej:

- od silosów na kiszonki - 10 m,
- od granicy działki sąsiedniej - 4 m,
- od otworów okiennych i drzwi w budynkach prz znaczonych na pobyt stały ludzi na działkach sąsiednich - 30 m,
- od silosów na zboże i pasze - 5 m,
- od budynków magazynowych ogólnych - 10 m.

Z kolei odległość zamkniętych zbiorników mierzona od pokrywy i wylotów wentylacyjnych powinna wynosić co najmniej:

- od granicy działki sąsiedniej - 4 m,
- od silosów na zboże i pasze - 5 m,
- od otworów okiennych i drzwi w budynkach przeznaczonych na pobyt stały ludzi na działkach sąsiednich - 15 m,
- od budynków magazynowych

ogólnych - 5 m,

- od silosów na kiszonki - 5 m.

Jako nową technologię przechowywania gnojówki i gnojowicy można uznać geomembranę zwaną laguną. Jest to zbiornik w postaci dużego zagłębienia w ziemi wyłożonego szczelnie i całkowicie nieprzepuszczalnym materiałem (folia plastikowa, inne tworzywa sztuczne). Powierzchnię gnojowicy lub gnojówki zgromadzonej w lagunie, często przykrywa się folią lub samoukładającymi się elementami z tworzywa sztucznego. Stosując do przykrycia folię, należy zapewnić otwory wentylacyjne, przez które znajduje ujście nadmiar zalegających gazów. Mieszanie gnojowicy odbywa się przy pomocy pomp umieszczonych pośrodku laguny, natomiast zastosowanie mieszadeł mechanicznych jest niewskazane z uwagi na niebezpieczeństwo uszkodzenia dolnej i górnej warstwy folii. Laguna powinna być otoczona płotem o wysokości 1,8 m zapewniającym niezblizanie się osób niepowołanych w pobliże zbiornika.

## System napowietrzania gnojowicy

**Jarosław Zieliński**  
Sales Dept JFC Polska Sp. z o.o.



System napowietrzania gnojowicy (zawiesiny) został opracowany jako wysoce efektywna i przyjazna dla środowiska naturalnego metoda utrzymywania gnojowicy w stanie płynnym, która jest zawsze przygotowana do zagospodarowania. Skuteczność systemu napowietrzania wynika z jego prostoty. Zastosowanie sprężarki tłokowej Rootsa o niskim zapotrzebowaniu energii elektrycznej, zautomatyzowane sterowanie elektrozaworami o dużej niezawodności oraz wykonanie instalacji napowietrzającej z rur PVC klasy D pozwalają na wieloletnią eksploatację z niskimi kosztami bieżącymi.

Zalety systemu napowietrzania:

- \*prostota systemu przekłada się na niską awaryjność
- \*oszczędność energii (sprężarka z silnikiem o mocy około 4kW)
- \* brak korozji (wykonanie z materiałów nierdzewnych i PVC)
- \*brak konieczności używania mieszadeł, które są bardzo energochłonne w trakcie długotrwałej eksploatacji)
- \*zwiększenie zawartości azotu do 50% oraz azotanu amonu (saletry amonowej) do 70% suchej masy (potwierdzenie w badaniach laboratoryjnych)
- \*obniżenie poziomu emisji szkodliwych gazów, stężenia siarkowodoru (H<sub>2</sub>S), amoniaku (NH<sub>3</sub>)
- \*równomierne wymieszanie składników, jednorodność zawiesiny
- \*gnojowica cały czas jest w idealnym stanie do użycia w niski emisyjnym sprężenie do rozprowadzania gnojowicy tzn. wóz asenizacyjny, aplikator wtryskowy, płozy wleczone
- \*gnojowica o takiej konsystencji bardzo szybko przenika do gleby, co zmniejsza uciążliwość nawożenia dla ludzi (zapachy)
- \*łatwa przyswajalność przez rośliny

## Mieszadła do gnojowicy

**Paweł Mochniej**  
kierownik regionalny w firmie Bauer



Podstawą efektywnego zagospodarowania gnojowicy jest jej ujednocnienie za pomocą mieszadeł. Pozwala to na wypompowanie całej zawartości i dalszą obróbkę np. poprzez separator. W przypadku hodowli krów mlecznych frakcją stałą można wykorzystać do ścielenia (ponad 100 instalacji w Polsce). W dalszej kolejności gnojowica jest rozlewana na pola. Powszechnie stosowanym sposobem jest wóz asenizacyjny z dyszą. W naszej ofercie najbardziej popularnymi są wozy poliesterowe tandem o pojemności nawet 20.700 litrów. Dostarczamy je ze wzmocnioną ramą, pozwalającą na montaż każdego rodzaju aplikatora. Jest to ważne, gdyż aplikator dogłębny pozwala zachować nawet 90% azotu w glebie. Niemniej jednak BAUER Group Polska jako jedyna firma w Polsce posiada rozwiązanie bardziej efektywne - system szybkiego rozlewania. Jest to rozwiązanie o największej wydajności, pozwalające na rozlewanie gnojowicy 120-150 m<sup>3</sup>/h. Podstawą tego systemu jest linia przesyłowa składająca się ze specjalnych węży poliuretanowych o średnicy 6", 5" oraz 4". Pompa znajdująca się przy zbiorniku magazynowym włącza gnojowicę pod ciśnieniem ponad 10 bar do linii przesyłowej. Na jej końcu znajduje się ciągnik z aplikatorem bezpośrednio połączony z węzami zasilającymi. Dzięki temu uzyskujemy stałą wydajność pracy bez czasochłonnego załadunku i transportu w promieniu 4.000 m od pompy. Niebywałą zaletą jest ochrona pól przed nadmiernym zagęszczeniem, jakie występuje przy rozlewaniu wozami asenizacyjnymi oraz skrócenie czasu pracy.

## Zasiedlanie mikroorganizmami

**Adam Filarski, przedstawiciel regionalny Greenland Technologia EM Sp. z o.o.**



Gnojowica jest cennym i chętnie stosowanym przez przedsiębiorców rolnych nawozem wieloskładnikowym. Często jednak stwarza ona problemy ze względu na swoją niejednorodność, objawiającą się grubym kożuchem i osadami. Ponadto zbiorniki z gnojowicą emitują duże ilości gazów odorowych takich jak amoniak czy siarkowodor, przez co składowanie gnojowicy jest kłopotliwe dla otoczenia. Mechaniczna obróbka gnojowicy jest możliwa, ale bywa niedokładna i zawodna. Zdecydowanie bardziej efektywnym rozwiązaniem jest fermentacyjny rozkład kożucha przy użyciu wyspecjalizowanych mikroorganizmów. Proces zasiedlenia zbiornika z gnojowicą efektywnymi mikroorganizmami jest bardzo prosty - wystarczy wlać do niego preparat w ilości 1 l/m<sup>3</sup>. Już po 10 dniach mikroorganizmy rozkładają organiczne cząstki osadu na CO<sub>2</sub>, metan i wodę, a gazy te rozbijają twarde osady. Po pięciu tygodniach fermentacja przechodzi w spokojniejszy etap, a zapach amoniaku jest już słabo wyczuwalny. Kożuch i osady stają się cięższe. Po dwóch miesiącach gnojowica jest już przerobiona, a dodatkowo wzbogacona efektywnymi mikroorganizmami, które wspomogą glebę w odbudowie próchnicy.

Najlepsze efekty przynosi jednak zastosowanie preparatów zawierających efektywne mikroorganizmy już na etapie hodowli, tj. spryskiwanie pomieszczeń i rusztów, dodawanie probiotyku do paszy czy wody dla zwierząt. Takie kompleksowe użycie daje wiele efektów naraz: redukuje odór w pomieszczeniach inwentarskich, poprawia dobrostan zwierząt, zasiedla przewód pokarmowy pożyteczną mikroflorą, przez co zwierzęta są zdrowsze i lepiej wykorzystują składniki pokarmowe zawarte w paszy. Gdy stosujemy efektywne mikroorganizmy w trakcie hodowli, nie ma potrzeby dodawania ich do gnojowicy, ponieważ mikroorganizmy będą przenikały do niej i aktywnie ją przerabiali na bieżąco.

## Elastyczne zbiorniki do gnojowicy

**Przemysław Domagański**  
prezes Exflo Sp. z o.o.



Jednym z nowoczesnych sposobów magazynowania gnojowicy jest przechowywanie jej w specjalnych, elastycznych zbiornikach, które po napetnieniu przypominają wielkie poduchy. Zbiorniki zapewniają wymaganą szczelność, a przez ich zamkniętą formę ograniczona jest emisja gazów i zapachów. Użytkownicy takich zbiorników doceniają fakt, że zamontowanie zajmuje zazwyczaj nie więcej niż godzinę, a do posadowienia, mówiąc w skrócie, wystarczy kawałek równego terenu.

W branży zazwyczaj stosuje się baterie tj. bazy mniejszych zbiorników, gdzie każdy ma kilkaset metrów sześciennych pojemności lub ogromne, pojedyncze "poduchy" o pojemności 2.000-5.000 m<sup>3</sup>. Każda z form zależy od wielkości gospodarstwa i planów na gospodarke odchodami. Jako Exflo specjalizujemy się w produkcji zbiorników do 500.000 litrów. Dzięki nim nasi klienci mogą elastycznie reagować na potrzeby rynku i swojego gospodarstwa - szybko i sprawnie zapewnić sobie miejsce do magazynowania gnojowicy bez czasochłonnnych pozwoleń i dokumentacji, a w przypadku zmiany planów po latach, przetransportować zbiornik w inne miejsce.

Zdarzało nam się "ratować" gospodarstwa w okresach zimowych, kiedy potrzebny bufor kilkuset metrów sześciennych do magazynowania gnojowicy powstawał dosłownie w ciągu tygodnia. Tylko technologia zbiorników elastycznych daje takie możliwości, że w kilka dni po zamówieniu otrzymujemy zbiornik, który może funkcjonować kilkadziesiąt lat.

# 1.250 krów i tylko jeden pracownik. Tak się doi we Włoszech

Renato Aceto prowadzi gospodarstwo rolne nastawione na produkcję mleka w miejscowości Bisignano w regionie Kalabria, na południu Włoch. W dwóch farmach utrzymywane jest około 1.250 krów dojnych. Hodowca w ostatnim czasie przeszedł na innowacyjny system doju grupowego na robotach DeLaval.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**P**owód, dla którego wybraliśmy system dojenia grupowego robotami, a nie karuzelę z 50, 60 lub 70 stanowiskami jest taki, że jeśli karuzela się zepsuje, to cały system stoi. Gdy robot się zatrzyma, to mam jeszcze 7 innych - mówi Renato Aceto, współwłaściciel Societa Fratelli Aceto (gospodarstwa braci Aceto).

## 8 robotów udojowych... na początek

- Posiadamy dwie farmy, w których utrzymywane jest obecnie: 1000 i 240 krów mlecznych. Roboty zainstalowaliśmy w pierwszej kolejności w mniejszej oborze - tłumaczy Aceto. W budynku zamontowanych zostało 8 robotów udojowych DeLaval VMS 300. - To pozwoliło nam na dojenie 480 krów w ciągu 3 lat - zapowiada hodowca. - Nie byłem przekonany do standardowego sposobu korzystania z dobrowolnego systemu doju na robotach. Zainstalowanie 8 mechanicznych dojarzy wymagałoby 4 obszarów dla krów i większej



ilości pracy. Wspólnie z DeLaval zaczęliśmy więc myśleć nieszybko. Tak wymyśliliśmy system, w którym roboty udojowe są ustawione w szeregu - wyjaśnia Aceto. Dój grupowy na robotach jest wykorzystywany w gospodarstwie już od 6 miesięcy. Przejście na niego nie wiązało się dla rolników z dużymi zmianami. - Nie dokonywaliśmy prawie żadnych korekt w strategii żywienia i rozrodu, dostosowaliśmy jedynie nieco naszą rutynę porodową - zaznacza hodowca. - Żywnienie TMR-em było bardzo ważnym punktem. Nie musieliśmy zmieniać receptury pa-

szy. Dodaliśmy tylko 400-500 g koncentratu na dój. Jest to tak istotne, ponieważ nie zmieniamy ilości białka i energii w dawce. Nie musimy wydawać więcej na żywienie - dodaje rolnik, podkreślając także wagę zlokalizowania wszystkich robotów w jednym miejscu. - Mamy jedną maszynownię, która ułatwia serwis i konserwację - zaznacza Aceto.

Hodowca jest na tyle zadowolony z efektów, że wraz z bratem postanowił zmodernizować również drugą farmę. Tam także wprowadzony zostanie dój grupowy. - Zainstalujemy tam 18 robotów. Wiosną 2022 roku planujemy doić ponad 1.000 krów w systemie automatycznego doju grupowego na robotach - podkreśla hodowca.

## Jak przebiega system doju grupowego na robotach?

W gospodarstwie z południa Włoch, przy doju grupowym na robotach, obsługą stada 480 krów zajmuje się tylko jeden pracownik, który podczas sesji udojowej nie tylko przeprowadza zwierzęta. - Kieruje on krowy ze swojej grupy do poczekalni. Następnie zwierzęta same wchodzą do robota. Na wyjściu

znajduje się korytarz z bramkami selekcyjnymi, które kierują krowy do właściwej grupy - tłumaczy Renato Aceto. Hodowca zaznacza, że podczas doju może mieszać mlecznice z różnych grup w poczekalni. - Bramki selekcyjne są inteligentne, zarządzają drogą zwierząt do ich grupy - podkreśla rolnik. - Widzę jeszcze jedną ważną zaletę systemu. Mam możliwość oddzielenia krów ze specjalnymi potrzebami do izolatki np. z powodu inseminacji lub wizyty weterynarza. Pomaga nam to z punktu widzenia zarządzania - uzupełnia Aceto. Jeden robot, według danych rolnika, doi 9 krów na godzinę. - To oznacza wydojenie 480 krów w 7 godzin na 8 robotach. Dodatkowo dochodzi godzina na sprzątnięcie i serwis. Jestem usatysfakcjonowany taką wydajnością - zaznacza hodowca.

- Pierwszego dnia na uruchomieniu miałem 50 krów. Szczerze mówiąc, było to łatwiejsze niż oczekiwałem. Podczas pierwszego doju pomagaliśmy krowom, ale pozostałe sesje były znacznie łatwiejsze - wspomina rolnik, zaznaczając, że krowy szybko zaczęły przyzwyczajać się do codziennej rutyny. - Straciliśmy 1 - 1,5 kg mleka przez pierwsze 3-4 dni, ale potem nie tylko to odrobiliśmy, ale nawet zwiększyliśmy wydajność - mówi wyraźnie zadowolony Renato Aceto.

## Coraz większa potrzeba wśród dużych

Seria robotów udojowych DeLaval VMS otwiera nowe możliwości w segmencie dużych stad. - Jak dotąd niewielu klientów gospodarstw wielkostadnych dokonało zmiany w kierunku automatycznego systemu doju, ponieważ wymagało to wprowadzenia zmian w strategii i rutynach



zarządzania stadem: zmian w strategii żywienia oraz zmian w zarządzaniu rozrodem. Przejście na dój automatyczny wiązało się z ponoszeniem dodatkowych kosztów i wydzielenia miejsca na modernizację istniejącej obory, aby wprowadzić dobrowolny system udojowy - mówi Robert Jensen, specjalista ds. dużych stad w DeLaval. Ekspert zaznacza, że od kilku lat na rynku występuje coraz większa potrzeba automatyzacji doju w gospodarstwach wielkostadnych. - Właściciele dużych farm stoją przed podobnymi wyzwaniem, jak pozostali hodowcy bydła mlecznego: muszą produkować więcej mniejszym nakładem (więcej mleka przy mniejszym nakładzie pracy, mniejszym koszcie wytworzenia oraz większej efektywności) - tłumaczy specjalista.

W robotach VMS 300 firmy DeLaval zainstalowane zostały 4 unikalne technologie:

**Pierwsza** - PureFlow przygotowuje strzyki do doju, oddzielnym kubkiem, w którym następuje mycie, stymulacja, przedzdajanie i osuszanie.

**Druga** - InSight, która pozwala

na uzyskanie 99.8% skuteczności zakładania kubków, bez potrzeby nauki robota położenia strzyków. Gwarantuje ona szybkość i precyzję ruchów energooszczędnego ramienia hydraulicznego o największym zasięgu na rynku. Prawdziwy dój ćwiartkowy kontrolowany jest przez 4 mierniki mleka dostarczają danych o mleczności i kontrolując zdrowie strzyków.

**Trzecia** - InControl pozwala na kontrolę pracy każdego robota z poziomu telefonu i tabletu, bez potrzeby podchodzenia do urządzeń.

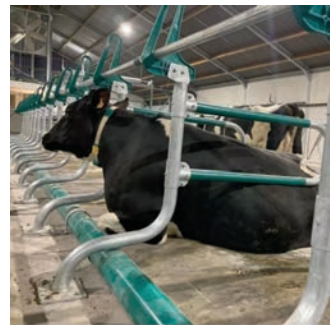
**Czwarta** - DeLaval RePro, która dzięki analizie progesteronu w mleku pozwala na wykrywanie każdej rui, w tym cichej, potwierdzanie cielności oraz na wykrywanie wczesnych poronień. Klienci mogą skorzystać z programu DeLaval InService All-inclusive, zapewniającego regularny prewencyjny serwis oraz oryginalne materiały eksploatacyjne, dzięki czemu mają pewność, że urządzenia będą działać ze 100% wydajnością przez długi czas. ■

## GEA wprowadza na rynek innowacyjne legowiska

GEA wprowadza na rynek legowiska typu B-3130. Jest to produkt, który odbiega od tych stosowanych dotychczas. Ich główną zaletą jest pełna swoboda krów, elastyczność przy układaniu się na legowisku oraz pełna swoboda w rejonie głowy i szyi zwierząt. Ten typ legowisk zmniejsza do minimum powstawanie odgnieceń lub otarć. - *Ruchoma rura karkowa podnosi się wraz z wstającą krową, dając jej pełną swobodę ruchów* - mówi Waldemar Wyrodek, dyrektor regionu GEA Farm Technologies, wyjaśniając w pełni sposób działania nowych legowisk i ich budowę: - *Jeżeli krowa ułoży się „po skosie”, pałąk wygradzeniowy odchyli się, nie powodując ucisku na ciele krowy. Rura oporowa z tworzywa sztucznego dba o odpowiednią głębokość ułożenia się krowy w legowisku. Specjalnie wygięte słupki nośne posiadają mocną stopę mocującą, która montowana jest do posadzki odpowiednimi kotwami. Osadzone na szczytach słupków pałąki z tworzywa sztucznego wykonane są z odpornego na ścieranie materiału. Pierwotnie pałąki te były stalowe, jednakże były zbyt hałaśliwe. Po zakończeniu w listopadzie zeszłego roku testów, firma GEA postanowiła wprowadzić legowiska do swojego portfolio, zakładając, że produkt ten będzie dobrą alternatywą dla stad, którym hodowca będzie chciał zagwarantować najwyższą jakość leżenia.*



Badania na fermach testowych wykazały, że w nowych legowiskach krowy leżą dłużej, co przekłada się na większą wydajność mleczną - tłumaczy Waldemar Wyrodek, dyrektor regionu GEA Farm Technologies



— OGŁOSZENIA —

# CZAS NA 3 ROBOTY

**DeLaval**

VMS  
V310



OptiDuo

RS450

**8**  
DO  
ATRAKCYJNEGO  
FINANSOWANIA

Znajdź  
nas na  
DeLavalPL

### OFERTA OBEJMUJE:

- Robota udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive

Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: podgarnianie i odświeżanie paszy, dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności oraz czyszczenie i zgarnianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Dowiedz się więcej na

[www.delaval.com](http://www.delaval.com)

# Jak anglistka została rolniczką

**Historia Katarzyny Zielińskiej jest wyjątkowa, bo też rzadko zdarza się, aby nauczycielka angielskiego została rolniczką. Po 14 latach pracy w szkole nadszedł czas na zmiany. W malowniczo położonym gospodarstwie, tuż nad Jeziorem Lubotyńskim, na wzgórzu jak z obrazka, pani Kasia wybrała sobie pracę z lochami i prosiakami.**

TEKST ■ Anna Malinowski

Słuchając Katarzyny Zielińskiej (37 l.) jestem pewna, że była dobrym pedagogiem. Jej wypowiedzi są zrozumiałe, dykcja poprawna, a barwa głosu przyjemna. Co musiało się stać, aby zamieniła szkołę na chlewnię? Stoimy na wzgórzu w przyjemnym jesiennym słońcu, przed naszymi oczami rozciąga się spokojne jezioro Lubotyń. Za nami chlewnia, z której dochodzą pomrukiwania loch i popiskiwanie ich maluchów. Pani Kasia wygląda na szczęśliwą. Jej spokój w głosie i pogoda w spojrzeniu

świadczą o zadowoleniu z życia.

Nauczycielką została bardzo wcześnie, bo już po pierwszym roku studiów dziennych na filologii angielskiej. Był początek XXI wieku, nauczycieli języków obcych brakowało wszędzie. Zadzwoniono do niej ze szkoły, którą dobrze znała i zaproponowano, aby przeszła na studia zaoczne, a jednocześnie podjęła pracę jako anglista w gimnazjum. Przystała na propozycję, jako 20-letnia studentka zaczęła swoją 14-letnią przygodę z nauczaniem. System studiowania i jednocześnie pracy odpowia-

— OGŁOSZENIE —



**Agri Plus**

*Z Agri Plus Hodowca zawsze jest na Plus!*

Wsparcie dla  
polskich hodowców  
Dbłość o standardy  
dobrostanu

Ukierunkowanie na  
rodzinne gospodarstwa  
Troska o środowisko  
naturalne



dał jej, gdyż szybko zdobywała doświadczenie praktyczne w zawodzie, była niezależna finansowo, a w weekendy cieszyła się życiem studenckim. W międzyczasie pani Kasia zrobiła dyplom, „wpuściła” w świat kilkanaście roczników gimnazjalistów, wypróbowała się jako pedagog w kreatywnych zajęciach, w konkursach i... wypaliła się zawodowo. Mówi się, że nieszczęścia chodzą parami. U mojej rozmówczyni powiedzenie to sprawdziło się, bo do wypalenia doszły jeszcze poważne problemy zdrowotne. A może jedno wynikało z drugiego?

## Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło

Przewlekłe zapalenie układu pokarmowego spowodowało, że moja rozmówczyni zmieniła swoje życie diametralnie. Zajął się nie tylko swoim zdrowiem, ale i podchwyciła propozycję taty, aby dołączyć do niego i jej brata Mateusza, którzy już wtedy zajmowali się hodowlą trzody chlewnej.

Czy brakuje jej dzisiaj czegoś z czasu nauczania? - *Myślę, że jedynie kontaktu z językiem angielskim. Oglądam oczywiście filmy i programy w tym języku, czytam książki i czasopisma po angielsku,*

ale nie jest to kontakt z językiem żywym. No a poza tym doszło mi trochę obowiązków na gospodarstwie - wyjaśnia z uśmiechem pani Kasia.

Kontakt z rolnictwem miała już w ramach swoich studiów filologicznych, ponieważ tematem jej pracy magisterskiej byli nie kto inny jak kowboje. Ci twardzi mężczyźni z prerii zafascynowali ją swoim sposobem życia oraz miłością do ziemi i zwierząt. Wtedy to jeszcze nie przypuszczała, że częściowo pójdzie w ich ślady, a to, co będzie dla nich wspólne, to miłość do zwierząt. To właśnie zwierzęta, a dokładnie lochy i prosięta, stały się jej oczkiem w głowie i głównym zajęciem na gospodarstwie. Gospodarstwo składa się z około 100 hektarów, z czego połowa jest własnością rodzinną. Uprawiana jest przede wszystkim kukurydza na kiszonkę, rośliny motylkowe oraz trawy. Oprócz ziemi są zwierzęta: bydło i świnie. Brat Mateusz (29 l.) zajmuje się krowami mlecznymi rasy HF (holsztyno-fryzyska), których jest ok. 120 sztuk. Pozyskane z hodowli jałówki zostawiane są na odnawianie stada, a byczki sukcesywnie sprzedawane. Jeśli chodzi o trzodę chlewną, to punktem ciężkości jest w niej produkcja prosiąt. Lochy rasy DanBred w ilości ok. 250 dają gospodarstwu rocznie ok. 6.000 prosiąt, które w całości sprzedawane są po ok. 3 miesiącach do tego samego odbiorcy, a mianowicie Leszka Simińskiego. Współpraca trwa już ponad 20 lat i gwarantuje stabilność, która zwłaszcza w obecnym czasie jest na wagę złota.

## Plan pracy

Na gospodarstwie oprócz taty Zenona i brata Mateusza pracuje jeszcze dwóch mężczyzn. Dobrze, że tak jest, bo trudno byłoby sobie wyobrazić, aby pani Kasia ze swoją filigranową postawą mogła wykonywać wszystkie prace w chlewni. Moja rozmówczyni upodobała sobie inseminację i za nią jest przede wszystkim odpowiedzialna, ale do jej obowiązków należy również prowadzenie dokumentacji, której nie jest mało. Zdecydowanie bardziej lubi praktyczną część swoich za-

jęć i właśnie w niej ma sukcesy. Inseminacja to punkt ciężkości, ale sprawdzanie stanu zdrowia zarówno loch, jak i prosiąt, ustalanie dawek pokarmowych loch, przemieszczenie zwierząt pomiędzy trzema budynkami, przyuczanie prosiąt do jedzenia, sprzątanie karmników, podsypywanie paszy - wszystko to jest w planie pracy młodej hodowczynie.

Wspomniane trzy budynki potrzebne są w produkcji prosiąt na okrągło. W pierwszym z nich znajduje się tzw. sektor krycia, w którym odbywa się inseminacja. Lochy pozostają w tym budynku przez okres 40 dni, co jest konieczne, aby dokonać ewentualnie tzw. powtórki inseminacji u tych, u których w pierwszej rui nie doszło do zapłodnienia. Sama inseminacja odbywa się sztucznie wyselekcjonowanym nasieniem, ale loszki mają bezpośredni kontakt z knurem, którego rola polega na stymulowaniu i wyszukiwaniu loch znajdujących się w rui. Po około 30 dniach przyjeżdża lekarz weterynarii, aby sprawdzić za pomocą usg, u ilu loch inseminacja się powiodła. Prośne lochy przechodzą do budynku nr 2 i przebywają w nim prawie całą ciążę. Na tydzień przed porodem przechodzą na tzw. porodówkę, na której są do momentu odsadzenia prosiąt, czyli do trzeciego tygodnia po porodzie. Prosięta od momentu odsadzenia od lochy przemieszczane są do tzw. odchowni, gdzie przebywają do chwili aż przyjedzie po nie Leszek Simiński.

## Współczynnik inseminacji

Dłonie pani Kasi są szczerpę jak u pianistki i są skarbem w tym, czym się zajmuje. To one właśnie uratowały życie prosiakowi, gdy pani Kasia była nastolatką. - *Tata poprosił mnie, abym pojechała z nim na gospodarstwo, gdzie w chlewni znajdowała się locha, niemogąca się wyprosić. Któres z jej prosiąt ułożyło się poprzecznie i należało włożyć rękę w kanał rodny, aby zmienić ułożenie prosięcia. Ponieważ mój tata, jako mężczyzna ma mocne dłonie, istniało niebezpieczeństwo, że na nic zda się jego próba pomocy. Zgodziłam się chętnie i już wtedy wiedziałam, że nie jest*

*to dla mnie ani problemem, ani stresem. Może jest tak, ponieważ moja mama jest z wykształcenia położną - wspomina moja rozmówczyni.*

To był jej pierwszy sukces. Dzisiaj je największym osiągnięciem jest wysoki współczynnik inseminacji. - *Zanim przyszedłam na gospodarstwo, skuteczność inseminacji znajdowała się na poziomie 60-70%, dzisiaj wynosi ona ok. 90% - tłumaczy pani Kasia, a ja dopytuję o powód takiego wyniku. Co ona robi inaczej i skuteczniej? - Istotne są szczegóły np. dopilnowanie każdej lochy, aby żadnej nie pominąć, a to może zdarzyć się bardzo łatwo. Potrzebna jest dokładna obserwacja lochy i jej reakcja na knura. Ja jestem z natury perfekcjonistką - tak jak mama (śmiech) i tutaj ta cecha po niej mi się przydaje. Dopóki nie przejdę przez całą chlewnię, nie spojrzę dokładnie na każdą loszkę, to nie uznaję inseminacji za zakończoną. Właśnie w efekcie tego mamy bardzo mało tzw. loch minusowych, które generują duże koszty, nie dając użytku - wyjaśnia moja rozmówczyni.*

## To, co najtrudniejsze.

### To co najprzyjemniejsze

Najtrudniejszym dla pani Kasi i zapewne również dla wielu hodowców, jest proces odsadzenia prosiąt. - *Ten moment przyuczania prosiąt do spożywania przesterów jest bardzo skomplikowany. Mleko matki jest smaczne, pachnące, ciepłe, czyli zupełnie inne niż twarda, zimna pasza, którą przychodzi im jeść - przyznaje Kasia Zielińska.*

A co lubi najbardziej? Jeszcze nie kończę pytania, a już słyszę odpowiedź: - *Kontakt ze zwierzętami. Zarówno z lochami, jak i ich maluchami. W kontakcie z nimi czuję, że są wdzięczne, że się o nie dba. To wielkie szczęście dla mnie wejść na chlewnię i widzieć zdrowe, zadowolone zwierzęta.*

A czego mogłabym życzyć tej wrażliwej rolnicze? - *Wszystkim hodowcom życzę, aby obecna, trudna sytuacja z trzodą chlewną się poprawiła, a sobie... aby prywatnie u mnie wszystko było tak jak jest, bo jestem spełniona i szczęśliwa w tym co robię... Pani Kasiu, no to niech tak będzie!*

— OGŁOSZENIE —



FOODWORKS  
rolnictwo



An OSI Group Company

# SKUP BYDŁA

Mieszaliki (zachodniopomorskie) | Krotoszyn (kujawsko-pomorskie) | Górką (warmińsko-mazurskie)



## tel. 65 619 43 50

kontraktacja@foodworks.pl

Krótkie terminy płatności
Rzetelne wybicia
Darmowy transport bydła
System kontraktacji

Zakład produkcyjny: 64-200, Chęciszka 3a

# Sprzedaż ciągników przebiła oczekiwania

11.383 nowe traktory zarejestrowano w okresie styczeń-październik 2021 roku. Wynik ten robi jeszcze większe wrażenie, kiedy porównamy go z rezultatem uzyskanym w całym 2020 roku. Liczba rejestracji zatrzymała się wtedy na 9.937 sztukach (i tak był to wynik lepszy niż w 2018 i 2019 roku).



Trzy najpopularniejsze marki nowych ciągników w Polsce: New Holland, Kubota i John Deere

**G**rudzień to czas na podsumowanie sprzedaży ciągników rolniczych. Co prawda w momencie zamykania tego numeru mogliśmy liczyć tylko na dane zgromadzone do końca października, jednak ilość rejestracji traktorów nowych i używanych jest na tyle duża, że pozwoliła ona przebić wyniki z ostatnich lat.

Od początku stycznia do końca października zarejestrowano w sumie 11.383 nowe ciągniki. To

o 3.067 szt. więcej niż w tym samym okresie rok wcześniej. Oznacza to wzrost sprzedaży aż o 36,9%.

## Topowe marki

Najpopularniejszą marką w 2021 roku, podobnie jak w poprzednich latach, był New Holland. Do końca października odnotowano 2.083 rejestracje ciągników tego producenta. To wynik o 535 szt.

lepszy w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. Udział marki New Holland w rynku kształtował się na poziomie 18,3%.

Drugie miejsce w zestawieniu do końca października zajęła marka Kubota, która osiągnęła wynik 1.314 rejestracji - o 327 szt. lepszy niż przed rokiem. Pozwolił on osiągnąć marce udziały w rynku na poziomie 11,5%.

Na najniższym stopniu podium znalazł się John

— OGŁOSZENIA —

doskonały komfort jazdy | 100% zasilanie elektryczne | bezpieczeństwo jako priorytet

**NOWA SERIA  
MERLO E-WORKER**

e-Worker  
25.5 - 60  
25.5 - 90

2.5 t UDŹWIG

4.8 m WYSOKOŚĆ PODNOSZENIA

60  
90 MOC - KM

## NOWE MODELE E-WORKER W OFERCIE Twój najlepszy wybór w każdej dziedzinie

Modele 25.5-60 i 25.5-90 z napędem na dwa i cztery koła dedykowane do pracy zwłaszcza w pomieszczeniach zamkniętych oraz innych lokalizacjach wymagających sprzętu o zerowej emisji spalin. Nowe ładowarki charakteryzują się prędkością do 25 KM/h oraz zdolnością poruszania się w trudnym terenie i pokonywania wzniesień o nachyleniu ponad 40%. Dzięki tylnej osi skrętnej minimalny promień zawracania z widłami wynosi tylko 2.850 mm.

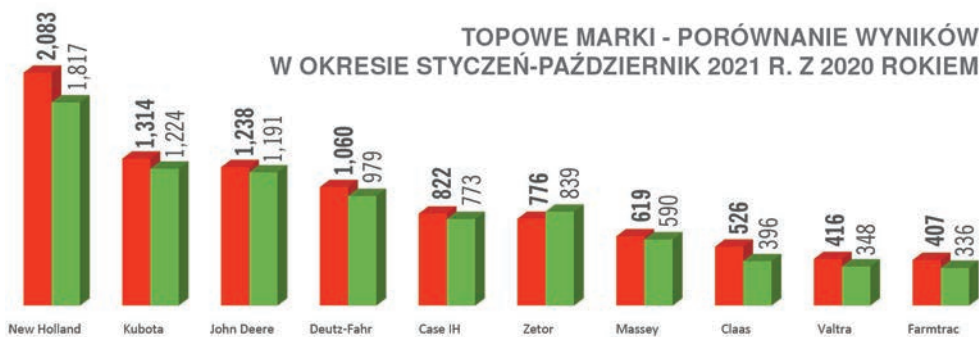


Merlo Polska Sp. z o.o.  
ul. Warszawska 109,05-092 Łomianki  
tel./fax: +48 22 751 20 22  
info@pl.merlo.com  
www.merlo.com



Autoryzowana sieć  
dealerska na terenie  
całego kraju.





## KATARZYNA LEWICKA, Division Business Manager w John Deere Polska



- Rynek wszystkich ciągników urosł o około 30 proc. rok do roku do poziomu niemalże 13 000 sztuk.

Widzimy, że rok 2021 był bardzo dobrym rokiem dla sprzedaży tej grupy produktów. Rynek ciągników o większej mocy urosł w sposób jeszcze bardziej widoczny, bo około 68 proc. John Deere także odnotował wzrosty sprzedaży. Szczególnie w segmencie ciągników o dużej mocy, włącznie z flagowymi 8RX i 9RX.

Deere z wynikiem 1.218 rejestracji. To o 156 szt. więcej niż w 2020 roku. Udziały rynkowe amerykańskiej marki ze skaczącym jeleniem w logo wyniosły 10,9%.

Ostatnią marką, która z końcem października przekroczyła magiczną liczbę tysiąca rejestracji był Deutz-Fahr z wynikiem 1.060 szt. i udziałami na poziomie 9,3%. Dalej z większą stratą znalazły się Case IH - 822 rejestracje oraz Zetor 776 rejestracji.

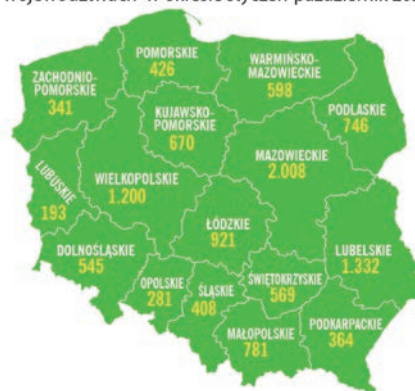
## Topowe modele

W okresie styczeń-październik 2021 r. najpopularniejszym modelem ciągnika był Deutz-Fahr 5110G, który został zarejestrowany 316 razy. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajął Zetor Major CL 80 - 253 rejestracje. Trzeci był John Deere 6155M z wynikiem 213 rejestracji. Dopiero na czwartej pozycji znalazł się przedstawiciel najpopularniejszej marki - New Holland TD5.85 - 204 rejestracje. Piąty najpopularniejszy model ciągnika to z kolei Arbos 2035 - 191 rejestracji.

## Gdzie zarejestrowano najwięcej?

Po dziesięciu miesiącach 2021 roku liderem pod

Ilość rejestracji nowych ciągników w poszczególnych województwach w okresie styczeń-październik 2021



względem ilości rejestracji nowych ciągników rolniczych było woj. mazowieckie z wynikiem 2.008 rejestracji (17,6% całego rynku). Podobnie było przed rokiem, jednak wtedy w ciągu całego 2020 roku zanotowano wynik 1.857 rejestracji. Na drugim miejscu znalazło się woj. lubelskie z wynikiem 1.332 rejestracji. W porównaniu do 2020 roku Lubelszczyzna zamieniła się miejscami z Wielkopolską, w której do końca października 2021 r. zanotowano 1.200 rejestracji.

Wynik na rynku wtórnym również robi wrażenie. Od początku roku do końca października zarejestrowanych zostało 16.861 ciągników. To o 3.324 szt. więcej niż w tym samym okresie 2020 r. (wzrost sprzedaży o 24,5%) i o 582 szt. niż w całym 2020 roku. Liderem rynku traktorów używanych na koniec października był John Deere z wynikiem 2.612 rejestracji. Amerykańska marka liderowała w trzech kategoriach wiekowych: 3-5 lat (wyprzedzając o 1 szt. markę Zetor), 6-10 lat oraz 11-20 lat. W najstarszej kategorii, powyżej 20 lat, liderem jest Zetor, minimalnie wyprzedzający markę Massey Ferguson.

Łukasz Tyrakowski

\* Ilość rejestracji na podstawie danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców

## SPRZEDAŻ NOWYCH CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH W OSTATNICH 5 LATACH



**POLSAD**  
lider wielomarkowy

Więcej informacji u Twojego lokalnego przedstawiciela **POLSAD JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów, Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostreszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)

# Agro-Tom zaprezentował maszyny w akcji

**Bardzo dużą popularnością cieszył się pokaz polowy maszyn rolniczych firmy Agro-Tom, który odbył się 9 listopada w miejscowości Gola (woj. wielkopolskie). Była to już druga edycja imprezy, którą producent maszyn zorganizował we współpracy z Wielkopolską Izbą Rolniczą.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**A**gregat orkowo-podorywkowy APH Premium, głębosz GSH, agregat talerzowy ATH o szerokości 10 m, agregat uprawowy Front Packer na przedni TUZ ciągnika, zestaw uprawowo-siewny ATSN, wał zagęszczający WZ czy siewnik do uprawy uproszczonej ATSU - między innymi takim maszynom w pracy mogli przyglądać się rolnicy i uczniowie szkół zgromadzeni na pokazie w Goli. W sumie zaprezentowano 19 maszyn. 10 z nich przedstawionych zostało w akcji.

## Najważniejsze maszyny na pokazie - szczegóły

Szczegóły budowy i zastosowania maszyn prezentowanych w polu przybliżył Dawid Porzucek, menadżer eksportu w firmie Agro-Tom. - *Flagową maszyną prezentowaną dzisiaj jest siewnik do uprawy uproszczonej ATSU. Tak jak sama nazwa wskazuje, pozwala on na uproszczenia, czyli to, co dzisiaj jest największym trendem w rolnictwie. Zmniejszamy ilość przejazdów, oszczędzamy czas i wodę w glebie - zaznaczył przedstawiciel. Siewnik ATSU wyposażony jest we włókę, sek-*

Tłumy przyglądały się pracy talerzówki o szerokości roboczej 10 m



*cję talerzy o średnicy 510 mm, siewnik do wysiewu nawozu, wał transportowy, który pełni także funkcję uprawową w trakcie pracy oraz siewnik do wysiewu nasion. - Maszyna potrzebuje ciągnika o mocy co najmniej 160 KM, ale lepiej żeby był to większy traktor - około 180-200 KM, ponieważ urządzenie samo w sobie jest dość duże i ma sporą wagę. Dodatkowo, kiedy zasypimy zbiornik na nawóz i nasiona o pojemności 5 tys. litrów do pełna, to masa zestawu przekracza 10 ton - wyjaśnił Porzucek. Ciągnik z siewnikiem do uprawy uproszczonej wyposażony był ponadto w głębosz GSH na przednim TUZ-ie. Takie połączenie sprawia, że wszystkie konieczne zabiegi można wykonać w jednym przejeździe.*

Drugą z maszyn wyróżni-

*nych przez przedstawiciela firmy Agro-Tom na pokazie w Goli był siewnik SPT. - Tak jak w przypadku poprzednika, mamy tutaj do czynienia z najbardziej popularną szerokością 3 m. Jest to siewnik pneumatyczny oparty na bronie talerzowej. Ponadto wyposażony jest w tym wypadku w wał gumowy, redlice dwutalerzowe do wysiewu nasion oraz koło dogniatające. Siewnik SPT to również maszyna do uprawy uproszczonej - wyjaśnił Dawid Porzucek, zaznaczając, że w tym wypadku maszyna potrzebuje ciągnika o mocy 160-200 KM. - Chodzi też tutaj o wydatek hydrauliki ciągnika, ponieważ siewnik pneumatyczny musi mieć określone obroty, tak żeby wszystko działało prawidłowo - dodał specjalista. Prezentowany siewnik SPT wyposażony jest w zbiornik o pojemności około*

*tysiąca litrów. Waga maszyny wynosi 2,5 t. - W tym przypadku ciągnik wyposażony jest również w Front Packer z wałem nożowym na przednim TUZ-ie - zaznaczył przedstawiciel firmy Agro-Tom, podkreślając, że urządzenie to jest przeznaczone przede wszystkim do uprawy pól po zbiorze kukurydzy. - Wał nożowy ma za zadanie wstępnie pociąć i rozdrobnić łodygi kukurydzy, tak aby siewnik miał ułatwione zadanie - wytłumaczył Porzucek.*

*Maszyną robiącą największe wrażenie pod względem wielkości była brona talerzowa ATH XL 10 o szerokości roboczej 10 m. - W praktyce są to dwie talerzówki, które są oparte na specjalnym systemie transportowym. Właśnie dzięki temu możemy uzyskać tak dużą szerokość roboczą - wyjaśnił*

— OGŁOSZENIA —

**ŁADOWARKI KOŁOWE**

**SCHMIDT**

szerokości od 90 cm

Prowadzimy sprzedaż części i serwis



SCHMIDT  
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. 881 206 316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)

Porzucek. - Maszyna wyposażona jest w dwa rzędy talerzy o średnicy 560 mm oraz wał dyskowy. Do współpracy z nią potrzebujemy ciągnika o mocy co najmniej 200, a nawet 250 KM - dodał przedstawiciel, zaznaczając, że talerzówka w pozycji transportowej jest składana hydraulicznie do 3 metrów szerokości. - Nie ma najmniejszego problemu z poruszaniem się po drogach publicznych - zaznaczył Porzucek.

Przedstawiciel firmy Agro-Tom wyróżnił na pokazie jeszcze dwie inne brony talerzowe. Pierwszą z nich był model GTH XL. - To ciężki agregat talerzowy. Mamy tutaj szerokość 5 m. W tej maszynie masa na jeden talerz jest największa wśród wszystkich urządzeń tego typu w naszej ofercie - zaznaczył Porzucek. Specjalista podkreślił, że w tym modelu zastosowane zostały talerze o większej średnicy - 620 mm oraz inny niż w standardowej talerzówce układ jezdny. - Koła znajdują się pomiędzy talerzami, a wałem doprawiającym. Większy niż w typowych bronach talerzowych jest również prześwit oraz rozstaw talerzy - wyjaśnił. Dodatkowo na maszynie zamontowany został także siewnik do poplonów. - Tutaj potrzeba ciągnika o mocy 180-200 KM - zakończył przedstawiciel, przechodząc do drugiej z wyróżnionych przez siebie talerzówek. - Model ATH Premium, podobnie jak poprzednik, posiada system jezdny zamontowany pomiędzy wałami a talerzami. Jest to najnowsza konstrukcja w naszej ofercie. Zmieniliśmy tutaj system regulacji głębokości pracy. Standardowo w innych maszynach odbywa się to za pomocą zmiany pozycji wału, tutaj regulowana jest natomiast pozycja talerzy - wyjaśnił Porzucek. Brona talerzowa ATH Premium dostępna jest w szerokościach roboczych od 4 do 6 metrów. - Dla 4-metrowej maszyny potrzebujemy ciągnika o mocy minimum 140 KM, a dla 6-metrowej - powyżej 200 KM - podsumował.

Ostatnią maszyną, której przyjrzelśmy się bliżej podczas pokazu, był agregat orkowo-podorywkowy APH Premium o szerokości roboczej 3,6 m. Maszyna ta może pracować na głębokość nawet 30 cm. - Tutaj mamy wersję zawieszoną, ale jest także opcja półzawieszana z wózkiem. Ta maszyna może być wykorzysty-

wana w zastępstwie pługa oraz do uprawek poźniowych, do zrywania ścierniska. Wtedy zakładamy jej dodatkowo podcinacze i pracujemy maksymalnie do głębokości 15 cm - wyjaśnił Porzucek. - W przypadku tej maszyny i jej zapotrzebowania na moc bardzo ważne są warunki, jakie mamy na polu. Wiadomo, jak to bywa po żniwach, często jest bardzo sucho i wtedy zapotrzebowanie na moc wzrasta - podsumował Porzucek.

## Maszyny Agro-Tom w całej Europie i... w Australii

- Mimo pandemii, z którą się zmagamy, nasze wyniki są zadowalające. Zwłaszcza początek tego roku obfitował w dużą ilość zamówień - zaznaczył Dawid Porzucek. Menadżer eksportu w firmie Agro-Tom podkreślił, że maszyny wyprodukowane w Pogorzeli trafiają zarówno do Europy Zachodniej, jak i Wschodniej.

- Nasze urządzenia pracują w krajach, w których rolnictwo europejskie jest najbardziej znane i rozwinięte, a więc w Niemczech, we Francji, w Danii, na Węgrzech czy w Rumunii - stwierdził. Jak podkreślił, firma otrzymuje również zapytania z innych kontynentów. - Pojawia się zainteresowanie z Azji oraz obu Ameryk. Udało nam się już sprzedać maszyny do Australii. Nasza marka staje się coraz bardziej rozpoznawalna - podsumował Dawid Porzucek. ■

— OGŁOSZENIE —

# 6R

## SERIA



### WIĘCEJ TECHNOLOGII, WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI

Masz już dość robienia notatek i marnowania czasu na klikanie na wyświetlaczach? Dzięki funkcji **1-Click-Go-AutoSetup** możesz skrócić czas konfiguracji w terenie nawet o 50 procent: zadania wstępnie zaplanowane w Operations Center są automatycznie pokazywane na wyświetlaczu 4. generacji, gdy maszyna podłączona do systemu JDLink™ wjeżdża na pole. Operator musi tylko potwierdzić szczegóły **jednym kliknięciem** i wszystko jest gotowe do pracy.

ZAREJSTRUJ  
BEZPŁATNE KONTO NA STRONIE  
OPERATIONSCENTER.DEERE.COM





NOTHING RUNS LIKE A DEERE

Zgromadzeni na pokazie byli zadowoleni z efektów pracy maszyn. Na młodych rolnikach duże wrażenie robił głębosz z siewnikiem do uprawy uproszczonej ATSU, który dobrze wyrównywał i zagęszczał glebę



Brona talerzowa ATH Premium



Siewnik SPT z Front Packerem na przednim TUZ-ie ciągnika



Agregat orkwo-podorywkowy APH Premium



Maszyny uprawowe w ruchu zgromadzeni mogli oglądać od godziny 10.00. Pokaz trwał mniej więcej do południa. Następnie każdy chętny mógł zdecydować się na indywidualny przejazd ciągnikiem z wybraną maszyną. Na zainteresowanych czekali również przedstawiciele firmy, którzy odpowiadali na zadawane pytania. Uczestnicy mogli liczyć również na ciepły posiłek.

Organizatorami wydarzenia byli: producent maszyn rolniczych firma Agro-Tom Tomasz Kaniewski oraz Wielkopolska Izba Rolnicza z przewodniczącym Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie Bartoszem Banaszakiem na czele. Swój udział w pokazie mieli również: firma ROL-WIR oraz softys, rada Sołecka, radna, KGW i OSP z Goli.

Brona talerzowa GTH XL z nabudowanym siewnikiem do poplonów



— OGŁOSZENIA —

## gamatechnik

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ biuro@gamatechnik.pl

🌐 gamatechnik.pl

## Schmidt 4350A

Ładowarka wyróżnia się zwartą konstrukcją i małym promieniem skrętu. Wyposażona jest w trzycylindrowy koreański silnik o mocy 50 KM, który spełnia normę emisji spalin Euro Stage V. Maszyna waży 3.300 kg, a jej maksymalna siła udźwigu wynosi 2.480 kg. Przy obciążeniu wywracającym z łyżką, z uniesionym ramieniem na wprost może udźwignąć 2.000 kg, a przy skręcie - 1.630 kg. Ładowarka może się poruszać w dwóch zakresach prędkości - od 0 do 10 km/h i od 0 do 24 km/h. Wydajność roboczego układu hydraulicznego wynosi 84 l/min, a układu hydraulicznego jazdy 48-52 l/min. Maksymalny poziom hałasu w kabinie może osiągać 101 dB. Maszyna jest łączona na przegubach i posiada wahliwy przód, co zapewnia jej świetne kopiowanie terenu.

Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa



## Merlo TF 35.7 - 140 CS Tier 5

Ładowarka teleskopowa wyposażona w amortyzację kabiny CS (unikat na rynku, patent Merlo). Wymiary ładowarki to: szerokość 2,25 m, wysokość 2,24 m, długość 4,31 m. Masa operacyjna maszyny wynosi 6.650 kg, a maksymalny udźwig to 3.500 kg. Wysuwany teleskop pozwala na podnoszenie ładunku na maksymalną wysokość 6,6 m. Dzięki pompie wielotarczowej Load Sensing ładowarka daje możliwość wykonywania trzech funkcji roboczych jednocześnie. Maszyna napędzana jest silnikiem marki Deutz o mocy 140 KM - Tier 5 z DPF. Posiada najszerszą kabinę na rynku w tej klasie tj. 1.010 mm. Zbiorniki: paliwa oraz oleju hydraulicznego mogą pomieścić 85 l, a zbiornik Adblue ma pojemność 12 l. Ładowarka wyposażona jest w system bezpieczeństwa ASCS (Adaptive Stability Control System), który zapobiega ryzyku przechyłu maszyny w przód podczas przenoszenia ładunku. **Więcej informacji na temat ładowarek w firmie Merlo i u autoryzowanych dealerów marki**

## Kubota F-251 - firma Polsad

Marka Kubota rozszerza swoją paletę maszyn do pielęgnacji zieleni, dodając model F-251 do gamy kosiarek czołowych. Maszyna zapewnia wysoką sprawność dzięki mocnemu, trzycylindrowemu silnikowi wysokoprężnemu Kubota o pojemności 1123 cm<sup>3</sup>. Spełnia on wymogi najnowszej normy emisji spalin Stage V i zapewnia moc 25 KM. Model F-251 wyposażony jest w wydajną dwuzakresową przekładnię HST, a nabywca może wybrać jeden z dwóch rodzajów napędu: automatycznie załączany napęd na cztery koła (4WD) lub napęd na dwa koła (2WD).

Więcej informacji o tym i innych modelach kosiarek Kubota u Twojego lokalnego dealera Polsad Jacek Korczak



## Agregat orkowo-podorywkowy APSPW firmy Agro-Tom

Maszyna przeznaczona do uprawy ścierniskowej i bezorkowej. Pracę na głębokości większej niż 15 cm wykonywać można po odkręceniu bocznych podcinaczy redlic. Agregat wyposażony jest w trzy rzędy zębów roboczych o rozstawie 30 cm, co zapewnia wysoką przepustowość dla resztek poźniwnych oraz dobre wymieszanie gleby. Elementy robocze posiadają zabezpieczenia śrubowe lub sprężynowo-ściskowe. Za dodatkowe doprawienie gleby odpowiadają dwa rzędy talerzy oraz wał doprawiający. Ważnym elementem maszyny jest wózek transportowy, który jest zamontowany pomiędzy talerzami, a wałem doprawiającym. Dodatkowo w agregacie można zamontować przedni rząd talerzy oraz dłuta napawane.

Więcej informacji o agregacie APSPW można uzyskać na stronie producenta [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu)

— OGŁOSZENIE —

**hupro**<sup>®</sup>  
systems



## HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)

HUPRO SYSTEMS SE  
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, [grzegorzczak@hupro.pl](mailto:grzegorzczak@hupro.pl)



# Na targi tylko zaszczepieni lub po teście

W sezonie zimowym wstęp na Międzynarodowe Targi w Poznaniu będzie możliwy z paszportem covidowym. Niezaszczepione osoby na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich będą mogły wejść jedynie po wykonaniu szybkiego testu. To reakcja na rosnącą w kraju liczbę zakażeń koronawirusem i zachorowań na COVID-19.

Efektom wprowadzenia wymogu posiadania paszportu covidowego lub wyniku testu ma być też większa niż dotąd obecność w Poznaniu wystawców i gości targowych z Europy Zachodniej.

Każdy może wziąć udział w wydarzeniu, zachowując wszelkie środki ostrożności i rygorystycznie przestrzegając zasad sanitarnych dotyczących zachowania dystansu, zakrywania ust i nosa oraz dezynfekcji dłoni przy wejściu i wyjściu z wydarzenia. Zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektoratu Sanitarnego (GIS) podejmowane są wszelkiego rodzaju środki ostrożności w trosce o bezpieczeństwo wystawców oraz zwiedzających:

- w miejscu odbywania się wydarzenia zapewniony będzie

odpowiedni dystans. W związku z tym mogą wystąpić czasowe ograniczenia wejścia na teren wydarzenia podyktowane maksymalną liczbą osób, jaka może przebywać na jednym obszarze;

- przed wejściem na teren zarówno wystawcy, jak i zwiedzający są zobligowani do wypełnienia ankiety epidemiologicznej (rekomenduje się wypełnianie elektronicznie dokumentu, który jest dostępny na stronach konkretnych wydarzeń);

- wystawcy oraz zwiedzający są zobowiązani do zakrywania ust oraz nosa zarówno w pomieszczeniach pawilonów, jak i na zewnątrz, za wyjątkiem przestrzeni gastronomicznych gdzie spożywają posiłki;

- obowiązuje dezynfekcja dłoni przy wejściu i wyjściu z terenu wydarzenia;

- sprzedaż biletów na wydarzenia prowadzona będzie wyłącznie w formie online.

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich funkcjonuje punkt medyczny. Zespół medyczny jest w stałym kontakcie z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz właściwym szpitalem.

(akf)

## POLAGRA-PREMIERY 2022 - co zaplanowano?

**Dziewiąta edycja Międzynarodowych Targów Rolniczych POLAGRA-PREMIERY, jeżeli pandemia nie pokrzyżuje planów, odbędzie się w dniach 14-16 stycznia w Poznaniu. Czym zaskoczy branżę rolniczą?**

POLAGRA-PREMIERY obejmuje swym zakresem: technikę, uprawę oraz hodowlę. Jest dedykowana przede wszystkim następującym grupom zwiedzających: rolnikom, właścicielom i zarządcom gospodarstw rolnych, a także przedsiębiorcom.

### Zarys programu targów

Nadchodząca edycja targów, oprócz nowości rynkowych, będzie prezentować interesujący program wydarzeń, umożliwiający zapoznanie się z: nowymi trendami w poszczególnych sektorach rolniczych, regulacjami czy zmianami zachodzącymi w przepisach. Nie zabraknie też seminarium uprawowego, forum zbożowego i rzepakowego, a także panelu poświęconego innowacyjnym rozwiązaniom. - *Na pewno każdy zwiedzający znajdzie coś dla siebie w programie wydarzeń* - zapewnia organizator wydarzenia - Grupa MTP.

### Złoty Medal

Podczas imprezy zostanie - oczywiście - przeprowadzony

konkurs o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich. To prestiżowy plebiscyt, którego celem jest nagrodzenie produktów i usług wyróżniających się m.in.: innowacyjnością, nowoczesnością i tworzeniem w oparciu o najwyższej klasy technologie. Termin zgłoszeń konkursowych upływa 30 listopada.

### Bilety wstępu

Właściciele gospodarstw i gruntów rolnych, a także hodowcy, planujący przyjazd na targi, mają możliwość otrzymania bezpłatnego biletu. Wystarczy, że wejdą na stronę [www.polgrapremiery.pl](http://www.polgrapremiery.pl) i zarejestrują się, a organizatorzy prześlą darmową wejściówkę na imprezę.

Organizatorzy przewidują również korzystne dofinansowanie przejazdu dla grup zorganizowanych. Grupę liczącą minimum 15 osób należy jednak zgłosić najpóźniej do 4 stycznia 2022 r. Ponadto bilety dla grup zorganizowanych są bezpłatne.

(RED)



## Nowa obora wyposażona przez firmę GEA otwarta

W miejscowości Strzebielino w woj. pomorskim oficjalnie otwarta została nowa obora dla bydła mlecznego kompleksowo wyposażona przez firmę GEA. W obiekcie znalazły się m.in.: hala udojowa typu rybia ość 2x7 Euroclass 1200, schładzalnik do mleka Tcool 3100 I, 2 stacje paszowe, podgarniacz do paszy FRone, poidła Watermaster, wygrozdzenia 2 D Optima, czochradła L-Brush, zgarniacze obornika oraz centrum gnojowicowe. Montaż wyposażenia został wykonany przez firmę AGDiR Szron Waldemar Bujak.

(red)



## John Deere 6R w zupełnie nowej odsłonie. 14 modeli w gamie

John Deere podczas konferencji prasowej, która odbyła się 15 listopada, zaprezentował światu nową odsłonę ciągników serii 6R. Została ona wzbogacona o cztery modele m.in. 6R 150 - traktor przeznaczony zwłaszcza do gospodarstw o profilu mieszanym oraz 6R 185 specjalistyczny ciągnik dla rolników i usługodawców, którzy spędzają więcej czasu na drogach.

Cztery nowe modele znalazły się w odświeżonej wersji serii ciągników John Deere 6R



Odświeżona seria 6R marki John Deere to w sumie 14 modeli o mocach od 110 do 250 KM. Ciągniki wyróżnia nowe wyposażenie oraz wzornictwo. Maski i lusterka znane są dobrze z większych serii. Zmienił się również system nazew-

nictwa i numeracji, który został zaczerpnięty z modeli serii 7R, 8R oraz 9R. Po nazwie serii 6R obecnie podane jest osobne wskazanie znamionowej mocy silnika.

Ciągniki nowej serii można już zamawiać u dealerów marki John Deere. Pierwsze egzemplarze mają pojawić się w naszym kraju w połowie przyszłego roku.

Łukasz Tyrakowski

Kabina w nowej wersji serii 6R i charakterystyczne dla większych ciągników John Deere lusterka

## „ZMIERZ KOLBĘ” - znamy zwycięzcę III edycji konkursu!

Romuald Wiśniewski z miejscowości Sławkowo, powiat toruński, woj. kujawsko-pomorskie został zwycięzcą III edycji konkursu pod nazwą „Zmierz Kolbę” na największą kolbę kukurydzy z oferty IGP.

Zmierzona długość kolby kukurydzy po obwodzie w najgrubszym jej miejscu bez liści okrywowych dla odmiany KOKUNA uprawianej przez pana Romualda wyniosła 21,70 centymetra, będąc jednocześnie największą ze wszystkich zgłoszonych i potwierdzonych w konkursie.

Nagrodą dla zwycięzcy był wózek warsztatowy marki CLAS wraz z wyposażeniem o wartości 6.000 PLN brutto.

(mp)



Zwycięzcą III edycji konkursu „ZMIERZ KOLBĘ” został Romuald Wiśniewski (drugi z lewej)

## WZIĘLI UDZIAŁ W KONKURSIE „APOSTEL NR 1”. WYGRALI TRAKTOREK OGRODOWY



Zwycięzcy w nagrodę otrzymali traktorek ogrodowy o wartości 10.000 PLN brutto

Znamy laureatów tegorocznej edycji konkursu pod nazwą „APOSTEL Nr 1” dla gospodarstw rolnych, które zakupiły kwalifikowany materiał siewny pszenicy ozimej APOSTEL z oferty spółdzielni hodowców roślin IGP Polska.

Zwyciężyło rodzinne gospodarstwo Elżbiety i Marcina Paprockich z miejscowości Siemno w województwie kujawsko-pomorskim.

Odmiana pszenicy ozimej jakościowej APOSTEL [A] jest uprawiana w gospodarstwie zwycięzców od kilku lat. Dobrze reaguje

bowiem na późne zasiewy i jest niezawodna w latach suchych. Państwo Paprocki w tym roku postanowili zwiększyć areal uprawy APOSTELA w swoim gospodarstwie, głównie ze względu na jej znakomite rezultaty w produkcji. Przy okazji, za namową doradczyń z firmy OSADKOWSKI S.A., wyłącznego dystrybutora odmiany APOSTEL w Polsce, wypełnili formularz zgłoszeniowy konkursu.

Nagrodę główną stanowił różowy traktorek ogrodowy o wartości 10.000 PLN brutto.

(red)

# Z piernikowym aromatem

*Ciasta piernikowe kuszą korzennym aromatem, ciemnym kolorem i oryginalnym smakiem. Warto jednak poznać przepisy nie tylko na wypieki piernikowe, ale i wyjątkowe dania, m.in. deser czy schab.*

## Ciasteczkowa kostka

### składniki:

- 2 kostki masła lub margaryny
- 2 szklanki cukru
- 6 łyżek kakao
- 8 łyżek wody
- 1 przyprawa do pierników
- 2,5 szklanki mąki
- 8 jajek
- 3 łyżeczki proszku do pieczenia

### wykonanie:

W rondelku zagotowuję masło (margarynę) z cukrem, przyprawą do piernika i kakao oraz wodą. Otrzymaną polewę studzę. Mąkę przesiewam razem z proszkiem do pieczenia, dodaję do polewy wraz z żółtkami. Białka ubijam na sztywną pianę z odrobiną soli. Dokładnie i delikatnie mieszam całość. Ciasto wylewam do formy podzielonej na małe kwadraciki lub na zwykłą blaszkę, ale potem upieczone ciasto będzie trzeba pokroić na małe kwadraty. Całość piekę około 30 minut w temp. 180 stopni C. Po upieczeniu dekoruję.



## Maślane pierniczki

### składniki:

- 1 litr maślanek
- 1 kg cukru
- 500 g masła
- 1 łyżka smalca
- 4 paczki przyprawy do pierników
- 1 opakowanie cynamonu
- 1 łyżka kakao
- 2 łyżki kawy (mielonej)
- 300 ml miodu
- 4 jajka
- ok. 1,5 kg mąki
- 2 łyżki amoniaku

### wykonanie:

Cukier i maślankę gotuję do momentu, aż powstanie lekko brązowy syrop. Dodaję margarynę, smalec, przyprawy, kakao, kawę i miód. Odstawiam do lekkiego przestudzenia. Jajka ubijam z 4 łyżkami cukru na kogel-mogel. Do syropu dodaję mąkę i jajka. Wszystko dokładnie mieszam, dodając amoniak. Ciasto powinno być luźne i klejące. Najlepiej przykryć je płócienną ściereczką. Kiedy pozostawiam je na ok. 24 godziny, ciasto gęstnieje i twardnieje, dzięki czemu łatwiej jest je rozwałkować i wykroić pierniczki. Jeśli nie mam na to czasu, do pieczenia pierników przystępuję od razu po wyrobieniu ciasta. Wycinam pierniczki o grubości 0,7 - 1 cm. Układam na suchej blaszce posypanej mąką w niewielkich odległościach. Piekę je ok. 15 minut w 180 stopniach.



## Aromatyczne gofry

### składniki:

- 45 g masła
- 100 ml płynnego miodu
- 1 jajko i 1/2 szklanki mleka
- 125 g mąki pszennej
- 40 g mielonych migdałów
- 1 i 1/2 łyżeczki przyprawy do piernika
- 1/2 łyżeczki cynamonu
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/4 łyżeczki sody oczyszczonej
- 1/4 szklanki kandyzowanej skórki pomarańczowej



### wykonanie:

Masło z miodem rozpuszczam i studzę. Białko ubijam na sztywną pianę. Żółtko miksuję blenderem z mlekiem, suchymi składnikami, skórką pomarańczową i przestudzoną maślaną masą. Na koniec dodaję ubite białko i delikatnie mieszam szpatułką. Piekę gofry w gofrownicy. Po upieczeniu mogą one być miękkie, ale po delikatnym przestudzeniu na kratce, stają się chrupiące.

## Poświęteczne trufle

### składniki:

- 200 g serka mascarpone (ewentualnie białego mielonego serka)
- 2-3 łyżki miodu
- 200 g pierników (najlepiej bez polewy)
- do posypki: wiórki kokosowe, kakao, zmielone orzechy

### wykonanie:

Do malaksera wrzucam pierniki i miksuję. Można je też włożyć do woreczka i rozkruszyć wałkiem do ciasta. Dodaję do nich serek i miód. Wyrabiam masę, która powinna mieć konsystencję miękkiej plasteliny. Odstawiam na co najmniej 30 minut do lodówki. Po wyjęciu formuję kulki (najwygodniej zrobić to specjalną łyżeczką do wycinania kulek z owoców). Obtaczam je według uznania w wiórkach kokosowych lub orzechach. Jeśli chcemy je mieć w kakaowej „koszulce” wkładam kulki do miski, posypuję przesianym przez sitko kakao i potrząsam naczyniem aż całe trufle pokryje kakao. By były jeszcze bardziej piernikowe, możemy je obtoczyć w pokruszonych piernikach z dodatkiem przyprawy do piernika. Można je również za pomocą wykałaczki zanurzyć w czekoladzie: ciemnej lub białej. Udekorowane układam na paterze.





## Ekspresowy piernik

### składniki:

- 3 jajka
- 1 szklanka cukru
- kilka kropel wanilii
- 1 szklanka oliwy
- 1 słoiczek (ok. 200-250 ml) niezbyt słodkich powideł śliwkowych
- 1 szklanka mleka
- 1,5 łyżki sody oczyszczonej
- 2 szklanki mąki
- 2 łyżki kakao
- 1 opakowanie przyprawy do piernika
- 1 łyżeczka mielonej kawy
- 0,5 szklanki posiekanych orzechów
- 0,5 szklanki rodzynek

### wykonanie:

Jajka ubijam z cukrem (jak na biszkopt). Dodaję oliwę, wanilię, powidła, mleko, sodę i delikatnie mieszam. Na koniec dodaję sypkie, przesiane przez sito produkty oraz orzechy i rodzynki. Po dokładnym wymieszaniu wylewam do foremek babkowych (2 sztuki). Piekę około 50-60 minut w 180 stopniach. Jeszcze ciepłe ciasto polewam ciemną lub białą czekoladą albo lukrem. Dekoruję według uznania.



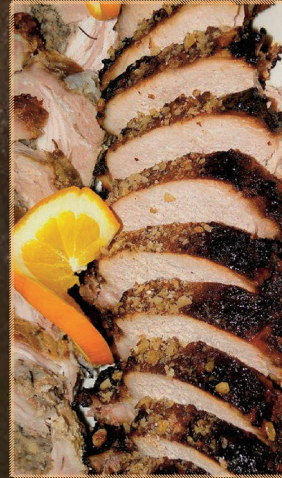
## Świąteczny schab z pomarańczą

### składniki:

- 1,5 kg schabu bez kości
- 2 duże pomarańcze
- 2 łyżki soku z pomarańczy
- 2 cebule
- 200 g musztardy francuskiej
- 1 łyżeczka miodu
- 2 ząbki czosnku
- tymianek (najlepiej świeży)
- sól, pieprz
- szczypta papryki
- oliwa
- 3-4 łyżki mielonych orzechów

### wykonanie:

Cebulę obieram i kroję w małe pióra. Pomarańcze obieram, dzielę na części, z których usuwam białe błonki. Z musztardy, cebuli, soku z pomarańczy, miodu, soli, pieprzu i papryki przygotowuję marynatę. Schab po umyciu i osuszeniu nacieram czosnkiem, solą i pieprzem. Na dnie naczynia do zapiekania mięsa układam części pomarańczy i kropię oliwą. Na nich układam schab, smaruję go marynatą i obkładam gałązkami tymianku. Naczynie przykrywam i odstawiam na kilka godzin w chłodne miejsce (najlepiej na całą noc). Następnego dnia schab (w przykrytym naczyniu) wstawiam do piekarnika nagrzanego do 210 stopni i piekę przez 15 minut, po czym zmniejszam temperaturę do 170 stopni i piekę jeszcze przez około godzinę. W czasie pieczenia mięso polewam powstałym sosem. 15 minut przed końcem pieczenia odkrywam mięso, żeby się podpiekło, smaruję delikatnie rozpuszczonym miodem i posypuję zmielonymi orzechami - trzeba uważać przy zapiekanu, bo miód łatwo może się przypiec.



## Tort piernikowy

### składniki na ciasto:

- 150 g płynnego miodu
- 200 g masła
- 500 g mąki
- 3 żółtka
- 4 łyżki mleka
- 1 łyżka sody
- 1 opakowanie przyprawy do pierników
- 100 g cukru

### składniki na krem:

- 2 szklanki mleka
- 4 łyżki kaszy manny
- 300 g cukru pudru
- 250 g masła

### składniki dodatkowe:

- 200 g dżemu z czarnej porzeczki, konfitur malinowych lub powideł śliwkowych

### składniki na polewę:

- 100 g masła
- 150 g cukru
- 2 łyżki kakao

### wykonanie:

Składniki na ciasto mieszam i wyrabiam na jednolitą masę. Odstawiam na dobę do lodówki. Następnego dnia dzielę je na kilka części (w zależności od wielkości tortownicy wychodzi od 4 do 5 części). Każdą z nich piekę w okrągłej tortownicy przez ok. 20-30 minut w 180 stopniach. Z mleka, cukru i kaszki gotuję wkład na krem. Studzę, po czym łączę z utartym na jednolitą, puszystą masę masłem. Upieczone placki przekładam na przemian dżemem i kremem. Składniki na polewę roztopiam i gotuję ok. 5 minut. Polewam nią gotowy tort. Stroję w bożonarodzeniowe motywy. Odstawiam na 1-2 dni, by tort zmiękł i przeszedł swoimi aromatami.

## Korzenny deser

### składniki:

- około 400 g herbatników korzennych
- 1000 ml schłodzonej śmietany kremówki
- 300 g schłodzonej gęstej kwaśnej śmietany
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 4 łyżeczki cynamonu
- 50 ml schłodzonego likieru Amaretto (można go zamienić innym alkoholem z dodatkiem olejku migdałowego)
- 400 g świeżych lub mrożonych śliwek (ciemnych - węgierki)
- 4 łyżki cukru
- 2 łyżki kartoflanki
- do posypania: cynamon, kakao, orzechy, czekolada

### wykonanie:

Odmrożone śliwki zagotowuję z cukrem, 2 łyżeczkami cynamonu i 100 ml wody (nie dopuszczam do całkowitego rozpadnięcia się owoców). Zagęszczam kartoflaną wymieszaną z odrobiną zimnej wody. Studzę. Śmietanę kremówkę ubijam z kwaśną śmietaną, cukrem i cukrem waniliowym do powstania gęstego kremu. Pod koniec ubijania dodaję 2 łyżeczki cynamonu i likier Amaretto. Na dno pucharków lub słoiczków (najlepiej przezroczystych) kruszę ciastka (cienka warstwa, można je też ewentualnie ułożyć w całości). Na to nakładam warstwę kremu, a na nią zimną warstwę śliwek. Przykrywam to kruszonymi ciastkami i kremem. Tak przygotowany deser schładzam w lodówce. Przed podaniem oprószam dodatkowym cynamonem wymieszanym z kakao i dekoruję ciastkiem, orzechami oraz kawałkami czekolady.



## Domowa przyprawa piernikowa

### składniki:

- 50 g kory cynamonu
- 20 g suszonego imbiru
- 15 g goździków, całych
- 15 g wyluskanych ziaren kardamonu
- 10 g gałki muszkatołowej
- 10 g ziela angielskiego
- 5 g czarnego pieprzu
- 5 g gwiazdek anyżu (mielimy całe gwiazdki)

### wykonanie:

Wszystkie składniki dokładnie rozdrabnam w moździerzu i mieszam. Przecho-wuję w szczelnie zamkniętym pojemniku. Przyprawa jest bardzo aromatyczna i dość pieprzna. Na 1 kg mąki wystarczy dodać jej około 3-4 łyżek - zależy to od naszego upodobania.



**KREDYTY**  
DLA ROLNIKÓW Motylowy dopłata do klienta

- **POD ZASTAW ZIEMI**
- **POD INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI**

LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny

Z opóźnieniami BIK, KRUS, PÓDATEK i KOMORNIK  
RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻEN

**Tel. 798-751-849**

**GARAŻE Blaszane**  
**BRAMY Garażowe**  
**KOJCE dla Psów**

Najniższe **GENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** Cały KRAJ  
Automatyka do bram

61-812-54-69  
63-278-62-25  
65-619-34-15  
509-574-644

54-421-00-45  
22-100-45-96  
509-058-388

[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**JAŁOWIC**  
**CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31

[www.bis.poznan.pl](http://www.bis.poznan.pl) | [magdabis@poczta.onet.pl](mailto:magdabis@poczta.onet.pl)

**KUPIĘ KAŻDY**  
**ciągnik rolniczy**

SKUP minikoparek, koparek ładowarek, wózków widłowych

tel. **694 400 305**

[mikromasz@vp.pl](mailto:mikromasz@vp.pl)

płatne gotówką  
- odbiór własnym transportem

**UNIROL**

tel. 65 57 58 700  
[www.sklep-unirol.pl](http://www.sklep-unirol.pl)

OKNA GOSPODARCZE OD PRODUCENTA *bez stali!*

**Agroline** 44 710 22 96  
OKNA GOSPODARCZE 604 096 414

Z pola wzięte

# Kto wierzy w krasnoludki?

Któż z nas nie wierzył chętnie jako dziecko w Gwiazdora czy św. Mikołaja? Wiara w istnienie tych postaci gwarantowała nam prezenty pod choinką. Co niektórzy z nas podtrzymali tę wiarę, ba, a nawet ją rozbudowali o wierzenie w krasnoludki. Weźmy takie miasto jak Wrocław. Od 2005 roku „zamieszkało” w nim do dnia dzisiejszego 307 krasnali. Jak głosi legenda, zaproszeni zostali do miasta przez samych wrocławian, aby pomóc im w pozbyciu się szelmowskiego chochlika, który zatrąwał im życie poprzez płatanie złośliwych figli. Wrocławskie krasnale mają zaledwie 30 cm wzrostu, ale z nieznośnym gadem uporały się przednio. Teraz, gdy już nie muszą tak ciężko pracować - przynoszą po prostu szczęście lub go pilnują.

Jeden z najmłodszych krasnali zamieszkał w Stacji Badawczo-Dydaktycznej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W tamtejszej owczarni w Swojczach dostał stanowisko owczarza hodowanych tam owiec olkuskich. Ma bardzo odpowiedzialne zadanie, ponieważ rasa olkuska jest rasą zachowawczą i trzeba się mocno starać, aby nie wyginęła.

Krasnal-owczarz podarowany został stacji badawczo-dydaktycznej w dzień nadania owczarni imienia prof. Piotra Nowakowskiego. Tamtejsi studenci głowili się nad jego rolą i pochodzeniem, a to, co wymyślili, opisali tak: „Owce to zwierzęta z natury stadne i bardzo

przyjazne, potrzebujące swojego przewodnika, jakim jest owczarz. Wrocław znany jest jako najcieplejsze miejsce w Polsce, jednak nie zawsze jest tu ciepło. Od wielu pokoleń owcza wełna pomagała krasnalom przetrwać najzimniejszy czas, otulając je w ciepłe i miękkie koce, kurtki, czapki, rękawiczki i skarpety. Mali mieszkańcy Wrocławia od zawsze więc byli wdzięczni najlepszemu opiekunowi tych zwierząt czyli owczarzowi, który zapewniał bezpieczeństwo, spokój i zdrowie czworonożnym przyjaciółom. Dzięki opiece owczarza owce zapewniły krasnalom materiał na ciepłe ubrania na zimne okresy roku, a nasz Wrocławski Owczarz po dziś dzień strzeże stada olkuskich owiec, byśmy mogli spać spokojnie w ciepłe ich wełny w każdą mroźną noc.” Tyle studenckiego, bajecznego wywodu.

Skoro studenci wierzą w krasnoludki, to pomyślałam, że nie zaszkodzi, abym i ja w nie uwierzyła. A zwłaszcza teraz, w okresie przedświątecznym, gdy są okna do umycia, dywany do wytrzeźniania, placki do upieczenia i choinka do ubrania, przydałby mi się pomocnik, a może nawet i dwóch. Nie wierzycie Państwo w krasnoludki?... Ja też nie. W Gwiazdora też nie wierzę, ale na święta cieszę się już teraz i wierzę, że będą one dla nas wszystkich ciepłe, spokojne i zdrowe.

Anna Malinowski



— OGŁOSZENIA —

KUPIĘ  
**JAŁOWICE**  
**WYSOKO CIELNE**

tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

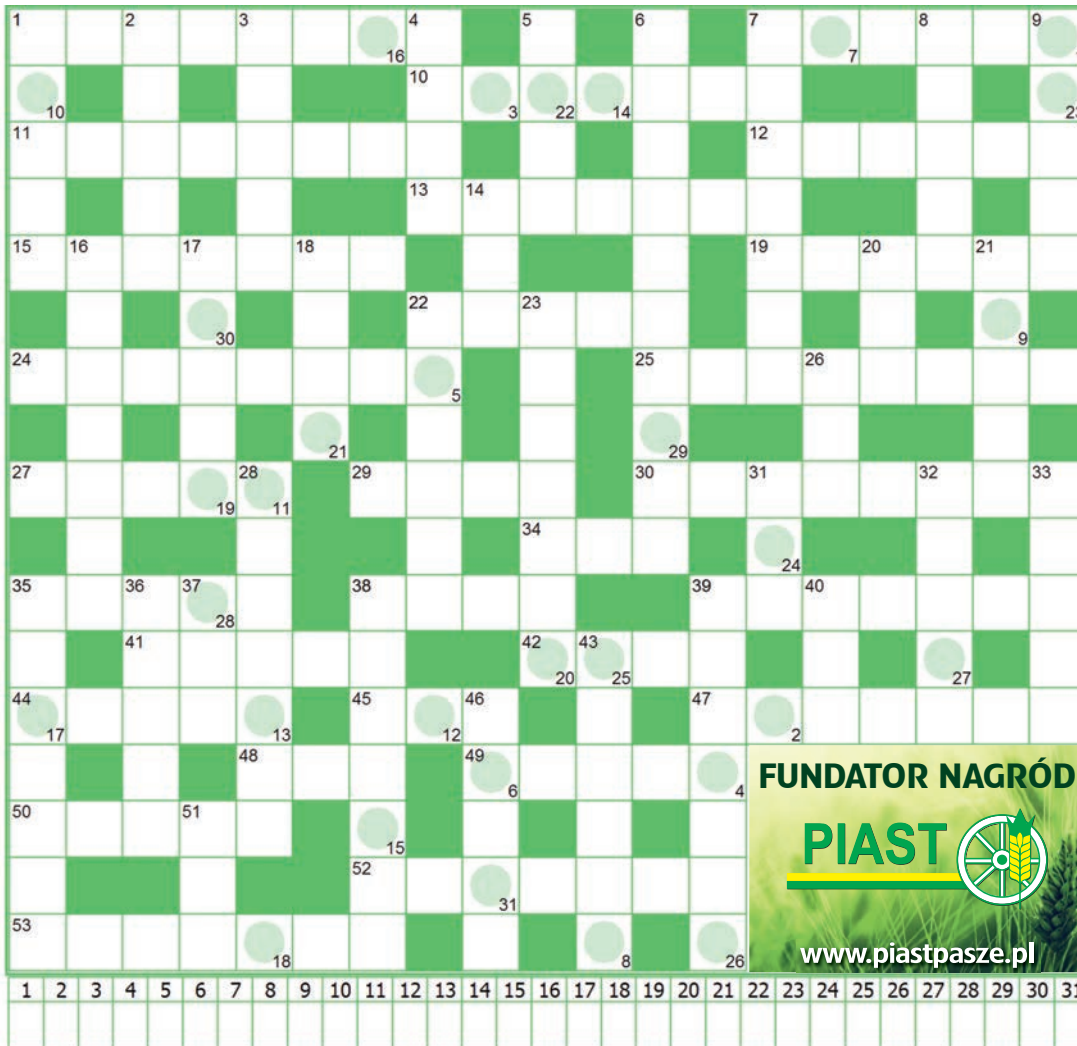
**MIEJSCE NA**  
**TWOJĄ REKLAMĘ**

Tel. 508 510 537, 511 830 995

**SPRZEDAŻ CIELĄT**  
**DORPOL**

📍 63-210 Żerków, Stęgosz 5  
☎ 783 530 623, 531 108 063





Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązania czekamy do 22.12.2021 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wystanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**Do wygrania**

**3x**

**CZAJNIK**

**BEZPRZEWODOWY**



**POZIOMO:**

- 1) Miejscowość w pn.-wsch. Rumunii, w Karpatach Wschodnich.
- 7) Zestawienie.
- 10) Naprawi kanapę.
- 11) Teren do wyścigów konnych.
- 12) Ostre zapalenie gardła.
- 13) Posiadacz przedpłaty.
- 15) Biały lub czerwony, ale zawsze tani.
- 19) Kółko w łańcuchu.
- 22) Naramiennik.
- 24) Cecha Harpagona.
- 25) Uchwyt do zamocowywania małych przedmiotów, przy ich obróbce ręcznej.
- 27) Tępa część siekiery.
- 29) Gęś lub perliczka.
- 30) Kuliste warzywo.
- 34) Pańskie - konia tuczy.

35) Przodek.

- 38) Mija bezpowrotnie.
- 39) Drelich lub jedwab.
- 41) Do rzucania o ścianę.
- 42) Sąsiad PRL-u.
- 44) Ptak przy studni.
- 45) Rybia kość.
- 47) Roślina lub kolor.
- 48) Stanisław, napisał „Obłok Magellana”.
- 49) Jutowy na ziemniaki.
- 50) Kajan.
- 52) Szkolenie zwierząt.
- 53) Podstęp, knowanie.

**PIONOWO:**

- 1) Z tucznika na kotlety.
- 2) Człowiek z nizin.
- 3) Stolica Lichtensteinu.
- 4) Willa K. Szymanowskiego w Zakopanem.

- 5) Antal (ur. 1913), węg. działacz partyjny i państwowy.
- 6) Pole po zżęciu zboża.
- 7) Żona brata.
- 8) Dowód niewinności.
- 9) Pasza z łąki.
- 14) Szal z piór.
- 16) Najstarsza ręczna strzelba prochowa, hakownica.
- 17) Czubek, wierzchołek.
- 18) Dzielnica handlowo-finansowa wielkiego miasta.
- 20) Biblijny budowniczy arki.
- 21) Odebranie zastawu.
- 22) Lina, postronek.
- 23) Rolnicze narzędzie ciągnikowe do spulchniania i przewietrzania gleby.
- 26) Artretyzm.
- 28) Produkcja tuczników.

- 31) Łatwotopliwa laska.
- 32) Drużyna, zespół.
- 33) Adorator.
- 35) Uroczystość rolnicza po sprzęcie zboża.
- 36) Z iksem.
- 37) Papuga.
- 38) Elementy uprzęży koni opasujące nasadę szyi.
- 39) Układ między państwami.
- 40) Wśród ptaków.
- 43) Marynarka męska naszych dziadków.
- 46) Szewski gwóźdź.
- 51) Dawna złotówka Włocha.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11/2021. Hasło: „**PASZA Z PIASTA PODSTAWĄ ŻYMIOWEGO ŻYWIENIA**”

Laureatami zostają:

Grażyna Subocz, Raciąż  
Anna Stanisławska, Łódź  
Mirosława Nowaczyk, Środa Wlkp.





Atrakcyjna oferta  
finansowania fabrycznego

## Maszyny do zbioru pasz w wersji First CLAAS. Zaufaj drużynie profesjonalistów.

Nasza seria maszyn jest jak dobrze zgrana drużyna, dzięki której osiągniesz mistrzostwo w zbiorach.

**Kupując maszyny do zbioru pasz w wersji First CLAAS zyskujesz rabat w wysokości 50%<sup>1</sup> na pakiety wyposażenia.**

Wejdź na [claas.pl](http://claas.pl) i poznaj więcej maszyn w bogatej wersji First CLAAS.

[claas.pl](http://claas.pl)

**CLAAS**

Oferta ważna do 31.12.2021 lub do odwołania. Szczegóły u autoryzowanych Dealerów CLAAS biorących udział w promocji lub na [claas.pl](http://claas.pl).  
Niniejsze materiały stanowią wyłącznie informację handlową i nie stanowią oferty w myśl art. 66, § 1. kodeksu cywilnego.

<sup>1</sup>Pakiety wyposażenia mogą różnić się w zależności od modelu.



## Sieci pełne ryb w Ostoi

Ryby, w tym oczywiście karpie, to w Polsce podstawowy produkt na wigilijnym stole. Miłośnicy karpia milickiego już w październiku mieli okazję wziąć udział w wyjątkowej imprezie organizowanej co roku na terenie gospodarstwa rybackiego

„Milicz” w Ostoi. „Odłowy czas zacząć” odbyły się w ramach Dni Karpia, trwają przez trzy miesiące w Dolinie Baryczy. - *To idealna impreza dla rowerzystów, koniarzy, turystów pieszych, a szczególnie rodzin z dziećmi* - zapewniają organizatorzy.

Podczas imprezy można było obserwować rybaków ciągnących sieci pełne ryb, a także zakupić, m.in. świeżo odłowionego karpia czy sumy. Nieodzownym elementem odłowów był jarmark kilkudziesięciu produktów lokalnych z Doliny Baryczy oraz

z obszarów zaprzyjaźnionych Lokalnych Grup Działania. I tak można tam było kupić regionalne wypieki, wędliny, nalewki, dżemy, a nawet musztardę z... gruszek czy pasztet z wędzonego karpia.

(HD)



# 490 ha, krowy, sady i biogazownia. Gospodarstwo w Przybrodzie

**Jedno z 10 gospodarstw rolnych należących do Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu położone jest w miejscowości Przybroda. Farma wyróżnia się różnorodnością produkcji. Posiada jedną z najnowocześniejszych biogazowni na świecie.**

**J**esteśmy wyjątkowi ze względu na to, że w jednym miejscu mamy produkcję roślinną, zwierzęcą, sadowniczą oraz posiadamy biogazownię rolniczą - mówi Filip Mazur, dyrektor gospodarstwa rolnego w Przybrodzie, absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego, do którego należy majątek. - Jeżeli chodzi o areal, to mamy obecnie 490 ha, w tym 400 ha gruntów ornych - przyznaje Mazur. - Uprawiamy głównie: rzepak, zboża, kukurydzę, buraki cukrowe i rośliny przeznaczone na produkcję pasz dla bydła mlecznego - dodaje.

Dużą część prac stanowi w gospodarstwie produkcja sadownicza. W sadach położonych w pobliżu farmy znaleźć można wszystkie rośliny nadające się do uprawy w naszej strefie klimatycznej. - Mamy czereśnie, wiśnie, morele, nektaryny, brzoskwinie, jabłka, grusze, aronię oraz borówkę amerykańską - wylicza Filip Mazur.

Najbardziej pracochłonną na przestrzeni całego roku jest produkcja mleka. W Przybrodzie utrzymywanych jest 100 krów mlecznych. - Ogółem mamy 200 sztuk bydła. Średnia wydajność mleczna stada kształtuje się obecnie na poziomie około 11 tys. kg od



Filip Mazur, dyrektor gospodarstwa

szuki - przyznaje dyrektor gospodarstwa.

## Tradycyjny park maszyn

- Jeśli chodzi o nasz park maszyn, to można powiedzieć, że jest on tradycyjny - mówi Filip Mazur, zaznaczając, że ilość ciągników jest dostosowana do rodzaju produkcji. - Mamy specjalistyczne traktory sadownicze, które są wąskie, typowe dla tego typu zadań. Osobny park maszynowy jest do produkcji zwierzęcej. Wyznaczony jest chociażby ciągnik, który współpracuje z paszowozem - tłumaczy dyrektor

gospodarstwa. - No i do produkcji roślinnej mamy ten najmocniejszy sprzęt - uzupełnia. Marką, która przeważa w parku maszyn jest Massey Ferguson. Jest to spowodowane przede wszystkim względami praktycznymi. - Pracownicy od lat są przyzwyczajeni do tej marki. Mamy także bardzo blisko serwis. Jest możliwość szybkiego dojazdu i działania w razie problemów - tłumaczy Filip Mazur.

## „Gości nie brakuje, drzwi się nie zamykają”

- Przez to, że jesteśmy gospodar-

stwem należącym do Uniwersytetu Przyrodniczego, odbywają się u nas praktyki studenckie. Mają tutaj miejsce również różnego rodzaju doświadczenia prowadzone przez naukowców - mówi Filip Mazur. - Oprócz tego prowadzimy również praktyki dla techników rolniczych i przyrodniczych. Mamy także ścieżki edukacyjne dla przedszkolaków i szkół podstawowych - wylicza dyrektor gospodarstwa, zaznaczając zaangażowanie w szkolenie i uświadamianie młodzieży. - Gości na gospodarstwie nie brakuje. Drzwi się nie zamykają - uzupełnia z uśmiechem.

## Pokazowa biogazownia

Na terenie gospodarstwa w Przybrodzie w ostatnim czasie dzięki działaniom Uniwersytetu Przyrodniczego powstała nowoczesna biogazownia rolnicza, która ma być obiektem do badań i demonstracji dla zainteresowanych tego typu inwestycjami rolników. - Nasza biogazownia jest nowatorska pod tym względem, że chcemy zastąpić substraty w postaci roślin uprawianych pod produkcję biogazu wszelkiego rodzaju odpadami, które powstają na terenie gospodarstwa lub w jego okolicy. Z gospodarstwa jest to np. obornik lub np. wytloki jabłek

— OGŁOSZENIA —



**AGRITECH**

63-900 Rawicz, ul. Stanisława Kamińskiego 21A  
tel. 601 900 541, 65 546 41 58  
63-840 Krobia, ul. Ogrodowa 1  
tel. 697 608 988, 669 738 934

**wozy paszowe DAF AGRO**



Sprzedż części do maszyn rolniczych. Szyby do sprzętu rolniczego i budowlanego.

Części John Deere, Case, New Holland w atrakcyjnych cenach.

Największy w okolicy magazyn filtrów do maszyn rolniczych i budowlanych.

Rozrzutniki obornika DAF AGRO

Sprzedż AD BLUE luz

Oleje John Deere, Fuchs, Orlen, Lotos

Kompleksowe remonty wozów paszowych.

ZAKUPNANE SPRZĘT  
CZĘŚCI DO MASZYN  
ZACHODNICH

AGRITECH TEORNICZNE WSPÓŁCZESNE ROLNICTWA

Facebook.com/AgritechKrobia/

Dowóz do Klienta. Fachowe doradztwo. Kompleksowa naprawa wozów paszowych. Zakuwanie węży hydraulicznych, opony, oleje luzem. Zbiorniki Fortis dostępne od ręki. Części do maszyn uprawnych

Biogazownia ma być obiektem do badań i demonstracji dla rolników



Dużą część prac w gospodarstwie stanowi produkcja sadownicza



po tłoczeniu soku. Staramy się, żeby jakoś to nam się układało - wyjaśnia Filip Mazur, który zaznacza, że najważniejszym założeniem biogazowni położonej na terenie gospodarstwa jest wykorzystywanie tego, co już jest dostępne. - Możemy zużytkować odpady dwa razy, bo później mamy jeszcze przecież poferment, którego możemy używać do nawożenia pól - tłumaczy dyrektor gospodarstwa. Jak zaznacza, biogazownia pracuje dopiero od roku, więc jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o efektach, ale: - Wszystko wskazuje na to, że idzie to w dobrym kierunku - ocenia.

### Biogazownia bazuje na polskim wynalazku

Na czym polega innowacyjność biogazowni w Przybrodzie? Wyjaśnia nam to Mirosław Kalinowski z firmy Dynamic Biogas, dzięki któremu powstała inwe-

stycja. - Technologia oparta jest na naszym, polskim wynalazku, który rozwijamy we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym. Jej bazą jest fermentator gazowy. Na jego podstawie opracowywane są technologie pozwalające przetwarzać odpady powstające przy produkcji i hodowli zwierząt - mówi. Surowiec dostarczany jest napierem do podajnika, z którego poprzez system dozowania i rozdrabniania kierowany jest do akceleratora. Następnie trafia do dwóch komór fermentacyjnych. - Pozostałości, które nazywamy pofermentem, są później magazynowane w dużym zbiorniku, który raz na pół roku jest opróżniany. Poferment ma zastosowanie w uprawach polowych. W dużej mierze może zastąpić nawozy sztuczne - mówi Kalinowski. - Najważniejszymi produktami pracy biogazowni są jednak dwa rodzaje energii: elektryczna i ciepła. Wszystko, co wchodzi do

biogazowni, później odzyskujemy, nawet odór - dodaje specjalista. Według jego informacji, obecnie biogazownia w Przybrodzie „pochłania” dziennie 20-25 ton masy. - To zależy od pogody, rodzaju surowca i dostępności innych materiałów, które możemy tutaj zużyć - tłumaczy. Mirosław Kalinowski demontuje również stanowczo plotki mówiące o tym, że biogazownie wiążą się z emisją dużej ilości odoru. - Trzeba się starać, żeby na biogazowniach był porządek, bo jak mi to kiedyś powiedział mój niemiecki kolega: biogazownia nie śmierdzi, śmierdzi bałagan na biogazowni - podsumowuje Kalinowski.

Wielkie możliwości tego typu instalacji obrazuje przedstawiciel świata nauki - prof. Jacek Dach. Według jego informacji, przy obecnych cenach energii elektrycznej, nie licząc przy tym ciepła i wartości pofermentu, biogazownia taka

jak w Przybrodzie jest w stanie przynieść nawet ponad 3 miliony złotych zysku rocznie. - To jest dużo, biorąc pod uwagę, że kosztuje 9 milionów. Ekonomicznie całkiem nieźle to wygląda - uzupełnia prof. Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Łukasz Tyrakowski



W Przybrodzie utrzymywanych jest 200 sztuk bydła

— OGŁOSZENIE —

Masz **DUŻO GNOJU** w gospodarstwie?

**POLSKI PATENT**

**MY SIĘ NIM ZAJMIEMY!**

Biogazownie III Generacji

**BEZINWESTYCYJNIE DLA GOSPODARSTWA**

telefon: 601 501 506

sprawdź szczegóły na: [www.dynamicbiogas.pl](http://www.dynamicbiogas.pl)

**Fermentujemy razem!**

**DYNAMIC BIOGAS**

# Na emeryturę się nie wybierają, przez cały czas inwestują

**Marzena i Henryk Cuper prowadzą gospodarstwo w Godzieszkach (gmina Godziesze Wielkie, powiat kaliski) specjalizujące się w hodowli trzody chlewnej, bydła opasowego oraz produkcji roślinnej. Mają dwoje dzieci - studentkę Dominikę i przyszłego następcę Adama. Jednak na emeryturę się nie wybierają. Wręcz przeciwnie, przez cały czas rozwijają swoje gospodarstwo, sięgając po środki unijne.**

TEKST ■ Anetta Przespolewska

**M**arzena i Henryk Cuper gospodarstwo rolne wspólnie prowadzą od 1998 roku. - Ziemię otrzymałem od rodziców w 1994 roku. Człowiek od dziecka pracował w gospodarstwie, bardzo mi się podobała jazda ciągnikiem. Ukończyłem szkołę samochodową, zawsze lubiłem mechanizację - wspomina pan Henryk. Początkowo mieli 19 hektarów. - Hodowaliśmy i trzodę chlewną, i bydło mleczne, i opasowe. Czasy jednak sprawiły, że zrezygnowaliśmy z bydła mlecznego - opowiadają.

Dzień u państwa Cuper zaczyna się w gospodarstwie około godz. 7.00 - zimną, a latem o godz. 6.00. Po śniadaniu idą do obory. - Na początku pracujemy przy bydlę, które wymaga najwięcej czasu - opowiada pan Henryk. - Ja zajmuję się tymi dużymi sztukami. A żona idzie do tych małych cieląt - dodaje.



## Obora, która ułatwia pracę

W oborze obecnie jest 190 sztuk bydła opasowego. Są to zwierzęta ras m.in.: limousine czy holsztyńsko-fryzyskiej. Do gospodarstwa trafiają sztuki kilkutygodniowe. - Mamy swoją odpajalnię dla cieląt i poimy - mówi pani Marzena. Dzięki temu zwierzęta dostają świeżo przygotowanego mleka. Takie rozwiązanie wpływa na lepszy stan zdrowia cieląt, a także na ich rozwój. - Czasami zdarza się, że człowiek znajdzie w ogłoszeniu ciekawe sztuki, a jak zajedzie i zobaczy, to niestety różnie to bywa. Handlarz chce zarobić - mówi. Rocznie rolnicy sprzedają około 90 sztuk. - Docelowo możemy sprzedawać 120 sztuk, ale w ostat-

nich latach nie zwiększaliśmy stada, ponieważ była susza i obawialiśmy się, czy wystarczy nam pożywienia, a dokupować duże ilości, to się nie oplaca - mówi. Tucz zaczyna się od cielaka, który ma wagę 60 kilogramów.

Obora jest nowoczesna, wybudowana w 2017 roku. - Kiedy ją budowaliśmy, to chcieliśmy tak zrobić, żeby praca była wygodna. Najpierw wykopany był dół na dwa metry, bo zwierzęta trzymane są na rusztach - tłumaczy rolnik. Podkreśla, że obora rusztowa jest bardzo dobrym rozwiązaniem. - Była droższa, ale teraz jest mniej pracy. Przy tak dużej oborze, to słomy byłoby potrzeba bardzo dużo. Dodatkowo praca trwałaby

znacznie dłużej. A tak, dwa, trzy razy w roku wybieramy gnojowicę z kanału i wywozimy na pola. W zbiornikach są mieszańca, które dobrze ujednolicią ten nawóz. Podczas budowy obory wybrałem prosty sposób mieszania tego obornika w kanałach. I to się sprawdziło, proste rozwiązanie stało się najlepsze. Henryk Cuper cieszy się, że nowa obora to trafna inwestycja. Pieniądże na jej budowę oraz zakup silosu, paszowozu i ciągników pozyskali z programów unijnych realizowanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. - Bez tych dotacji mielibyśmy mniej tych maszyn, które teraz ułatwiają pracę każdego dnia - podkreślają.

Dzięki tej nowoczesnej oborze również karmienie jest łatwiejsze. Pasza podawana jest z wozu paszowego. - Nie musimy dźwigać. Kiedy nie było tej obory, to pasze nosiliśmy w pojemnikach. Jedna osoba wtedy pracowała 2,5 godziny. Teraz można to zrobić w godzinę, a sztuk jest prawie trzy razy więcej - opowiada pani Marzena. Wóz paszowy napelniany jest raz dziennie. - To są pasze treściwe, witaminy, kiszonka z kukurydzy czy sianokiszonka - wymienia pan Henryk. W wozie mieszczą się 3 tony. Rano podaje się jedzenie. Później tylko pasza jest podgarniana, żeby zwierzęta miały łatwy dostęp. - To robimy dwa, trzy razy w ciągu dnia, ale to też robimy



ciągnikiem. Jest wygodnie - zaznacza rolnik. Najwięcej czasu poświęca się na przygotowanie pasz.

## Chcą chować, a nie nadzorować

Po obsłudze bydła przychodzi czas na trzodę. Karmienie jest ułatwione, ponieważ pasza podawana jest do karmników paszociągami. - Pozostaje dozór i ścielenie słomy, bo świnie są utrzymywane na głębokiej ściółce. Dzięki takiemu rozwiązaniu rzadziej usuwa się obornik, a i dla zwierząt jest to zdrowsze. Tylko ważne, żeby mieć dostateczną ilość słomy - opowiada pan Henryk. Dzięki temu, że bydło trzymane jest bezściółkowo, na rusztach, słomy wystarcza dla świń. - Gdyby było też było na ściółce, to słomy by nam zabrakło - wyjaśnia rolnik

Świń na stanie w cyklu otwartym jest około 200 sztuk. Kupowane są prosięta i świnie sprzedawane są trzy razy w roku. - Byliśmy namawiani przez firmy, że dostaniemy zwierzęta i pasze i tylko dbamy i żywimy, za nic nie odpowiadamy. Wielu rolników na to się zgadza. To jest dobre, jak cena świń jest niska, bo wtedy na początku ustala się cenę i jak cena jest niższa od tej umówionej, to rolnik zarabia. Ale już, jak cena na rynku jest wyższa, to rolnik sprzedaje po tej niższej i się nie zarobi więcej. My nie weszliśmy w takie rozwiązanie. Uważam, że lepiej mieć mniejszą hodowlę, ale swoją - opowiada pan Henryk. Dodaje, że w końcu przyjdzie czas, kiedy cena żywca wieprzowego wzrośnie.

## Głód ziemi. Dzierżawią, żeby wykarmić zwierzęta

Małżeństwo posiada 24 hekta-

ry własne. Jednak, żeby wyżywić taką ilość zwierząt, muszą dzierżawić. Łącznie mają ponad 70 ha. - Niestety, u nas nie można kupić ziemi. To, co można było nabyć, to już kupiliśmy. Dlatego współpracujemy z dzierżawcami. Ale, jak nadarzy się okazja, to kupimy. Raz na stronie internetowej zobaczyłem, że ktoś chce sprzedać łąkę. Okazało się że już dzierżawię tę łąkę, No i kupiłem tę działkę. Za hetar łąki zapłaciłmy wtedy 43.000 zł - opowiada.

W ubiegłym roku pola obsiane były kukurydzą na kiszonkę, zbożami i łubinem. - Ten i poprzedni rok pod względem pogody dla kukurydzy był dobry i dwa hektary sprzedałem na ziarno - wyjaśnia pan Henryk. Na 15 hektarach mają łąki. Wśród zbóż dominują pszenżyto czy mieszanka zbożowa i oczywiście kukurydza. - Zboża i tak dokupujemy, bo brakuje - mówi pan Henryk. Żona dodaje, że jeśli chce się mieć paszę dla bydła, to na polach musi przeważać kukurydza. - Kukurydza jest ważną paszą dla bydła - zaznacza pani Marzena.

Niestety na ich terenie gleby są klasy V i VI. - Tu mamy ziemię pod zalesienia, a my uprawiamy zboża, żeby zwierzęta miały co jeść - zaznacza rolnik.

## Należą do grup - to się opłaca

Marzena i Henryk Cuper należą do dwóch grup producentów. Jedna grupa „Bizon” związana jest z bydłem opasowym. Druga nowo powstająca grupa to hodowcy trzody chlewnej na terenie gminy Godziesze. - Przynależność daje dodatkowe pieniądze. Mamy szansę na dotacje i wyższe

cenę przy sprzedaży. (...) W grupie „Bizon” jesteśmy od trzech lat - mówi rolnik. Sprawy dokumentów prowadzi firma zewnętrzna. - Ale to i tak się opłaca rolnikom, bo otrzymujemy dotacje - wyjaśnia pan Henryk. Dodaje: - W grupie bydłowej jesteśmy największym producentem, a w trzodowej - najmniejszym. Ale, jeżeli chodzi o trzodę, to nie zamierzamy powiększać produkcji, bo byśmy musieli postawić nowy budynek.

## Pomaga, a czasami rządzi w Godzieszkach

Małżeństwo bardzo lubi udzielać się społecznie. Pani Marzena od prawie dwóch lat jest sołtysiem Godzieszek. - Na początku nie chciałam, ale teraz nie żałuję, bardzo mi się podoba ta praca - opowiada. Działa też w Kole Gospodyń Wiejskich. Z przewodniczącą organizacji i członkami pozyskują pieniądze z ARiMR. Do tej kobiecej organizacji należą też panowie. Koło liczy 42 osoby. - Z każdego domu jest jeden pan - cieszy się pani Marzena. Organizują wycieczki i festyny dla mieszkańców. - Na 100 mieszkańców w Godzieszkach w zabawie wzięło udział 80 - podkreśla sołtyska. Z pozyskanych pieniędzy zakupiono namiot, grill i warnik. - Niestety, nie mamy sali wiejskiej, dlatego taki namiot nam się przydaje - mówi. Dodaje: - Mieszkańcy bardzo chętnie pomagają. Małżeństwo bierze również udział w konkursie Wielkopolski Rolnik Roku.

Państwo Cuper uczestniczą również w akcjach charytatywnych oraz w Stowarzyszeniu „Jak w rodzinie” w gminie Godziesze. Mają dwoje dzieci: córka Domi-

nika, mieszkając w domu, pomagała w gospodarstwie, aktualnie to studentka drugiego roku na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, a syn Adam jest absolwentem technikum ogrodniczego w Opatówku. - Syn pracuje z nami w gospodarstwie i to on w przyszłości przejmie gospodarstwo. Gdy się prowadzi gospodarstwo o dużej obszarze zwierząt i rozdrobnionym areale, potrzebna jest dobra organizacja pracy - podkreślają.

— OGŁOSZENIE —

**Ubojnia Gola**

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**

**OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

**skupujemy również tuczniaki**  
tel. 509 134 177

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**



**SYNTEZA**  
ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

**FOTOWOLTAIKA**

tel. 533 374 014

Oddział Poznań, ul. Kamiennogórska 22, 60-179

[www.syntezaoze.pl](http://www.syntezaoze.pl)

RZETELNA Firma

2021  
2020  
2019

LAUR ZAUFANIA

# Sztuki do chowu sprowadzają z Bieszczad i Słowacji

**Gospodarstwo Styzów liczy prawie 50 hektarów i specjalizuje się w chowie opasów. Pan Ryszard etapami rezygnował z utrzymywania trzody i krów mlecznych. W tym roku przed żniwami sprzedał ostatnie dwie sztuki.**

TEKST ■ Franciszek Szklennik

**G**ospodarstwo Styzów znajduje się praktycznie w centrum miasta, a ulica, przy której się mieści (Kościelna) nazywana jest popularnie „ulicą rolników”. - *Jeszcze kilkanaście lat temu, tuż za kościołem, rozpościerały się pola, a teraz wybudowano tam osiedla mieszkalne - mówi Ryszard Styza, który wraz z żoną Grażyną i synem Michałem prowadzi tu gospodarstwo rolne. Kiedy stanie się na chodniku przed bramą wjazdową na podwórze, przed oborą, to widać znajdujący się za nią... blok mieszkalny. Pan Ryszard ma już 63 lata i zapewne trudno byłoby samemu pociągnąć robotę. Urodził się w Pawłowie Żońskim w gminie Wągrowiec, a pani Grażyna pochodzi z Bugaja w gminie Margonin. Poznali się na przyjęciu weselnym u sąsiadów. Pani Grażyna wywodzi się też z gospodarstwa. - Wychodzi na to, że trafiła z deszczu pod rynnę - śmieje się pan Ryszard. Gospodarstwo przejął po swoich rodzicach: Marii i Felicjanie Styzach w 1982 roku. Pan Ryszard jest najstarszy z pięciorga ich dzieci. Nikt z młodszego rodzeństwa nie wykazywał zainteresowania pozostaniem na roli. - Ja od dziecka lubiłem pracę w gospodarstwie i bez oporów zdecydowałem się na przejęcie ojcowizny - mówi rolnik. - Był taki czas, że mama poważnie chorowała i na mnie spadał obowiązek zajęcia się młodszym rodzeństwem. Kaszki nagotowałem, jajka usmażyłem, nakarmiłem i do roboty w gospodarstwie - dodaje z uśmiechem. Rodzeństwo się rozjechało*



Od lewej: Ryszard Styza, żona Grażyna i syn Michał

po kraju, a Styzowie mozolnie budowali swoje. - *Ja im się do życia nie wtrącam i tego samego oczekuję od nich - dodaje stanowczo.*

## ZMIANY, ZMIANY

Jego rodzice mieli trzodę chlewną, bydło mleczne i tradycyjne uprawy polowe. Teraz gospodarstwo Styzów liczy prawie 50 hektarów i specjalizuje się w chowie opasów. Pan Ryszard etapami rezygnował z hodowli trzody i krów mlecznych. W tym roku przed żniwami sprzedał ostatnie dwie sztuki. Teraz w oborze stoi stado ok. 50 opasów. Przeważają rasy charolaise i simental. Do chowu kupują sztuki o wadze 200-250 kg i dociągają do wagi 800-900 kg. Bywało, że niektóre sztuki osiągały nawet 1.000 kg.

- *Teraz trafiają do nas sztuki z Podhala, Słowacji, a mieliśmy też kilkanaście sztuk kupionych na Łotwie - wyjaśnia syn Michał, który o chowie opasów mówi z wielkim zapałem i błyskiem w oku. Michał ukończył Technikum Rolnicze w Gołańczy i prywatne technikum weterynaryjne w Poznaniu. Po ukończeniu technikum rolniczego skorzystał z programu „Młody Rolnik”, tata przekazał mu 20 hektarów i młody chłopak stał się pełnoprawnym gospodarzem. Za uzyskane z programu pieniądze kupił nowy sprzęt niezbędny w gospodarstwie. Można śmiało powiedzieć, że jest teraz głównym specjalistą od żywienia opasów i upraw. - Przecież po to się uczyłem - śmieje się.*

Zapytany o to, dlaczego tak daleko szuka sztuk do chowu,

odpowiada: - *Mam przyjaciół w Bieszczadach i to oni są moim źródłem informacji o możliwości kupienia kandydatów na naszych olbrzymów - wyjaśnia Michał. - Te sztuki nie mają tylu krzyżowań, cechują się znacznymi przyrostami i są po prostu zdrowsze. Teraz mamy 20 sztuk kupionych także na Słowacji.*

Rolnik wyjaśnia, że nie napotyka na żadne trudności z zakupem. Nie musi nawet jechać ich oglądać przed zapłatą. - *Mam pełne zaufanie do dostawców, a oni nie zaryzykują utraty dobrej opinii. A obejrzeć je mogę za pomocą Internetu - dodaje. - Ścisłe współpracujemy z lekarzem weterynarii, ale dobrostanem zwierząt zajmuję się osobiście. Golę np. grzbiety opasom, co we Francji czyni się już od 20 lat, a u nas wywołuje to niekiedy zdziwienie i dziwne uśmieszki.*

- *A przecież zarośnięte grzbie-*



Okazałe opasy. Każda z tych sztuk to kilkaset kilogramów mięsa

ty powodować mogą rozwój chorób grzybiczych, bo przecież sztuki się pocą - dodaje pan Ryszard.

Styzowie podkreślają, że nie mają też żadnych problemów z odbiorcami opasów. - *Od sześciu lat współpracujemy z jedną firmą i wystarczy jeden telefon, aby załatwić terminowy odbiór.* Każda z ich sztuk to kilkaset kilogramów mięsa, które w całości trafia na rynek zewnętrzny.

- *Tak jak brakuje - nam rolnikom - stabilizacji na co dzień, to w naszym gospodarstwie opieramy swoją pracę o wypracowaną wewnętrzną stabilizację. Zarówno w planowaniu, zakupie sztuk do chowu, jak i ich sprzedaży -* mówi Michał.

## ICH KAWAŁEK PODŁOGI

Ich gospodarstwo rozciąga się na przestrzeni nawet kilkudziesięciu kilometrów: od sporego kawałka uprawy kukurydzy i łubinu w Kobylcu w gminie Wągrowiec po nadnoteckie łąki i te wzdłuż drogi do Białośliwia. Przy sprzyjających warunkach pogodowych zbierają dwa pewne sianokosy z 14 ha łąk. Te zaś położone wzdłuż brzegu Noteci potrafią być niekiedy niedostępne przez dłuższy czas, zwłaszcza kiedy podnosi się poziom rzeki. - *Bywało, że byliśmy w trakcie zbierania siana przy pomocy przyczep samozbierających, a tu woda wzbierała z godziny na godzinę -* mówi pan Ryszard. - *Te nasze łąkowe hektary są niekiedy kapryśne, ale stanowią duży potencjał produkcji siana i staramy się ten potencjał maksymalnie wykorzystać. Dlatego nie rozważamy absolutnie rezygnacji z ich użytkowania -* dodaje.

Na pozostałych hektarach

uprawiają kukurydzę, żyto i pszenżyto. Uzyskane zboże z reguły sprzedają i w ten sposób zyskują środki na zakup gotowych pasz. Część uprawy kukurydzy przeznaczają na kiszonki, reszta nastawiona jest na pozyskanie ziarna, które też trafia do sprzedaży. W tej kwestii współpracują od lat z tą samą firmą. Podobnie, jak w kwestii dostawy ziarna siewnego, mają wypróbowanego partnera handlowego. Od pewnego czasu Michał stosuje także system bezorkowy, który wymaga innych sposobów uprawy, nawożenia i stosowania środków ochrony roślin.

Jedno jest jednak niezmiennie. Chów jest prowadzony w budynkach inwentarskich sprzed lat i wszelkie prace przy opasach muszą być wykonywane ręcznie. - *Nie ma możliwości, żeby to zmienić, a musimy dbać o np. grubość ściółki, bo sztuki o takiej wadze mogą odnosić kontuzje -* mówi pani Grażyna, którą zastałem po przyjeździe przy malowaniu pomieszczeń w ich domu. Drobna, uśmiechnięta kobieta żywo uczestniczyła we wspólnej rozmowie o ich gospodarstwie. To, co udało się rolnikom zmienić, to wyposażenie techniczne gospodarstwa. Styzowie dysponują pięcioma ciągnikami i wszelkimi maszynami towarzyszącymi oraz kombajnami zbożowymi. Planują jeszcze zakup nowej przyczepy. Zlecają tylko zbiór kukurydzy na ziarno, bo - jak wyjaśniają - zakup takiego kombajnu nie jest uzasadniony ekonomicznie.

Za udaną inwestycję uznają zgodnie zakup większej ilości

niezbędnych nawozów azotowych przed drastyczną podwyżką ich cen. - *Zakupu dokonaliśmy w maju i teraz możemy powiedzieć, że wygraliśmy los na loterii -* mówi zatroskany Michał. - *Przy obecnych cenach nawozów może zdarzyć się tak, że dochody z hektara nie pokryją nakładów. A do tego dochodzi rosnąca cena paliwa.*

## STYZOWIE NA CO DZIEŃ

W ich przypadku można powiedzieć, że nie samą pracą człowiek żyje. Pan Ryszard jest wiceprezesem kółka rolniczego i wiceprezesem spółki wodnej „Szamoty”. Michał już 17 lat gra na trąbce w składzie Szamocińskiej Orkiestry Dętej (której obecnym kapelmistrzem jest Marcin Semrau). Dzięki temu miał okazję zwiedzić z orkiestrą kawałek świata. W tym roku dostąpił zaszczytu bycia starostą powiatowych dożynek. Zapytany o to, czy ma czas na chwile wytchnienia, odpowiada wesoło: - *Mama z tatą pilnowali komina, a ja mogłem pojechać w góry. Przy okazji kupowałem nowe sztuki do chowu.*

**SZAMOCIN** to miasto w powiecie chodzieskim, liczące ponad 4 tys. mieszkańców. Prawdopodobnie początki osady, która była źródłem późniejszego miasta, sięgają XII wieku. W dokumentach historycznych z 1364 roku wspomina się już o osadzie rybackiej Szamoczino, która położona była nad nieistniejącym już jeziorem Pracza. Prawa miejskie nadano osadzie w XVIII w. Przepływająca Noteć była drogą transportu zbóż, zbieranego na nadnoteckich łąkach siana i wydobywanego torfu. Polacy z Szamocina licznie zasiliли kompanię margonińską w Powstaniu Wielkopolskim. Jednym z najpiękniejszych zakątków Szamocina są tzw. „Cygańskie Doły” - trzy, połączone rowami, polodowcowe jeziora, których strome zbocza porastają piękne lasy mieszane. Funkcję burmistrza Szamocina pełnił kiedyś obecny senator Adam Szejnfeld. Do grona znanych postaci urodzonych w Szamocinie należą: koszykarz Jakub Nowak, były reprezentacyjny bramkarz piłkarskiej kadry Polski i Legii Warszawa Radosław Cierznia, pisarz i autor audycji radiowych Andrzej Klawitter, żużlowiec Bogdan Krzyżaniak, czterokrotny mistrz Polski w siatkówce plażowej Damian Lisiecki, reprezentant Polski w piłce nożnej i piłkarz m. in. Lecha Poznań Bartosz Ślusarski.



Renault Ares z agregatem do uprawy poźniwej

# Grudniowa oferta ARiMR

Z końcem roku kończą się nabory w ramach trzech działań realizowanych z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. Jeszcze tylko do 29 grudnia można składać dokumenty o wsparcie na tzw. małe przetwórstwo. Natomiast 31 grudnia upływa termin naboru wniosków o pomoc dla rolników, którzy ponieśli straty w gospodarstwach spowodowane klęskami żywiołowymi lub ASF. Zainteresowanych inwestowaniem w lasy zapraszamy do wnioskowania o pomoc w ramach „Wsparcia na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska”.

## MAŁE PRZETWÓRSTWO

Najszybciej, bo już 29 grudnia kończy się przyjmowanie wniosków o udzielenie wsparcia finansowego na tzw. małe przetwórstwo. O wsparcie mogą ubiegać się dwie grupy beneficjentów:

- 1) rolnicy, którzy zdecydują się na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przetwarzania produktów rolnych. Mogą oni otrzymać nawet 500 tys. złotych,
- 2) rolnicy, którzy prowadzą lub podejmują działalność przetwórczą i sprzedaż produktów przetworzonych w ramach RHD.

- Pomoc jest przyznawana w formie refundacji do 50 proc. kosztów kwalifikowalnych poniesionych na realizację inwestycji. Co ważne, w tym naborze podniesiono wysokość wsparcia udzielanego jednemu rolnikowi prowadzącemu lub rozpoczynającemu działalność w zakresie rolniczego handlu detalicznego ze 100 do 200 tys. złotych - podkreśla Mateusz Bukowski, dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

W katalogu kosztów inwestycji, na które można otrzymać dofinansowanie, są m.in. koszty zakupu maszyn, urządzeń i wyposażenia niezbędnego do prowadzenia działalności w zakresie przetwarzania produktów rolnych, koszty budowy lub modernizacji budynków wykorzystywanych do prowadzenia działalności przetwórczej, w tym koszty dostosowania pomieszczeń gospodarczych oraz pomieszczeń służących dotychczas przygotowaniu posiłków; zakupu tzw. kontenerów (obiektów budowlanych), gdzie będzie prowadzona działalność przetwórcza, pod warunkiem, że będą one trwale związane z nieruchomością; zakupu wraz z instalacją maszyn lub urządzeń do przetwarzania i magazynowania, aparatury pomiarowej i kontrolnej.

- Warto zaznaczyć, że w tym naborze umożliwiono rolnikom zakup specjalistycznych środków transportu. Rozszerzono również katalog działalności objętych wsparciem o produkcję herbat ziołowych, a pomocą mogą zostać objęte tzw. „rzeźnie rolnicze”. To istotne zmiany, które zostały wprowadzone w odpowiedzi na zmieniające się potrzeby rolników, by finalnie uzyskać jak najefektywniejsze wykorzystanie środków przeznaczonych na wsparcie rolnictwa i obszarów wiejskich - dodaje Mateusz Bukowski.

## INWESTYCJE W LASY

Do 31 grudnia będzie trwał nabór wniosków w ramach „Wsparcia na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska”.

Dofinansowanie jest przeznaczone dla posiadaczy lasów prywatnych i obejmuje inwestycje w drzewostany w wieku od 11 do 60 lat, dla



Mateusz Bukowski, dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

których opracowany jest Uproszczony Plan Urządzenia Lasu lub dla których zadania z zakresu gospodarki leśnej określa decyzja starosty.

Wsparcie przyznawane jest do powierzchni, na której realizowane są konkretne inwestycje i można je otrzymać na: przebudowę składu gatunkowego drzewostanu, zróżnicowanie struktury drzewostanu przez wprowadzenie podszytu, założenie remizy, czyszczenie późne - cięcia pielęgnacyjne wykonane w drzewostanie oraz zabiegi ochronne przed zwierzyną m.in. ogrodzenie remizy i zabezpieczenie drzewek osłonkami.

- W obecnym naborze rozszerzony został zakres przyznawania pomocy na przebudowę składu gatunkowego drzewostanu poprzez dolesienia luk w drzewostanach zniszczonych przez szkodniki, zwierzynę lub ekstremalne warunki pogodowe, a nie tylko uszkodzonych w wyniku procesu chorobowego - zaznacza Mateusz Bukowski.

Wysokość pomocy jest zróżnicowana i uzależniona od rodzaju inwestycji oraz warunków terenowych, w jakich ma być realizowana. Waha się w przedziale od 764 do 14213 zł za ha powierzchni, na której przeprowadzona została inwestycja. Dodatkowo jest możliwość otrzymania dofinansowania do zabiegów ochronnych przed zwierzyną, jeśli nadleśniczy wskaże taką konieczność w planie inwestycji. Kwota zawiera się w przedziale od 424 do 1488 zł za ha lub 8,82 zł/mb grodzenia siatki.

## REKOMPENSATY ZA KLĘSKI ŻYWIOŁOWE LUB ASF

Do końca 2021 roku rolnicy, którzy ponieśli straty w gospodarstwach spowodowane klęskami żywiołowymi lub wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF), mogą zgłaszać się do ARiMR po pomoc finansową w wysokości maksymalnej 300 tysięcy złotych.

- O przyznanie wsparcia w ramach działania „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” mogą ubiegać się rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez co najmniej jedną z klęsk żywiołowych: powódź, deszcz przelotowy, suszę, przymrozki wiosenne, ujemne skutki przemrozowania, obsunięcie się ziemi, lawinę, grad, huragan, uderzenie pioruna. Ponadto o taką pomoc mogą wnioskować rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał, w drodze decyzji, zabicie świń lub zniszczenie zwłok świń w celu zwalczania ASF - informuje Mateusz Bukowski.

Wysokość strat w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich uprawianych do starania się o pomoc musi wynieść co najmniej 30 proc. średniej rocznej produkcji rolnej oraz straty te muszą dotyczyć składnika gospodarstwa, którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów kwalifikujących się do objęcia wsparciem. Wysokość poniesionych strat, jakie powstały w gospodarstwie, określa komisja powołana przez wojewodę.

W przypadku wystąpienia ognisk afrykańskiego pomoru świń o pomoc mogą ubiegać się rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał zabicie świń lub zniszczenie ich zwłok w celu zwalczania ASF, a w dniu wydania tej decyzji zwierzęta te stanowiły co najmniej 30 proc. świń będących w posiadaniu tego gospodarza.

- Wsparcie jest dostępne dla tych, którzy ponieśli straty w roku, w którym jest składany wniosek o przyznanie pomocy lub w co najmniej jednym z dwóch poprzednich lat - dodaje Mateusz Bukowski

W przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych dotacja może być przyznana na inwestycje odtwarzające zniszczone składniki gospodarstwa, np. na odtworzenie plantacji wieloletnich, sadów, odbudowę zniszczonych budynków, które to budynki nie podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu czy zakup nowych maszyn lub urządzeń rolniczych. Z kolei rolnik, którego gospodarstwo zostało poszkodowane przez ASF, rekompensatę może otrzymać na inwestycje niezwiązane z produkcją świń.

Maksymalna kwota wsparcia nie może przekroczyć poziomu 80 proc. kosztów kwalifikowanych.

### Szczegółowe informacje:

- [www.gov.pl/web/arimr](http://www.gov.pl/web/arimr)
- w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach ARiMR
- pod numerem bezpłatnej infolinii: 800 38 00 84 lub 22 595 06 11



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

# Gardenia już za nami

Od wielu lat Międzynarodowe Targi Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu „Gardenia” odbywały się w miesiącu lutym. W tym roku po przerwie spowodowanej pandemią organizatorzy przenieśli targi na listopad.

Po raz XV w ramach targów odbyło się Forum Miejska Sztuka Ogrodowa, w tym roku pod hasłem jak „Odbetonować miasta”? Program zaproponowany przez redakcję wydawnictwa Zielen Miejska przyciągnął wielu słuchaczy. Wykładowcami były osoby związane z zielenią miejską, pracownicy naukowcy oraz architekci krajobrazu. Wykładowcy apelowali o wzięcie odpowiedzialności za jakość materiałów, zapewniającą ich długowieczność, ale także możliwość ponownego wykorzystania. Zwracali także uwagę, aby materiały były produkowane zgodnie z ideą gospodarki obiegu zamkniętego. W jednym z wykładów starano się odpowiedzieć na pytanie, czy warto zazieleniać nasze dachy? Takie dachy gromadzą w naturalny sposób wodę i zmniejszają jej odpływ, tworzą zastępczą przestrzeń życiową dla roślin i zwierząt oraz kreują piękny krajobraz. Wykład na temat zielonej rewitalizacji Poznania przedstawiły pracownicy Urzędu Miasta. Mówiły o integracji działań społecznych, przestrzennych i środowiskowych na tych obszarach, które wymagają odnowy. Pokazały i omówiły przykłady działań realizowanych na Starym Rynku i Rynku Łazarskim w Poznaniu. Zwróciły uwagę na naturalne place zabaw i eko-demonstratory, czyli urządzenia wykonane z materiałów naturalnych, takich

jak drewno lub rośliny. Taki ekologiczny demonstrator może służyć jako przykład działania różnych sił przyrody i obrazować zachodzące procesy naturalne. Prelegentki podkreśliły, że dzieci już od najmłodszych lat należy uczyć wrażliwości na przyrodę. Aby zaciekawic je otaczającym światem, warto przekazywać im wiedzę na temat procesów przyrodniczych, które zachodzą wokół nas. Spośród wielu wystąpień przygotowanych na Forum Miejska Sztuka Ogrodowa uwagę zwracał także wykład o betonozie cementarnianej. Jego autor zastanawiał się, czy za kilkadziesiąt lat moda na szeregi betonowych grobowców otoczonych kostką brukową minie, czy nie?

Każdego roku o Złoty Medal Targów Gardenia ubiega się wiele produktów i usług, wyróżniających się na rynku swoimi walorami jakościowymi, technologicznymi i użytkowymi. Jak czytamy w regulaminie, do konkursu mogą być zgłaszane wyłącznie produkty krajowe lub zagraniczne (posiadające atesty UE), które posiadają przewidziane prawem atesty, certyfikaty, świadectwa lub inne dokumenty, w tym dopuszczenie do użytkowania i obrotu na polskim rynku, niewymagające dodatkowych badań laboratoryjnych, eksploatacyjnych i doświadczalnych. Mogą to być produkty stanowiące wynik projektów badawczych, konstrukcyjnych, technologicznych. W tym roku komisja konkursowa przyznała zaszczytne wyróżnienie i nagrodziła Złotym Medalem 13 produktów.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
 Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego



OGŁOSZENIE

## WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Świąt wypełnionych  
radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek.  
Nowego Roku spełniającego  
wszelkie marzenia,  
pełnego optymizmu,  
wiary, szczęścia i powodzenia.

**Mateusz Bukowski**  
Dyrektor  
Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego  
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
wraz z współpracownikami

Agencja Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa

# Obrazy na płócie stały się wizytówką wsi

**Przejeżdżając przez miejscowość Kolonia Obory położoną w gminie Gizałki (powiat pleszewski), wielokrotnie zastanawiałam się, jaka „artystyczna dusza” maluje tu obrazy na... płócie.**

Przyglądając się tym obrazom, odnajdowałam w nich elementy charakterystyczne dla twórczości Kossaka lub Gierymskiego. Wiejskie krajobrazy w różnych porach roku, konie, niebo pełne obłoków i skłębionych chmur zachwyciły mnie do tego stopnia, że postanowiłam poznać osobę, która jest autorem tych prac. Trafiłam do Sylwii Osińskiej i jej królestwa o nazwie galeria - Leśna Chata. I tak to poznałam przesympatyczną rodzinę państwa Osińskich.

Główną sprawczynią całego zamieszania jest pani Sylwia. To ona po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych została w swoim rodzinnym domu, aby tworzyć przeróżne cuderka. Maluje obrazy, ikony, przyozdabia ceramikę, nadaje drugie życie starym meblom, tworzy zadziwiające deski z motywami kwiatów i aniołów, niepowtarzalne dzieła sztuki sakralnej i wiele, wiele innych autorskich prac. Jej dzieła zdobią kościoły, kapliczki i domy w różnych miejscach Polski, a także za granicami naszego kraju. W kościele w Koninie jest jej obraz Objawienia Matki Boskiej Fatimskiej. Został namalowany, ponieważ parafia dostała relikwie drugiego stopnia dzieci fatimskich. Mąż pani Sylwii - Wojciech, zajmuje się sprzedażą maszyn rolniczych. Jest bardzo kreatywnym i pomysłowym człowiekiem. To taka „złota rączka”, która potrafi zrobić „coś z niczego”. To właśnie pan Wojciech jest pomysłodawcą tego nietypowego ogrodzenia przykuwającego uwagę przejeżdżających osób. Do jego budowy użył rudy darniowej. Był to przed laty bardzo popularny materiał wykorzystywany do budowy



domów, zwanych „domami z żelaza”.

Córka państwa Osińskich - Julka to obecnie studentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Lepi z gliny, maluje, robi kartki na święta. Jej prace także są w galerii. Bardzo ceni twórczość artystyczną mamy, ale sama szuka czegoś innego. Inspirują ją bardziej nowoczesne techniki. Julia w swoich pracach zawiera elementy ludzkiego ciała. Czwartym członkiem rodziny państwa Osińskich jest Leoś. Uczeń szkoły podstawowej i wielki miłośnik klocków LEGO. Godzinami potrafi składać różne budowle. Stworzył już kilka ciekawych prac. Być może to kolejny talent plastyczny.

Sylwia Osińska tak opowiada o początkach artystycznej przygody: - *Malowanie od dziecka było moją wielką pasją. Ukończyłam Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi na wydziale projektowanie biżuterii. Tam zrobiłam licencjat, a tytuł magistra uzyskałam na ASP w Poznaniu na wydziale edu-*

*kacji artystycznej.*

W pracach mojej rozmówczyni odnaleźć można wiele elementów typowych dla polskiej wsi. - *Wieś jest dla mnie bardzo ważna. Z tym miejscem jestem związana od dziecka. Tutaj dorastałam i nie wyobrażam sobie innego miejsca. W moich pracach często nieświadomie pojawiają się elementy wiejskie. Lubię widok wsi o różnych porach roku, kwitnące łąki, sady, pola i leśne zagajniki* - opowiada. Pani Sylwia ma na swoim koncie bardzo dużo prac o różnej tematyce - *Przy tworzeniu potrafię zrelaksować się i odpocząć* - dodaje. Początki jej twórczości były trudne. - *Bardzo mało ludzi doceniało rękodzieło. Na przestrzeni lat zmieniła się mentalność ludzi. Rękodzieło jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym, nigdy nie traci na wartości* - twierdzi. Jej prace są wielobarwne, ponieważ pani Sylwia lubi kolor i nie boi się odważnych zestawień w pracach.

Sztuka sakralna zajmuje w jej twórczości szczególne miejsce. Obrazy z Jezusem, ikony z wizerunkami Maryii i całe zastępy aniołów. Każdy znajduje coś dla siebie. - *Pierwsze prace sakralne malowałam dla przyjaciela rodziny księdza Macieja, który zawsze powtarzał: - Prawdziwego talentu nie należy zaniedbywać, trzeba go rozwijać* - informuje.

Dużą atrakcją turystyczną jest płot, który tak naprawdę miał być zewnętrzną reklamą galerii. Optowanie stało się wizytówką artystki z Wielkopolski i także atrakcją turystyczną gminy Gizałki. Wyemitowany w Dzień Dobry TVN film o rodzinie państwa Osińskich wzbudził wielkie zainteresowanie. - *Płot po zamon-*

*towaniu był malowany na zewnątrz. Sztachety są pomalowane w trójwymiarze. Oznacza to, że z każdej strony widzi się cały obraz, a nie tylko z przodu. Wiejska tematyka pobrana została z reprodukcji Kossaków oraz Gierymskiego. Na obrazach są elementy dodane przeze mnie. Wszystko nawiązuje do polskiej wsi. Obrazy są namalowane włoskimi farbami, a ich powierzchnie werniksowane* - informuje.

Rodzina państwa Osińskich to zgrany team z głowami pełnymi pomysłów. Pani Sylwia to kobieta „instytucja”. Zadziwia wszystkich mnogością prac, które wykonuje. Prowadzi galerię, maluje i tworzy swoje dzieła sztuki, pracuje także w szkole jako nauczyciel plastyki. W słoiczkach tworzy z kolei sztukę kulinarną z przetworów ze swojego ogrodu i pobliskiego lasu. Piecze wspaniałe ciasta, którymi częstuje wszystkich gości. W wielu tych działaniach aktywnie uczestniczy pan Wojciech, który potrafi zrobić na przykład kurnik z... kombajnu do pomidorów. Po wymalowaniu przez panią Sylwię wygląda rewelacyjnie! Za ogrodzeniem podziwiać można bajkowy plac zabaw, którego kolorystyka i duża ilość różnych elementów zapraszają do zabawy. To prezent dla Leosia, powstał z... drewna z odzysku. Leoś ma jeszcze jedno marzenie, ale o tym sza... Za opłotowaniem przechadzają się 2 osły, zimnokrwista klacz, stadko owiec rasy wrzosówka oraz skubiące trawę gęsi. Nie dziwię się, że w tej scenerii i w takim towarzystwie powstają takie pomysły...

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu



# Oferta Hyundai właśnie dla Ciebie.

Specjalny  
upust do **11%\***



\* [sprawdź szczegóły](#)

TUSCON

SANTA FE

**Jako właściciel gospodarstwa rolnego dobrze wiesz, że ciężka praca wymaga odpowiednich narzędzi.**

Upust dla rolników przyznawany jest na podstawie składek KRUS lub zaświadczenia z gminy o posiadaniu gruntu rolnego (min. 1,0 ha).

#### Auto Centrum Lis

Kalisz, ul. Częstochowska 211,  
Konin, ul. Władysława Jagiełły 18,  
Email: [repcja@autocentrumlis.pl](mailto:repcja@autocentrumlis.pl) / Tel.: 727 008 591

auto  
centrum **LIS**

 **HYUNDAI**

**5** LAT  
**GWARANCJI**  
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.

# MIASTO JEJ NIE BAWI

**Beata Bura mieszka w Gościejewicach w powiecie rawickim. Jest radną rady miejskiej, należy do stowarzyszenia „Bojanówka”. Uśmiechnięta, energiczna i otwarta na nowe wyzwania. Zajmuje się różnego rodzaju rękodziełem, ale w okolicy słynie zwłaszcza z mistrzowskich wypieków.**

**P**ochodzi z Żychlewa (powiat gostyński). - Większość swojego życia mieszkałam na terenie tego powiatu, ale w 2011 roku podjęłam decyzję o przeprowadzce do Gościejewic. I to była dobra decyzja. Uwielbiam spędzać czas na wsi. Chociaż lubię ludzi i spotkania z nimi, to cenię sobie ciszę i chwile samotności. Zdecydowanie wolę małe miejscowości i środowiska - miasto zdecydowanie mnie nie bawi - twierdzi Beata Bura. Przez 28 lat pracowała w słynnym zakładzie przetwórstwa pomidorów w Puddliszkach, a od kilku lat jest na rencie. - I choć nie jestem już aktywna zawodowo - na nadmiar czasu wolnego nie narzekam - uważa.

## Kobieta społecznik

Beata Bura od 2018 roku jest radną rady miejskiej. Chętnie angażuje się w różne lokalne przedsięwzięcia. - Jeszcze przed pandemią z innymi paniami radnymi

zorganizowałyśmy cykl zajęć dla osób niepełnosprawnych, a przygotowany przez nas projekt dotyczący lokalnych kulinariów, uzyskał największą liczbę głosów i dofinansowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego. Zaczęłyśmy zbierać regionalne przepisy, aby wydać książkę kucharską „Smaki i smaczki Ziemi Bojanowskiej”, ale koronawirus przerwał nasze działania - wspomina.

Mieszkancka Gościejewic ubolewa, że w jej wiosce swoją działalność zawiesiło Koło Gospodyń Wiejskich. - Jest mi bardzo przykro, że nie udało się utrzymać tej organizacji „przy życiu”, ale może jeszcze nic straconego. Jest jeszcze grono członkiń, które systematycznie się spotyka, więc może kiedyś... - liczy Beata Bura, której marzeniem jest powołanie... fundacji. - Brakuje w naszej wiosce organizacji, która byłaby motorem licznych przedsięwzięć. Więc jeśli nie KGW, to może fundacja, ewentualnie stowarzyszenie. Najważniejsze, żeby na wiosce coś się działo! - podkreśla.



## Relaksujące rękodzieło

- Zawsze uważałam, że jestem beztalenciem, a to moja siostra jest uzdolniona. Ale przyszedł chyba czas, kiedy to wszystko się uruchomiło i u mnie. Chyba musiałam zostać babcią, żeby odkryć w sobie artystyczną pasję - opowiada Beata Bura, która wiecznie coś tworzy. Świąteczne dekoracje bożonarodzeniowe przygotowuje już od października. Jeszcze kilka lat temu były to głównie choineczki, koszyki, bałwanki, dzwonki, skrzaty czy wianki - wszystko z elementów drewnianych, materiału i tzw. papierowej wikliny. Dziś są to... pierniki. Ale nie zwykłe pierniki, jakie znajdziemy na sklepowych półkach. Pierniki z Gościejewic to istne... arcydzieła. - Chociaż od lat je pieczemy i dekorujemy, to dopiero w ubiegłym roku „przyłożyłam się” do ich misternego ozdabiania. I chyba mi to wyszło - śmieje się Beata Bura.

## Do kawy i na prezenty

Te pachnące przyprawami słodkości pani Beata przygotowuje według przepisu odziedziczonego po babci. W ubiegłym roku przeszła samą siebie i upiekła pierniki w sumie z trzech porcji ciasta, czyli m.in. z aż 9 kg mąki, ponad 2 kg miodu i 30 jajek. - Oczywiście robiliśmy to partiami, nie wszystko od razu -

śmieje się mieszkanka Gościejewic. Jak będzie w tym roku? - Jeszcze nie wiem - produkcja trwa - odpowiada. Przysnaje, że jej pierniki mają różne kształty, ale dominują serca. Część zostanie zjedzona przez najbliższych, ale większość będzie prezentami dla przyjaciół i znajomych oraz klientek jej córki. Jej piernikowe arcydzieła będzie można kupić również na bojanowskim kiermaszu świątecznym.

## Koronkowe dekoracje

To, co rzuca się w oczy, gdy patrzy się na pierniki z Gościejewic, to piękne dekoracje. To jest coś więcej niż zwykłe rysowanie wzorów na tych bożonarodzeniowych ciasteczkach. Tu szczególną rolę gra lukier... królewski. - To nie taki zwykły lukier z wody i cukru pudru. Królewski składa się z cukru pudru i białka z kurzego jaja oraz kilku kropel soku z cytryny. Pierniki dekorowane takim lukrem są śnieżnobiałe i... piękne - przysnaje Beata Bura.

Na piernikowych cudach co prawda dominuje biel, ale zdarza się również niebieski i różowy. - Pierniki można łatwo pokolorować, dodając do lukru barwniki. Ja najczęściej używam spożywczych, ale zdarza się, że aby uzyskać różowy kolor dodaję trochę soku z wiśni. Osobiście uważam, że śnieżnobiałe pierniki





## Bożonarodzeniowe pierniczki pani Beaty

### składniki:

3 kg mąki, 1 kg cukru (z połowy zrobić karmel), 10 jajek, 1 kostka masła, 2 kostki margaryny, 3 łyżki kawy (zalać szklanką gotującej wody), 750 g miodu, 5 łyżeczek amoniaku, 3 przyprawy do pierników, 1 łyżka sody, 2 łyżki kakao

### wykonanie:

Z połowy cukru robię karmel. Dodaję zaparzoną kawę, rozpuszczony miód i tłuszcz oraz resztę cukru. Po wymieszaniu odstawiam do ostygnięcia. Do chłodnej masy dodaję resztę składników. Wyrabiam ciasto na jednolitą masę, a następnie rozwałkuję na posypanej mąką stolnicy na grubość około 0,5 cm. Wycinam dowolne kształty i układam na blachę. Piekę w temp. 170°C około 10-15 minut. Gdy wystygną dekoruję według własnego uznania.

to klasyka - uwielbiam je. Są klasą samą w sobie. A najbardziej podobają mi się białe wzory na piernikach przypominające koronkę. Koronkowe wzory raz maluję na całym pierniku, a innym razem tylko na jego części. Możliwości jest wiele i czasem warto dać ponieść się wyobraźni - tłumaczy Beata Bura, dodając przy okazji, że do dekoracji pierników nie używa żadnych specjalnych narzędzi. Wlewa przygotowany lukier do rękawa cukierniczego, robi maleńką dziurkę na czubku rozka i... dekoruje. Bez pomocy jakiegokolwiek szablonu.

## Gotuje, piecze, wędzi, spaceruje

Beata Bura dużo czasu spędza w kuchni, bo... kocha gotowanie. - Wiele o gotowaniu nauczyłam się od obu moich babć oraz mamy, które były w tym mistrzyniami. Sama myślę o przygotowaniu zbioru rodzinnych przepisów kulinarnych, by w przyszłości mogły z nich skorzystać córka i wnuczka Matylda - podkreśla.

Wraz z mężem Beata Bura robi naturalne wędliny i domowe wina,

wędzi złowione przez niego ryby, wytwarza też białe i żółte sery oraz masło. W tym roku jesienią codziennie na swoim profilu w mediach społecznościowych zadziwiła znajomych ilością zebranych przez siebie i „przerobionych” leśnych grzybów. - Uwielbiamy z mężem spacerować po lesie, jak to mówimy dla zdrowotności, a jesienią łączymy to z pożytkiem i zbieramy grzyby. Mistrzem w tym jest mój małżonek, który jak sarna biega po lesie i wraca z pełnymi koszami, ale nie ma się co dziwić, skoro las miał od dzieciństwa w zasięgu ręki. Teraz z chęcią jeździmy w jego rodzinne strony - kaliskie i zbieramy tzw. zielonki. Jeszcze jakiś czas temu nie miałyśmy pojęcia, co to opieńki, a teraz bez problemu zbieram takie i takie grzyby - podkreśla Beata Bura.

W sezonie letnio-jesiennym Burowie wspólnie robią mnóstwo zapraw. - Ostatnio stwierdziliśmy z mężem, że chyba zacznijemy z naszymi przetworami jeździć na targ - tyle tego mamy, że półki w spiżarni aż się uginają - śmieje się mieszkanka Gościejewic.

Popisowym wypiekiem pani

Beaty jest zawijany makowiec z kruszonką. Ale nie tylko. Goście do ostatniego okruszka zjadają też przepyszny tort malinowy. Jej słodkości nieraz były nagradzane w kulinarnych konkursach, m.in. wyróżniono wielkanocny mazurek z herbem Bojanowa, upieczony na konkurs ogłoszony przez gminne centrum kultury.

## Z literackim talentem

Beata Bura, oprócz talentów manualnych, ma także zdolności pisarskie. Nie ukrywa, że przelewanie słów na papier przychodzi jej łatwo. Kiedyś pisała wiersze i opowiadania - głównie do szuflady, choć dwa jej teksty zostały opublikowane w tzw. babskiej prasie. Przyznaje, że w przeszłości pisanie też było sposobem na uporanie się z różnymi kłopotami. Nie wyklucza jednak, że może kiedyś wszystko to, co w życiu przeszła (m.in. śmierć pierwszego męża, samobójstwo 16-letniego syna, poważna choroba starszego) spisze w jedną opowieść. - Póki co brakuje mi jeszcze na to odwagi - dodaje.

(HD)

OGŁOSZENIE

**MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”**

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

Numer 1 w Wielkopolsce

## Wesołych Świąt

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy złożyć wszystkim naszym Klientom najserdeczniejsze i szczerze życzenia: szczęścia, wiary, nadziei i pomysłności oraz w każdym dniu Nowego Roku wiele uśmiechu i radości. Dziękujemy za zaufanie!

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Pita, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
 Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gdynska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądkki, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 |  
 Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00  
 Piąta czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00**

# Gąska jest dobra na wszystko

Jak przysłało na 11 listopada, tego dnia w Sarbii w gminie Mieścisko królowała gęsiną.

Zanim nasze życie spariżowała pandemia COVID-19, na imprezie w świetlicy wiejskiej były tłumy. W tym roku wszystko odbyło się bez udziału żadnej smakowych doznań publiczności, ale jak podkreślił Przemysław Renn - wójt gminy Mieścisko, samorząd gminy chciał podtrzymać ideę popularyzacji chowu gęsi i prezentacji wyrobów z gęsiny.

Gęsinę określa się często jako arystokrację wśród mięs z drobiu. Jest zdrowa, kaloryczna, aromatyczna i smaczna. Większość gęsiny z Polski zjadają jednak koszyki z Niemiec. Do krajów Europy eksportujemy jej ponad 23 tys. ton. A gęsiną jest staropolskim daniem serwowanym 11 listopada. Tradycja jej spożywania sięga prawie XVII wieku, kiedy to ukuło się staropolskie przysłowie: „Na świętego Marcina dobra gęsiną”. Jeszcze niedawno gęsiną była droga i to chyba odstraszało rodaków od jej kupowania i spożywania. Nic dziwnego, bo np. za 5-kilową tuskę gęsi można było kupić w marketach 20 kg kurczaków. Teraz sytuacja nieco się zmienia i gęsiną powoli wraca na nasze stoły. Jedzenie gęsiny nazywa się już wręcz patriotycznym obowiązkiem. Z zapisków Galla Anonima i Wincentego Kadłubka wynika, że hodowla gęsi na ziemiach polskich znana była na długo przed nastaniem dynastii Piastów i Jagiellonów. Wielkopolska leżała na trasie szlaku bursztynowego, stąd też wiele nowinek z Zachodu trafiło do zamieszkujących tu plemion. Mówi się o tym, że w ten sposób uzyskały one wiedzę i doświadczenie w hodowli trzody i właśnie gęsi. Te ostatnie były źródłem nie tylko mięsa, ale także tłuszczu, pierza i puchu.

## POMYSŁ NA CZASIE

Sam pomysł Festiwalu Smaku w Sarbii pn. „Gąska jest dobra na wszystko” zrodził się jeszcze

w poprzedniej kadencji samorządu. Ówczesny wójt gminy Andrzej Banaszyński dogadał się ze Stowarzyszeniem Dolina Wełny, jednym z zakładów wylęgu drobiu z Wągrowca, wytwórcą pasz De Heus i właścicielem dużego zakładu zaopatrującego rolnictwo. Pierwsza odsłona festiwalu miała miejsce w listopadzie 2015 roku. Swoją cegiełkę do jej organizacji dołożył także Pałucki Bank Spółdzielczy w Wągrowcu. To wydarzenie zostało poprzedzone akcją rozdania 710 piskląt gęsi z lokalnej wylęgarni. Trafiły one nieodpłatnie do 11 sołectw, które przystąpiły do projektu. Beneficjentami zostały członkinie kół gospodyń wiejskich i rolnicy. Odbiorcy piskląt otrzymali też od firmy De Heus wyprawkę paszową na dwa tygodnie chowu. Podczas rozdawania piskląt hodowcy mogli wysłuchać wykładów specjalistów w zakresie chowu gęsi i specjalistów od żywienia, którzy dobitnie podkreślali wartości odżywcze gęsiny. Gmina Mieścisko miała długoletnie tradycje związane z gęsiną, ponieważ na odbywających się w czasach przedwojennych Targach Michałowskich właśnie tym plectwem i mięsem z niego handlowano. Targi są organizowane i współcześnie, ale do tamtych tradycji jeszcze nie nawiązują.

*- Naszemu pomyslowi przyświeca powrót do tradycji przyzagrodowej hodowli polskiej gęsi, powrót do tradycji spożywania gęsiny w Polsce -* podkreślał w 2015 roku wójt Andrzej Banaszyński.

Pierwszy festiwal smaku odbył się we wrześniu, kolejne już w październiku, by na stałe zagościć tu w listopadzie. Bardzo dumny z faktu, że akurat Sarbia została jego gospodarzem jest Marian Witucki, sołtys i radny gminy, przy okazji zapalony strażak. OSP w Sarbii szczyci się m.in. tym, że ma na wyposażeniu zabytkowy konny wóz strażacki i zabytkowe stroje, w których strażacy uczestniczą



Tegoroczne zwyciężczynie z nagrodami



Cała ekipa zwyciężczyń z Podlesia Wysokiego



Panie z Żabicyzna w swoich specjalnych strojach

w organizowanych zawodach. Pan Marian jest także członkiem Zespołu Ludowego „Sarbianie”, który wkrótce będzie obchodził jubileusz istnienia. Postawny mężczyzna w pałuckim stroju zawsze rozpoczyna obrzęd do-

zynkowy w gminie. Tym razem pan Marian był niepokieszony, bo jego „dziecko”, czyli Festiwal Smaku w Sarbii odbył się bez niego, ponieważ w tym czasie znajdował się w szpitalu. - *Ano tak się przydarzyło w tym roku, ale*



Panie z KGW Sarbia



Elżbieta Misiek, Powiatowy Lekarz Weterynarii, za chwilę spróbuje dań przygotowanych przez panie z Jaroszewa Pierwszego



I co tu wybrać? - zastanawia się Kamila Mazurek



Wójt Przemysław Renn odwiedził każde stoisko

impresa się odbędzie, bo zasługuje na kulturowanie - powiedział mi w rozmowie telefonicznej.

Potrawy z gęsiny oceniane były przez znaczne grono jurorów i ci nagrodzili zarówno ich walory smakowe, jak i sposób prezentacji. Jury zgodnie też stwierdziło, że jakość potraw i sposób ich podania są na tyle wysokim poziomie, że należy odstąpić od wskazania najlepszych. W gronie oceniających byli także pracownicy nauki Uniwersytetu Przyrodniczego z Poznania oraz Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii, w tym dr Lech Drożdżyński, obecny prorektor tej uczelni.

Kiedy we wrześniu 2015 roku z półmisków i talerzy zniknęły ostatnie kęski gęsinych specjalów, wszyscy zaangażowani w ten pomysł zgodnie potwierdzili, że projekt należy kontynuować. W kolejnym roku do gospodarstw trafiło już ponad tysiąc piskląt. Wtedy też do tej inicjatywy przystąpiło aż 16 sołectw, a laur za najlepsze potrawy i prezentację trafił do Podlesia Wysokiego. Na drugim miejscu znalazło się stoisko Sarbii, a na trzecim Zbietki i Zakrzewa. Sołectwo Kłodzin i Żabiczyn znalazły się w gronie wyróżnionych.

## TERAZ SKROMNIEJ, BO PANDEMIA DYKTUJE WARUNKI

W tym roku do właścicieli 16 gospodarstw trafiło 345 piskląt. Ich wydanie, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności związanych z pandemią, odbyło się tradycyjnie w Sarbii 20 kwietnia. Tegoroczna edycja festiwalu gęsiny miała inny charakter. Poszczególne koła gospodyń wiejskich i sołectwa miały do dyspozycji 3-4 gęsi, z których przygotowano festiwalowe dania, a pozostała ilość dorosłych ptaków trafiła do jadalni prowadzonej przez Stowarzyszenie im. ks. Jerzego Niwarda Musolffa w Wągrowcu.

Komisja oceniająca, w skład której wchodziła Bernadeta Serwatka - właścicielka Dworku „Róża Poraja” w Budziejewie, Kamila Mazurek - przewodnicząca rady gminy, Elżbieta Misiek

- Powiatowy Lekarz Weterynarii i dr Mateusz Pluta - pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, nie miała łatwego zadania. Wprawdzie do oceny były dania na czterech stoiskach, ale pomysłowość pań przygotowujących potrawy, a także desery, nie miała sobie równych. Na stoisku Jaroszewa Pierwszego zachwycił paszтет z gęsiny, sołectwo Sarbia zaprezentowało m.in. trzy rodzaje zup: czerninę z własnoręcznie robionymi kluseczkami, zupę - krem z dyni z pestkami dyni i krem marchewkowy z wyraźną nutą imbiru i pomarańczy. Sołectwo Żabiczyn serwowało m.in. pieczoną pierś z gęsiny, pierogi i kotleciki. Panie z tego koła gospodyń wiejskich okraszają swoje stoisko okolicznościami rymowanymi i wykonanymi ze słomy figurkami gęsi. Oczywiście cieszą też oko swoimi strojami.

Zdaniem komisji zwycięstwo należało przyznać sołectwu Podlesie Wysokie. Sołectwo przyjęło do chowu 10 piskląt.

*- Jestem mile zaskoczona werdyktem komisji - mówi Zdzisława Bruss, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Podlesiu Wysokim. - W kategorii przystawek oceniano nasze pierogi z gęsiny, wśród zup gotowaną na bazie gęsiny zupę porową, a danie główne stanowiła pieczona pierś z gęsiny z modrą kapustą i zapiekanymi ziemniakami, okraszonymi sosem owocowym. Warto dodać, że to już drugi sukces tego koła gospodyń wspieranego przez sołtyskę Marię Sadłowską i radę sołecką w kilkuletniej historii wydarzenia.*

Na ich stoisku znalazły się też domowe wypieki, a szczególną uwagę przykuwały dwa jeże z ciasta. W sposób szczególnie panie zaznaczyły fakt, że festiwal odbywał się w dniu Święta Niepodległości.

I choć wskazano zwycięzcę festiwalu, to wszystkie sołectwa uhonorowano równorzędnymi nagrodami, które ufundowali: Wójt Gminy Mieścisko, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, firma Serpol Cosmetics z Mieściska oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Franciszek Szklennik

# 400.000 zł dla wielkopolskiej wsi

71 wiosek z terenu Wielkopolski otrzyma dofinansowanie w ramach IX edycji konkursu „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw”. Poziom pomocy finansowej w konkursie wynosi maksymalnie 70% kosztów kwalifikowalnych projektu, jednak nie mniej niż 3.000 zł i nie więcej niż 7.000 zł dla pojedynczego projektu. Dofinansowanie obejmuje, m.in. zakup wyposażenia obiektów użyteczności publicznej (np. stoły, krzesła, sprzęt AGD, nagłośnienie do świetlic lub sal wiejskich), zakup towarów służących kultywowaniu tradycji społeczności lokalnej lub tradycyjnych zawodów (np. instrumenty lub stroje dla zespołów folklorystycznych), zakup materiałów promujących wieś (np. banery, roll-up’y, namioty).

Do tegorocznej edycji konkursu „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw” zgłoszono 154 projekty.

(HD)

## Gaśnice dla szkół

Wielkopolska Izba Rolnicza przekazuje gaśnice do szkół kształcących w kierunkach rolniczych, które podpisały z izbą porozumienie o współpracy. Gaśnice zostały ufundowane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą oraz Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”. Zapewnią one większe bezpieczeństwo uczniom zarówno na salach lekcyjnych, jak i w pracowniach czy warsztatach. „Podręczny sprzęt gaśniczy stanowi kluczową rolę w zabezpieczeniu przeciwpożarowym zakła-

dów pracy i miejsc publicznych. Bardzo zależy nam na tym, aby z jednej strony uczniowie byli bardziej bezpieczni w miejscu pobierania nauki i nabywania praktyki, a z drugiej, aby utrwalali pozytywne nawyki związane z zachowaniem zasad BHP i przynosili je na grunt swojej dalszej pracy - czy to w gospodarstwach rolnych, czy w miejscach swojej pracy zawodowej” - czytamy w komunikacie Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

(HD)

Jacek Michalski, wicedyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczych w Poznaniu odbiera zestaw gaśnic z rąk Grzegorza Wysockiego, dyrektora biura WIR.



fot. WIR

— OGŁOSZENIA —

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA  
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

**Autoryzowany  
dealer  
maszyn Kubota**

**Kubota**

**Agroma  
w Poznaniu**  
Centrum Techniki Rolniczej

Powiat poznański,  
gnieźnieński  
tel. 695-925-363

Powiat obornicki, szamotulski,  
czarnkowsko-trzcianecki  
tel. 603-658-565

Powiat średzki, wrzesiński  
tel. 505-496-801

Serwis-(61)871-57-01, Części-603-346-565

**SPRZEDAŻ - CZĘŚCI - SERWIS**